Szlak wspomnień...

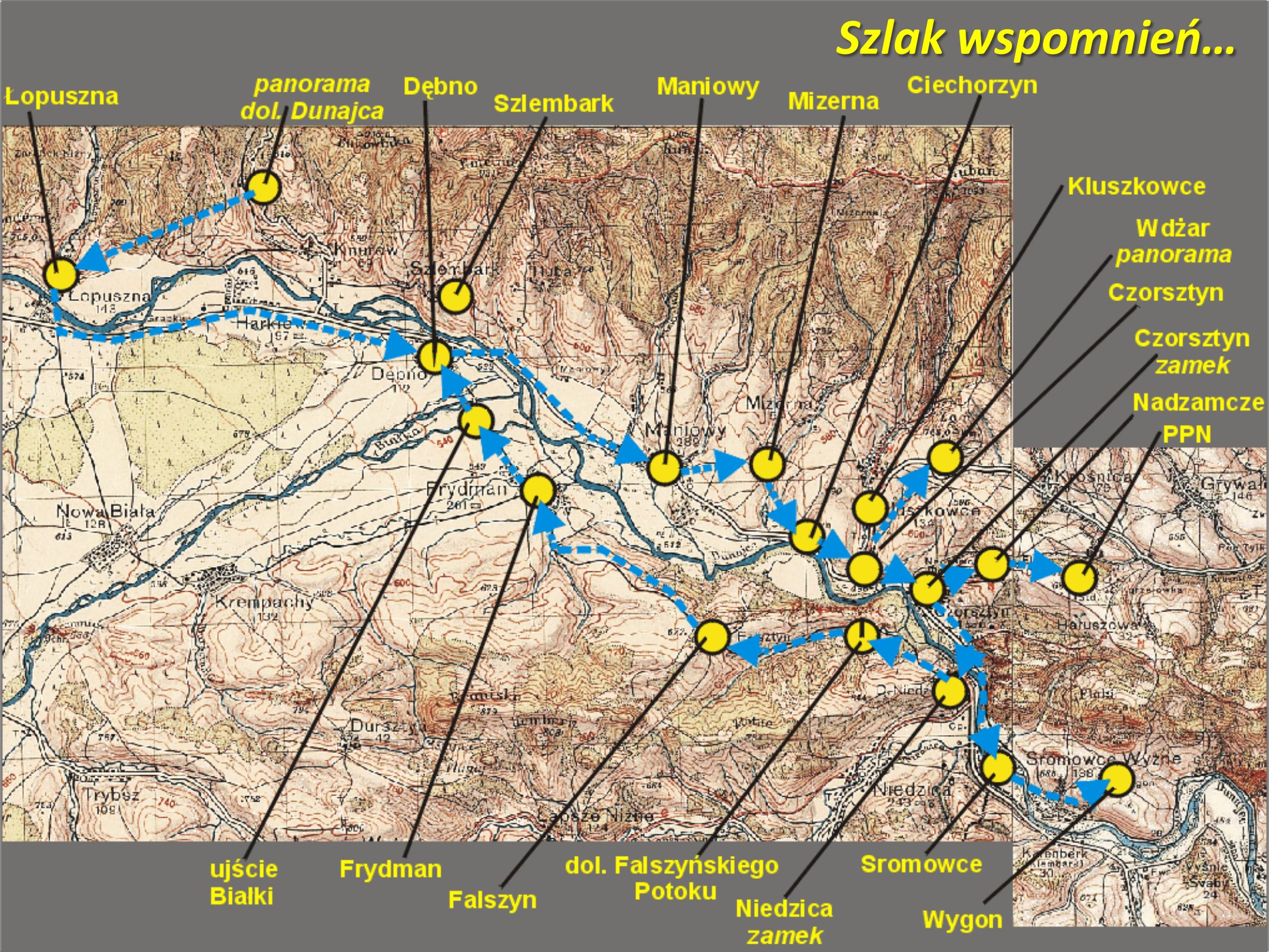

Łopuszna i widok na dolinę z drogi na przeł. Knurowską

Wędrówkę zaczniemy od **Łopusznej**, która według pierwotnej koncepcji miała również zostać zalana. Dalej droga wiedzie przez **Dębno**, **Maniowy**, **Mizerną**, **Czorsztyn**, **Kluszkowce**, **Snozkę**, **Niedzicę**, **Sromowce Wyżne** i z powrotem przez **Falsztyn** i **Frydman** do **Dębna**, gdzie krąg się zamyka…

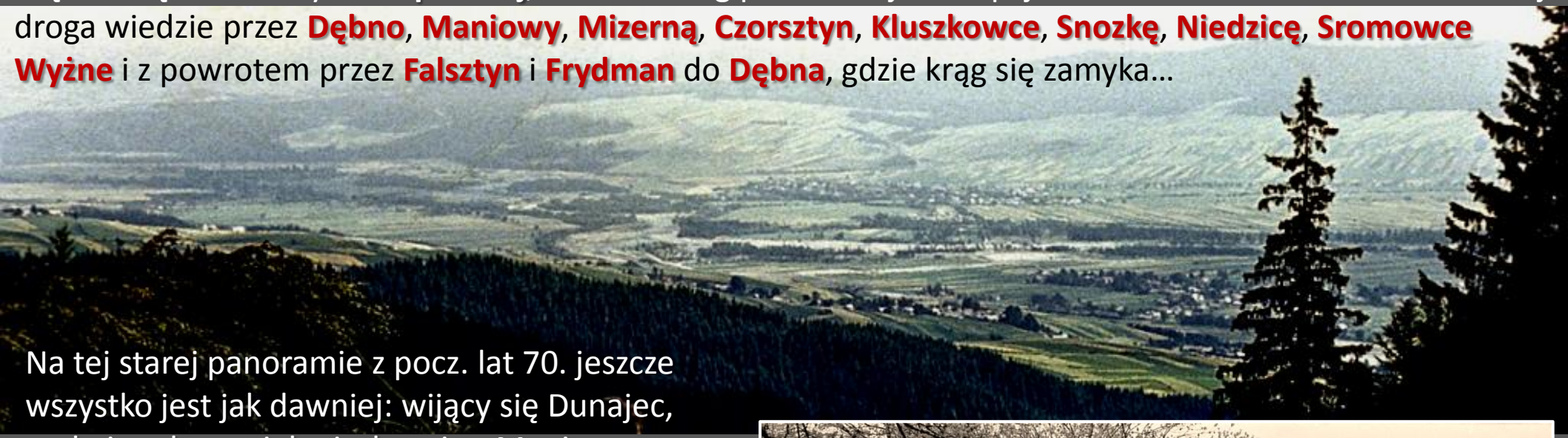

Na tej starej panoramie z pocz. lat 70. jeszcze wszystko jest jak dawniej: wijący się Dunajec, nad nim plama zieleni z lewej to Maniowy, na prawym brzegu Frydman, a bliżej prawej strony rzeka Białka, Dębno i Szlembark

Dawny dwór Tetmajerów w Łopusznej jest dziś częścią małego skansenu – bezpośrednio nie jest zagrożony.

Dębno

Słynne z drewnianego kościółka , który usunął w cień inne zabytki tej pięknej niegdyś wsi…

Oto główna ulica dawnego Dębna. Na pocz. lat 70. było tu jeszcze sporo pięknych, drewnianych domostw. Wolę nie myśleć jak to miejsce wygląda dzisiaj.

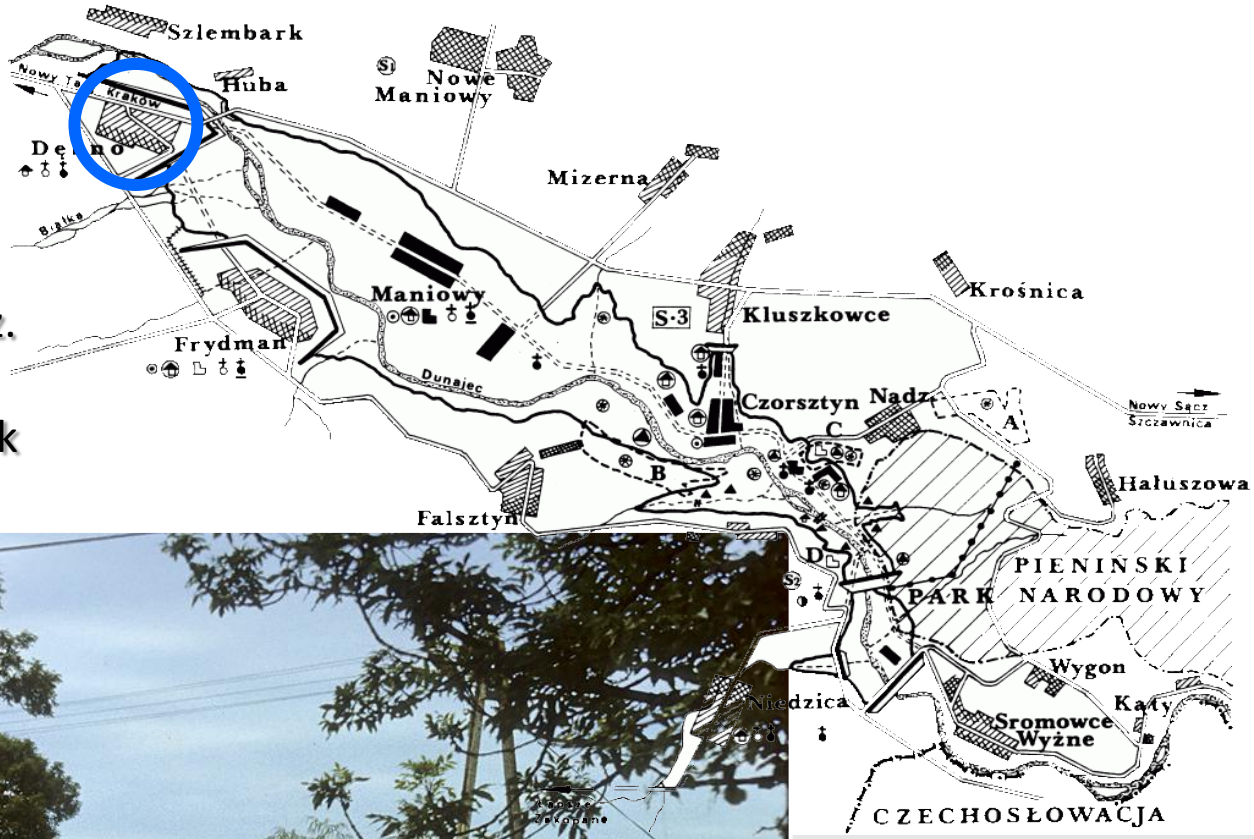

mapa WIG, 1934

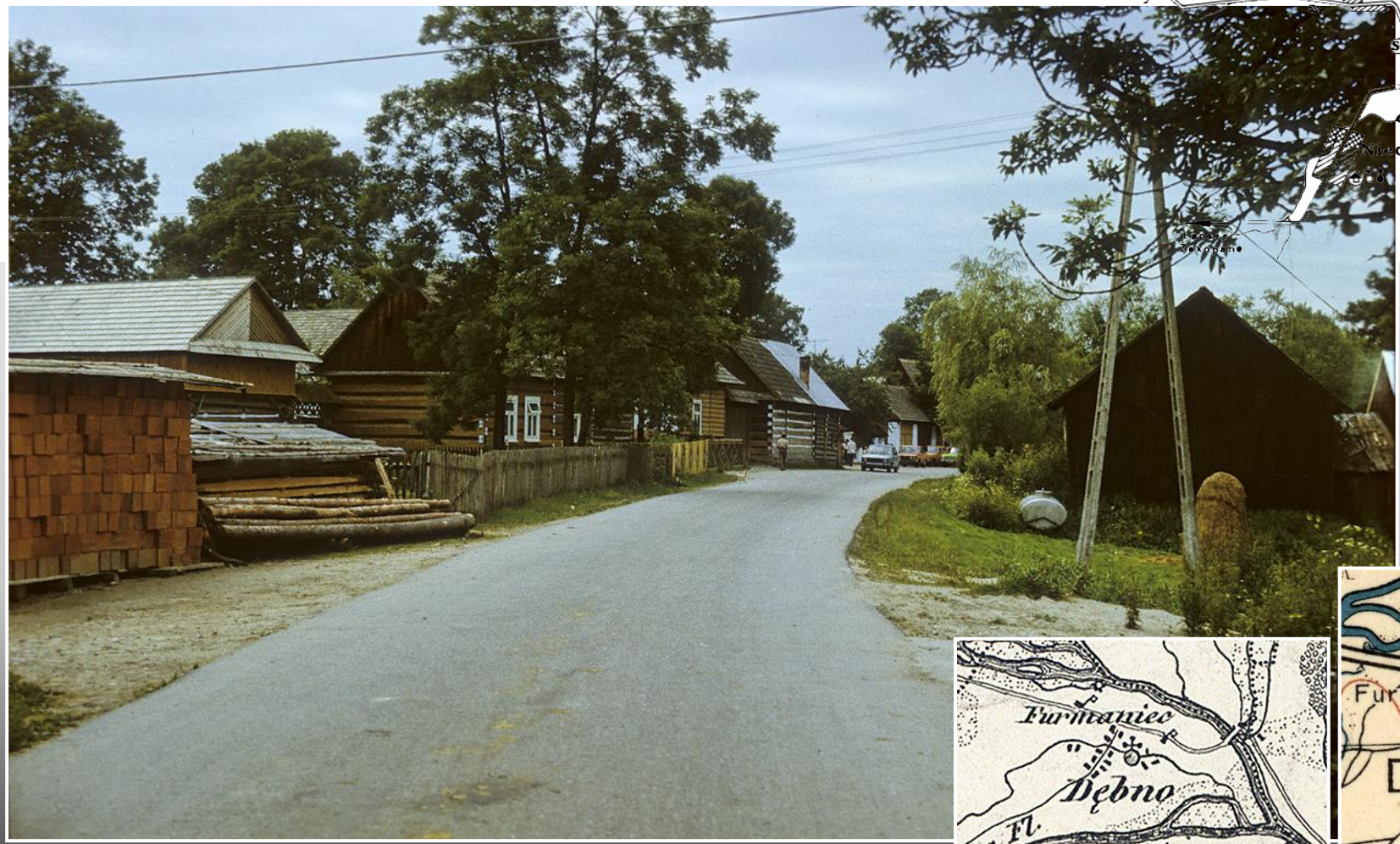

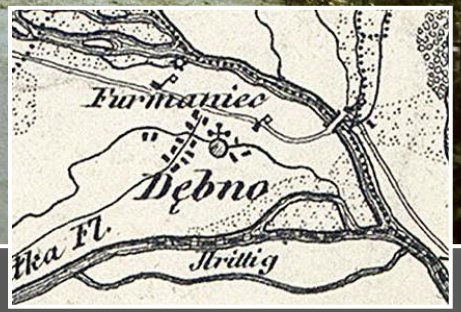

mapa K.u.K., 1855

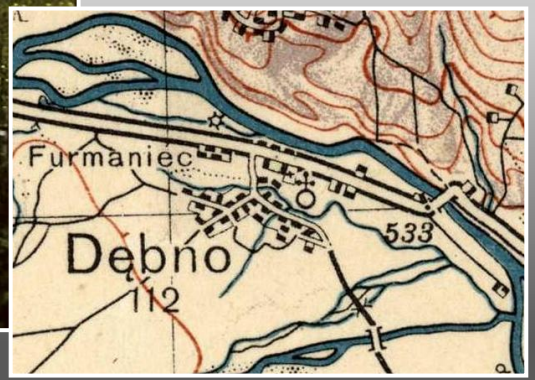

Dębno

Dziś ta wieś jest za wałami - bez przestrzeni, słynna na cały świat z drewnianego kościółka o dziejach pogmatwanych i barwnych, jak to w Polsce. Tak wyglądało tu dawniej...

Dębno

Most już nowy, ale droga i rzeka – jeszcze jak dawniej.

Gdy opadną liście można było podziwiać smukłą bryłę kościółka w całej krasie. Dziś, gruntownie odnowiony, wygląda mniej naturalnie niż na tym zdjęciu. A i drzew jest mniej.
Stara, toporna wiata przystanku PKS, typowa przez dziesięciolecia, też odeszła w historię. Tego, akurat, nie żałujemy…

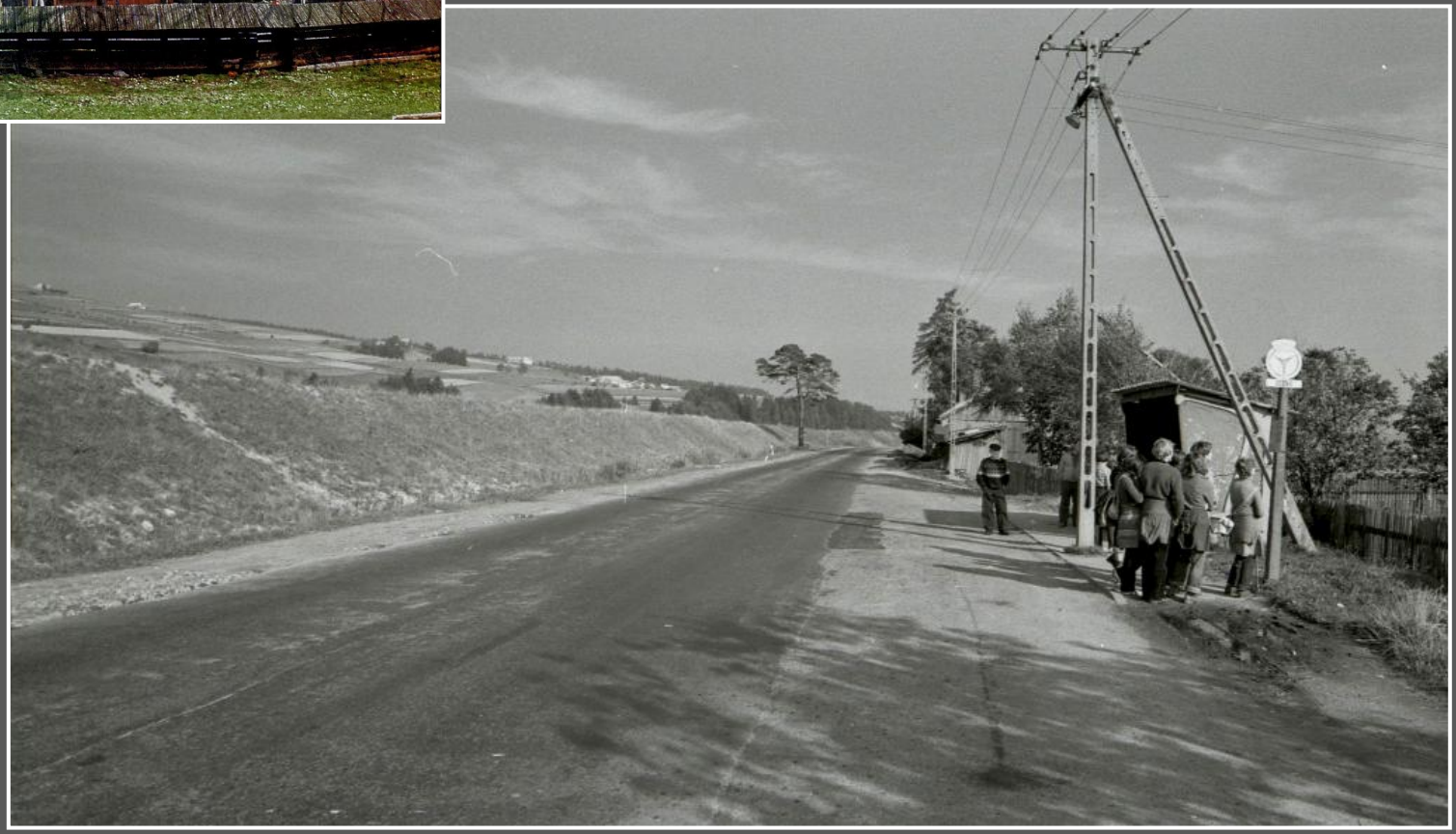

Dębno

To też Dębno, ale od strony Falsztyna i ten obrazek powinien być na końcu opowieści, gdyż w tym miejscu wróciłem do Dębna idąc od wsi Frydman. Stąd widać na dalszym planie **Szlembark**, za którym w tyle jest **Huba**, też ważna, z uwagi na odkrycia paleobotaniczne prof. Władysława Szafera.

Dębno

Stary drewniany most zastąpiono nowym, wysokim, betonowym i był to jeden z pierwszych obiektów wielkiej inwestycji.

Ale most … po kilkunastu latach zaczął najdosłowniej rozsypywać się, więc na czas długiego remontu prowizorycznie odtworzono stary, drewniany…

I znów wszystko było jak dawniej…

Dębno

Wały w Dębnie, nowy most i nową drogę zbudowano stosunkowo wcześnie, ale rzeka długo pozostała nietknięta, z białymi kamieńcami i puszystymi zaroślami na brzegach

od Dębna ku wschodowi…

Z nowego mostu, dużo wyższego niż dawny, Dunajec tylko w pierwszej chwili wydaje się jak kiedyś. To późne zdjęcie i ślady budowy już widać. Tafla wody pod obwałowaniem otaczającym Frydman, to w znacznym stopniu wyrobiska po trwającym kilka lat wydobyciu żwiru i otoczaków. Ale wegetacja szybko maskuje rany zadane krajobrazowi.

Gdyby zamalować obwałowanie Frydmanu (w jakimś „fotoszopie”), byłoby prawie zupełnie jak dawniej…

*spod **Huby** ku wschodowi i na południe…*

Tu też widać zarośnięte już niecki wyrobisk żwiru.

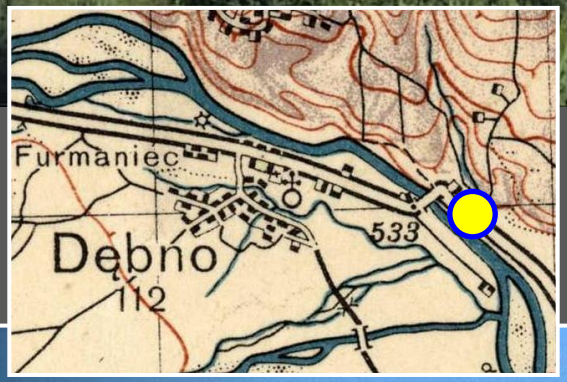

Wysoki brzeg daje tu czasem okazję do świetnych widoków. Masyw Pienin z białymi zębami Trzech Koron, gardziel doliny Dunajca z zamkami w Czorsztynie i Niedzicy, koronka Tatr, która zaraz schowa się za wyniosłym wałem Pienin Spiskich i szerokie ujście Białki dobitnie uzasadniające jej nazwę.

stare Maniowy

To dość późne zdjęcie oddaje nadal klimat tej starej wsi, tonącej wśród zieleni, gdzie planowana budowa zapory od dawna zatrzymała czas…

Krajobraz ku wschodowi dostojny – z koronką Pienin i skalnymi warowniami Czorsztyna i Niedzicy w tle.

Ale z każdej strony panorama tej wsi miała świetną oprawę; taki już był ten region…

Stare Maniowy były lekcją, którą zrozumiałem dużo później, gdy wieś już została pochłonięta przez sztuczne jezioro

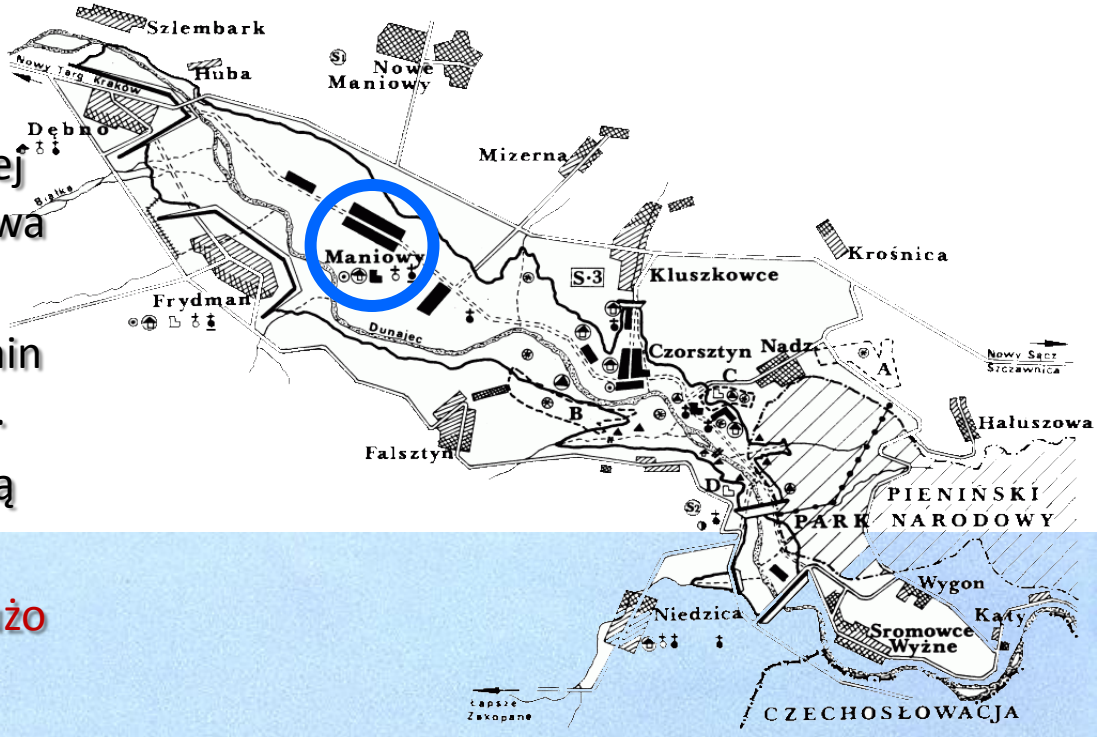

Rejon Trzech Koron

Macelak

zamki

Zielone Skałki (rezerwat przyr.)

Falsztyn

M a n i o w y

stare Maniowy

Przewinąłem się przez tę wieś ok. 1970 r., potem, gdy zaczęła się „**wojna z zaporą**”, wpadłem tu w 1980 r. na chwilę, po kilka szybkich zdjęć, potrzebnych do kampanii. **Ale ta wieś miała ogromną siłę ekspresji i było to jak uderzenie pięścią miedzy oczy…**

Pojawiałem się tam jeszcze parokrotnie, zawsze na chwilę, bo nigdy nie było dość czasu, bo wszystko kręciło się wokół zamków i „wojny”…. A tymczasem wieś umierała szybko. Nie powstała więc porządna dokumentacja fotograficzna Maniów, z której dziś można by zrobić wirtualną rekonstrukcję, by choć tak zachować tę niesamowitą miejscowość dla potomności. Męczy mnie to teraz…

Była to duża wieś, o gęstej, zwartej zabudowie w centralnej części, za którą znajdowało się kilka przysiółków o zabudowie luźniejszej. Nawet na starych mapach z poł. XIX w. układ dróg w centralnej części jest już dość skomplikowany.

Była to chyba najciekawsza wieś regionu, wizualnie bardziej atrakcyjna nawet od najwyżej klasyfikowanego w tym regionie Frydmanu.

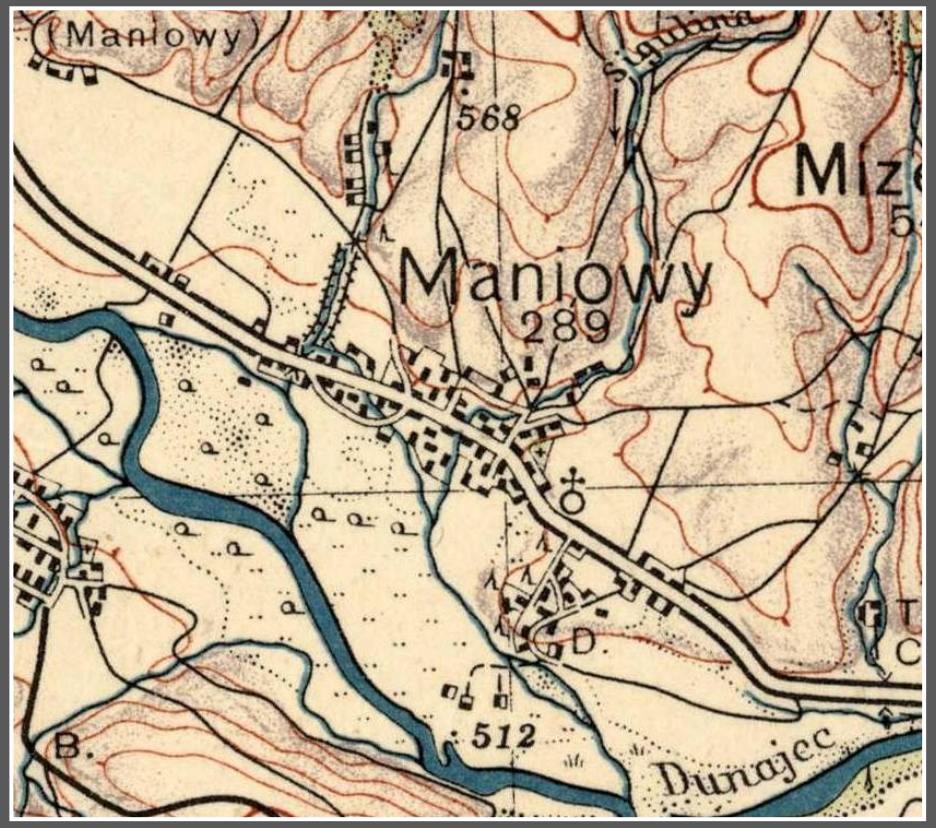

Mapa WIG, 1934

stare Maniowy

Mapy K.u.K. z 1855 r. (wyżej) i z 1879 r. (niżej)

Na starych mapach z poł XIX w. Maniowy są już sporą wsią o skomplikowanym układzie przestrzennym i dużej liczbie gospodarstw. Rozpadający się dom ze zdjęcia powyżej zapewne pamiętał tamte czasy.

kościół

dwór

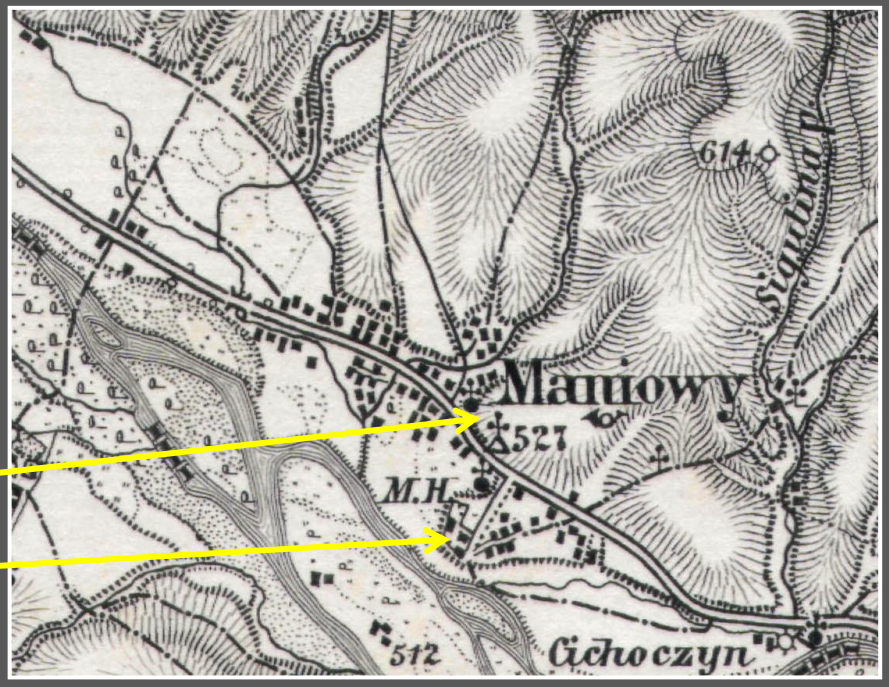

stare Maniowy

Wieś, gdy ją poznałem na pocz. lat 70., była już od dziesiątków lat „skazana” na zalanie przez większą lub mniejszą wersję zbiornika. Każda z rozpatrywanych lokalizacji zakładała zalanie historycznej wsi, więc unowocześnianie regionu, które zaczęło się u schyłku lat 50., ominęło ją całkowicie.

W efekcie zdarzyła się rzecz unikalna – powstał tam i funkcjonował **żywy skansen**, który powinien był w takiej formie, po niezbędnych remontach, zostać zachowany jako dokument dziejów i atrakcja o uroku, jakiego nie ma żaden skansen sztuczny. Gdy na to patrzyłem w 1980 r. pomysły, jak to zrobić, aż kłębiły się w głowie. Szkoda, że nic z tego nie wyszło. Dziesięć lat później, patrząc na postęp zniszczeń, jeszcze lepiej zrozumiałem, że tego klimatu *ex situ* uratować się nie da, bo nie da się odtworzyć tego miejsca, jego morfologii, funkcjonalności z tego ukształtowania terenu od stuleci wynikającej, etc. Gorzka lekcja bezsilności…

Kapliczka w centrum wsi

Ta panorama pochodzi z czasów, gdy wieś zaczynano już rozbierać. Ale z dala jeszcze tego nie widać, tak jak nie widać koszmarnych, zlokalizowanych z tyłu osiedli wsi „Nowe Maniowy”, które odciąłem. Niestety, tylko tyle mogłem…

stare **Maniowy**

Nieprawdopodobnie długie zagony pól i wieś – jeszcze prawie nietknięta przez inwestycję - w miejscu ciemnego pasa zieleni

Nowe Maniowy powyżej już są, ale stare z oddali nie zdradzają jeszcze głębszych ran (ok. 1980).

stare **Maniowy**

Na stromej skarpie nad wsią cmentarz z kaplicą drewnianą z 1723 r.

Ten widok był jak scenografia tragedii antycznej o dramatyzmie i nieuchronności ludzkiego losu…

I o nieuchronności losu tej wsi….

W 1980 r. życie we wsi jeszcze się tliło, mieszkańców było już niewielu, gdyż większość przeniosła się już do Nowych Maniów. Tu zostali ludzie starzy, z natury powolni ia taki był też rytm tej wsi: spokojny, niespieszny. Ale słychać było odgłosy klepania kosy, pianie koguta, szczekanie psów….

stare **Maniowy**

Bujna zieleń wśród mogił na starszej części cmentarza …

Cmentarz w Maniowach – nagrobki typowe dla współczesności, ale było też sporo starszych grobów i – przede wszystkim – bardzo cenna drewniana kaplica z 1723 r. i o wiek młodsza chałupa grabarza.
Ważny był też niepowtarzalny klimat miejsca – efekt położenia cmentarza ponad wsią.

stare Maniowy

Cmentarz położony na skarpie, nad wsią, graniczył z polami, a te, bardzo długimi zagonami, których nic wtedy nie rozrywało (droga Nowy Targ-Krościenko biegła wtedy przez wieś), kończyły się dopiero u podnóża Gorców.

Przy wsi Nowe Maniowy powstał również cmentarz, a groby ze starego miały być tam przeniesione przed napełnieniem zbiornika. Dlatego pochówków na starym cmentarzu dość dawno zaprzestano i z czasem stawał się on co-raz bardziej zapuszczony, co dodawało mu uroku.

Stare Maniowy

Centrum wsi - główna droga z widocznym wylotem na Czorsztyn, murowana szkoła z 1895 r., mająca bogatą historię i piękne karty patriotyczne oraz jedna z dość licznych tu kapliczek.

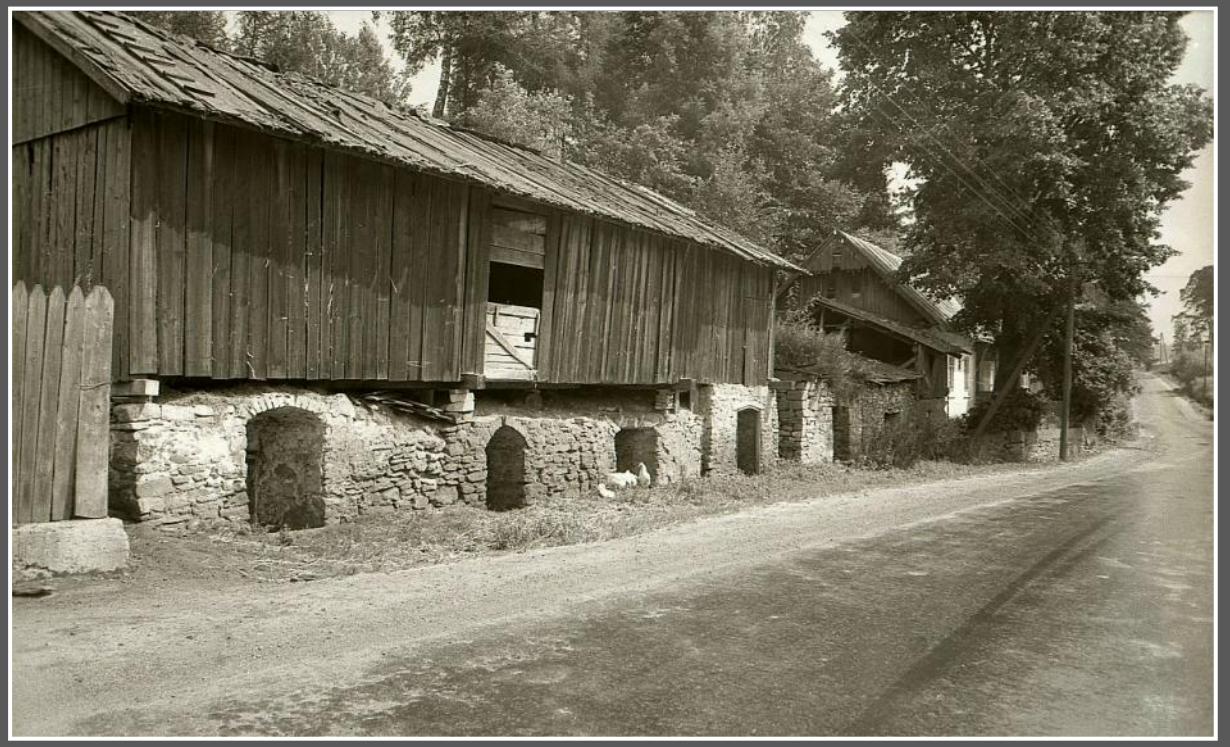

stare **Maniowy**

Wieś była wielodrożnicą, główna droga biegła równoleżnikowo (z Dębna do Czorsztyna), od niej odchodziły liczne odgałęzienia w różnych kierunkach, głównie ku północy, gdzie wieś kończyła nieregularna skarpa, za którą były już tylko pola ciągnące się aż po podnóże Gorców. W skarpę wtopione były spichlerze z piwniczkami, tworzące słynną **uliczkę**.

Architektura domostw starszych i zwykle najskromniejszych pod względem rozmiarów i wystroju , była niezwykle piękna, nieskażona nalotami secesji i stylu zakopiańskiego, czy uzdrowiskowego rodem z Alp.

stare **Maniowy**

Nierówna skarpa kończąca wieś od strony północnej i kończąca się u jej stóp jedna z bocznych uliczek, która początkowo nie wydawała się zbyt ciekawa…

Jakże się pomyliłem…

Fot. 1980 r.

stare Maniowy

Chyba najciekawsza z uliczek biegnących ku północy

To właśnie ten widok oraz zaczynająca się nieco dalej „uliczka spichlerzy”zrobiły na mnie tak silne wrażenie

stare Maniowy

I jeszcze starsze zdjęcie uliczki z poprzedniego slajdu, budynki są jeszcze w dużo lepszym stanie

stare Maniowy

Północna część wsi, już w pobliżu skarpy.

Gdyby wieś od dawna nie była „skazana”, takie domostwa jak to z lewej, od dziesięcioleci już by nie istniały. Ich miejsce zajęłyby „nowo-czesne” domy w stylu tych z Nowych Maniów

Większość domostw była jednokondygnacyjna, surowa, ale zdarzały się też bogatsze i większe, jak ta piękna willa z prawej.
Zdjęcia z tej części wsi niestety pochodzą z końcowego okresu jej istnienia, gdy już w najlepsze trwały rozbiórki starej zabudowy

stare Maniowy

Skarpa na płn. krańcu wsi była dość wysoka, miejscami nawet ponad 10 m – sporo wyższa od dachów okolicznych domostw. Prócz piwniczek w stoku, we wsi były też „zwykłe”, wkopane w ziemię, jak resztki tej poniżej

Widok na skarpę (góra) i ze skarpy, na wieś

stare **Maniowy**

Budowle drewniane, budowle kamienne, wiele z nich wybitnie pięknych, a wszystko to w dość skomplikowanym układzie przestrzennym, opartym o liczne, nierówno biegnące uliczki, dziś nastręcza ogromną trudność uporządkowania zdjęć oraz ich umiejscowienia na terenie wsi.

Skarpa określiła charakter wsi – to w niej powstały **„piwniczki”** tworzące słynną **„uliczkę spichlerzy”**

stare Maniowy

Od północy wieś opiera się o niewysoką skarpę (do 10 m) , w którą wrasta nierówny pas tzw. **„piwniczek”,** tworzący swoistą **„uliczkę”.**
Tak się o nich mówiło, choć w rzeczywistości były to 2- lub 3-kondygnacyjne budowle z kamienia i drewna. Kamienna, zagłębiona w ziemię piwniczka była dobrą namiastką lodówki, nad nią drewniany spichlerz/ stodoła z 2-spadowym stryszkiem pokrytym dawniej gontem lub deskami.

Te „piwniczki” czy też lamusy, uzmysłowiły mi, iż wszelkie parki etnograficzne i skanseny zachowują tylko kształty obiektów, jednak nie tłumaczą dlaczego mają taką a nie inną formę, takie, a nie inne cechy, rozmiary, czemu zbudowano je z takich, a nie innych materiałów…
Gdyby nie było tej skarpy, piwniczki miałyby inny kształt i nie tworzyłyby takiej uliczki…
Nie byłyby osobliwością, bo takie spichlerze są w Beskidach dość rozpowszechnionym rodzajem budowli.

stare Maniowy

Moje najstarsze zdjęcia **„uliczki piwniczek”** pochodzą z 1980 r. i nie są już tak „czyste” w formie, jak na zdjęciu w księdze H. Pieńkowskiej i T. Staicha „Drogami skalnej ziemi” (1956). Ale i tak są wciąż piękne…

stare Maniowy

z prawej późniejsze zdjęcie piwniczki/ lamusa z poprzedniego slajdu, poniżej jeden z najlepiej zachowanych obiektów „3-kondygnacyjnych” (ok. 1980) oraz mocno zniszczone już piwniczki na wsch. krańcu skarpy

stare **Maniowy** „uliczki piwniczek” - cd.

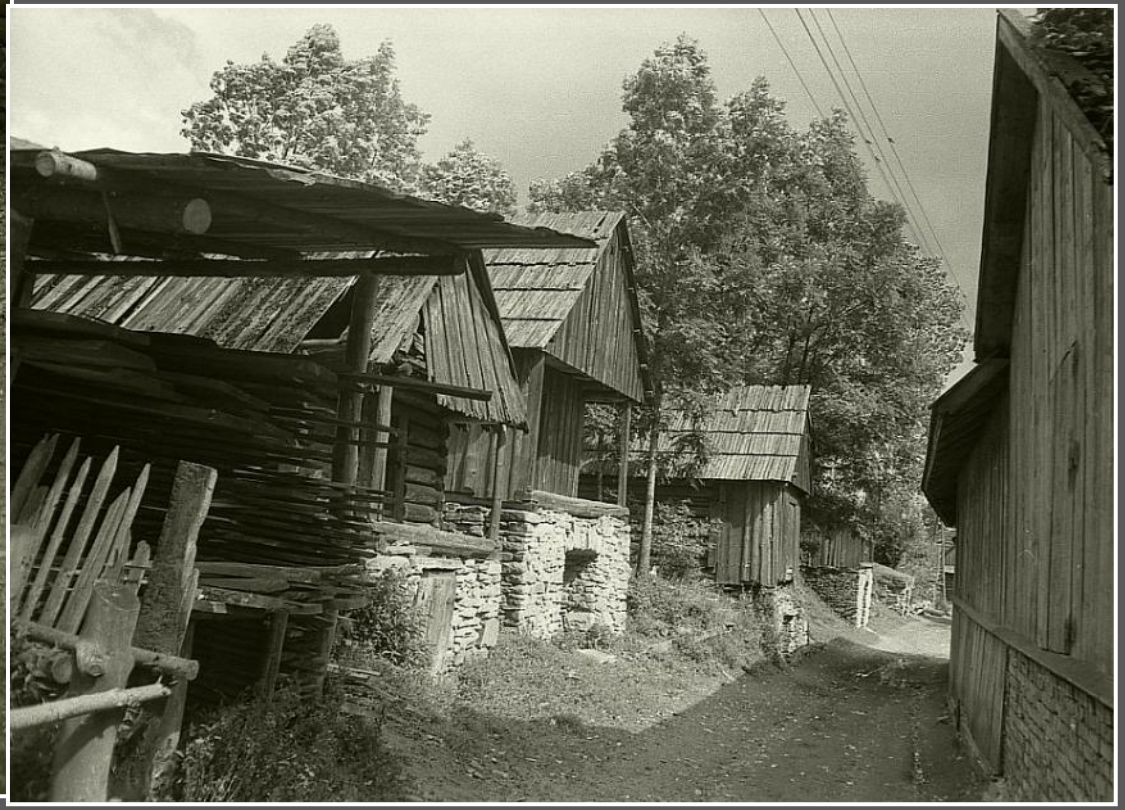

stare Maniowy

„uliczki piwniczek” - cd.

Już dr H. Pieńkowska (Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie) w księdze **„Drogami Skalnej Ziemi”** (1956) utyskiwała na zły stan tych pięknych obiektów, o które ludność przestała dbać, preferując piwnice pod nowymi domami z cegły… (s. 312-313)

stare Maniowy

„uliczki piwniczek” - cd.

Czuje się tu już zamierające życie, ale z drugiej strony klimat tych miejsc trochę przypomniał mi się kilka lat później, gdy wędrowałem po Pompejach, pomyślałem wtedy właśnie o Maniowach i tej przedziwnej „uliczce piwniczek”; oba te miejsca miały coś wspólnego…

W 1980 r., a tym bardziej w latach późniejszych, gdy w starych Maniowach pozostało już niewielu mieszkańców, spichlerze były w większości nieużywane. Może uda mi się jeszcze kiedyś trafić do zdjęć z lat 50., kiedy wieś tętniła życiem, a obiekty ze zdjęć były w lepszym stanie. Tylko, czy ktoś wtedy „takie” obiekty fotografował? Ich wybitną wartość i zabytkowość zaczęto doceniać chyba później…

stare Maniowy

„uliczki piwniczek” - cd.

Obiekt z górnego zdjęcia należy do tradycji i mimo zniszczenia może zachwycać, „piwniczki” ze zdjęcia obok chyba nigdy nie miały lamusów i zapewne wybudowano je względnie niedawno.
W niektórych wykorzystano jako budulec otoczaki z Dunajca, co było wbrew tradycji.

stare **Maniowy**

Widok ze skarpy na wieś, na górnym zdjęciu widać wtopione w zbocze dachy „lamusów”

stare **Maniowy**

Maniowski dwór wzniesiono w I poł. XIX w. na fundamentach dawnej gorzelni, a dzieje dworu i miejsca są - jak wszystko w tej wsi – pogmatwane i niepewne. Na starszych zdjęciach dwór jest dość wyraźnie oddzielony od wsi przez zieleń wysoką i pola (czy to był park?) i od tej strony jego architektura jest wyrazista, czego nie można powiedzieć o stronie południowej, którą ratują tylko drzewa po obu stronach werandy.

stare Maniowy

Od strony północnej dwór robi wrażenie „obronne” dzięki symetrycznie rozmieszczonym alkierzom.
Dolne zdjęcia nawiązują do poprzedniego slajdu i robią wrażenie przygnębiające – wysoka zieleń wycięta, a zbocze po drugiej stronie Dunajca wysoko podgolone. Pozwala to jednak umiejscowić dwór, dawniej ukryty przez drzewa.

stare **Maniowy**

Kościół w Maniowach jest już chyba czwartym; powstał w latach 1817-19. Na dolnej fotografii nie ma już drzew wokół kościoła, a płd. brzeg przyszłego zbiornika już jest „wygolony”.

stare **Maniowy**

Kościół i kapliczka przy wschodnim krańcu wsi, w sąsiedztwie drogi do Czorsztyna, jeszcze w otoczeniu drzew. Potem drzewa usunięto i kościół zaczął być widoczny z nowej drogi ponad starą wsią.

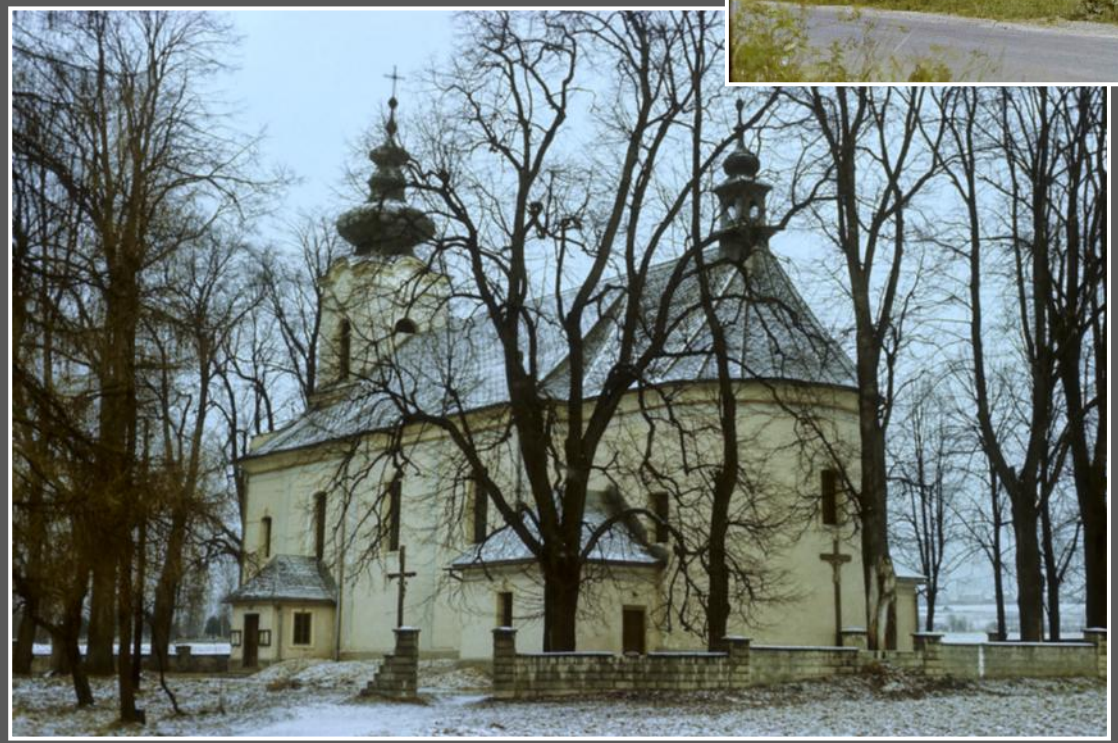

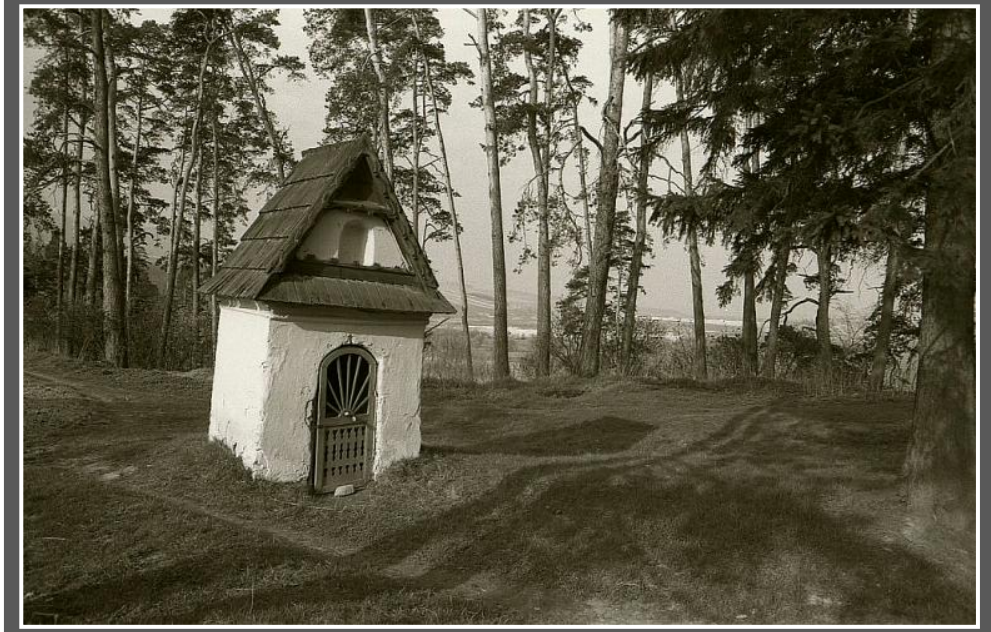

stare **Maniowy**

To już koniec…

Mizerna

Zdjęć z Mizernej nie mam, gdyż ta wieś, znacznie odległa od brzegu planowanego zbiornika, uszła mojej uwadze, a gdy sobie o niej przypomniałem, starej zabudowy już właściwie nie było…

W nauce polskiej Mizerna pozostanie na zawsze za sprawą wybitnych odkryć paleo-botanicznych prof. W. Szafera; dokonał ich właśnie w okolicy tej starej cegielni, gdzieś poniżej, w pobliżu potoku…

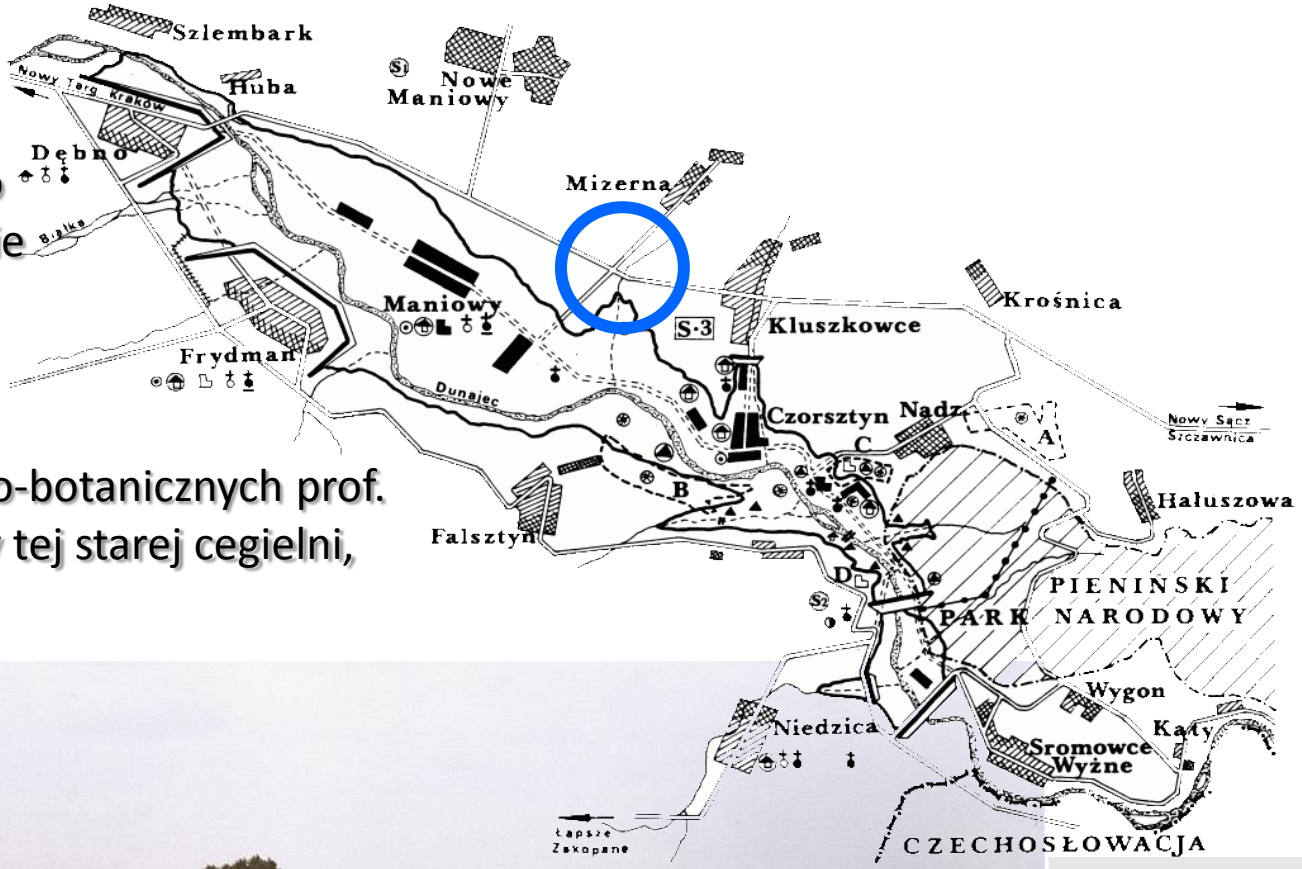

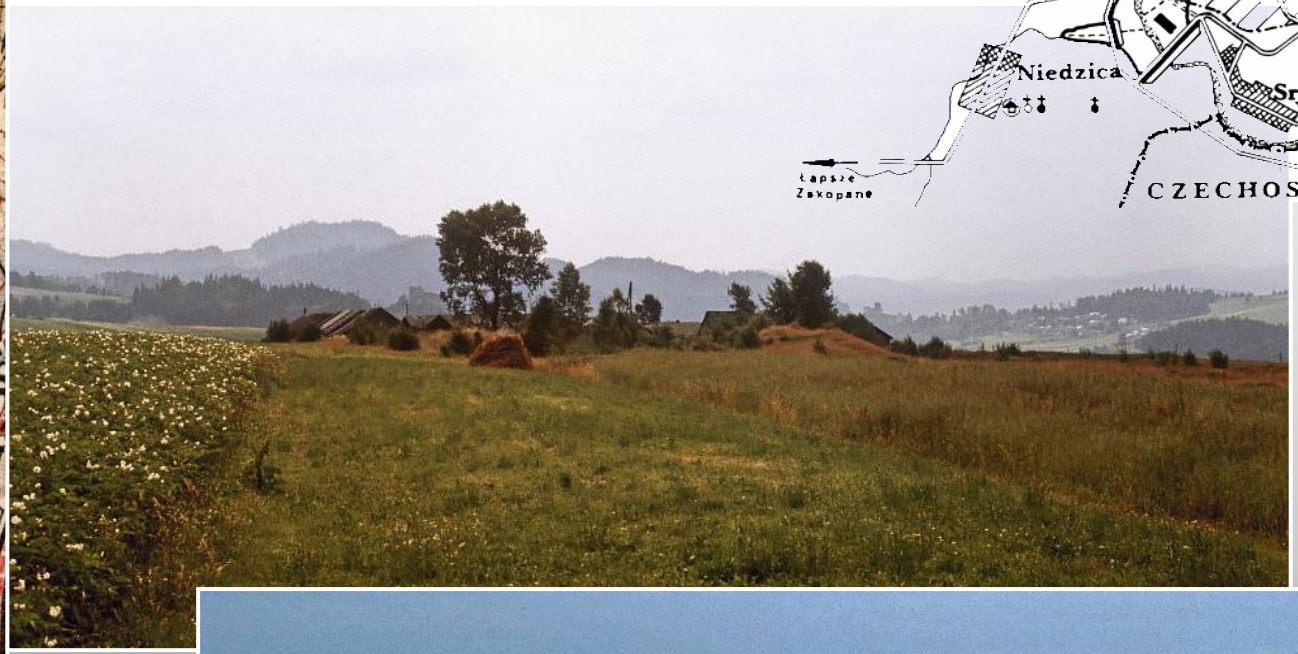

ok. 1990 r. stara wieś zaczynała się chyba gdzieś tutaj…

Mizerna

Zdjęcia z pocz. lat 80., poza kapliczką przy drodze z Maniów do Czorsztyna (**Cichorzyn**), pokazują wieś całkowicie już zdominowaną przez intensywny „rozwój”, który zaczął się pewnie z chwila podjęcia decyzji rządowej o budowie (1964).

Stara część wsi ginie gdzieś pod Gorcami, ale czy wtedy były w niej jeszcze jakieś stare chałupy?

Mizerna

Panorama z końca lat 80. na dolinę potoku Mizerna i jej zbocza jest zdominowana przez rozrastające się Nowe Maniowy. Widok ku południowi z okolic starej cegielni w Mizernej przy dobrej pogodzie odsłaniał już rany zadane przez inwestycję otoczeniu zamku w Niedzicy.

Równia Falsztyńska

(*dawniej:* Wielka Równia)

Za Maniowymi Dunajec odrywał się od Pienin Spiskich i tworzył piękne zakole *vis a vis* ujścia pot. Mizerna i przysiółka **Pod Brzezie**, by wrócić do podnóża gór pod Zielonymi Skałkami.

Wewnątrz tego zakola, za nadbrzeżnym pasem zarośli, znajdowała się piękna, wielka łąka, porośnięta bujnymi trawami i w XX w. całkowicie bezludna, dzięki czemu można tu było często spotkać pasące się sarny.

Równia Falsztyńska

Równia z grzbietu nad Falsztynem

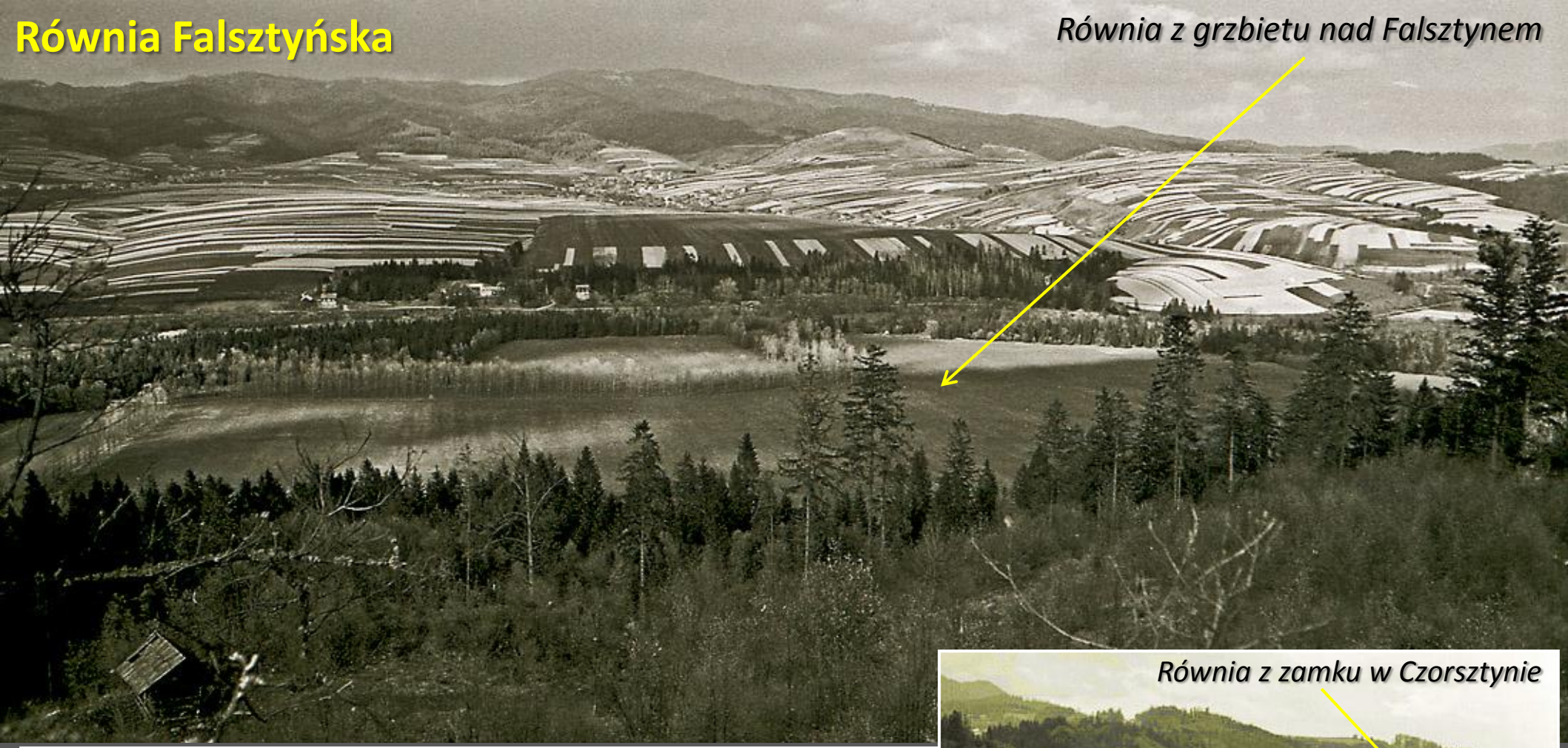

Widok od strony Mizernej

Równia z zamku w Czorsztynie

Obszar ten miał długość blisko 1,5 km, a największą szerokość ok. ¾ km. Z lewego brzegu Dunajca (droga) można było się tam dostać promem lub, przy niskiej wodzie, przez bród, z którego korzystały też zwierzęta. Ścieżkami przez góry (bez szlaku) można było dojść do Falsztyna.

Równia Falsztyńska

Brzeg Dunajca od strony Równi Falsztyńskiej; drzewa i krzewy skutecznie maskują łąkowy charakter wnętrza tego obszaru.

Poniżej widok z góry, z zamku w Czorsztynie – widać wyraźnie pas zadrzewień osłaniający wnętrze Równi.

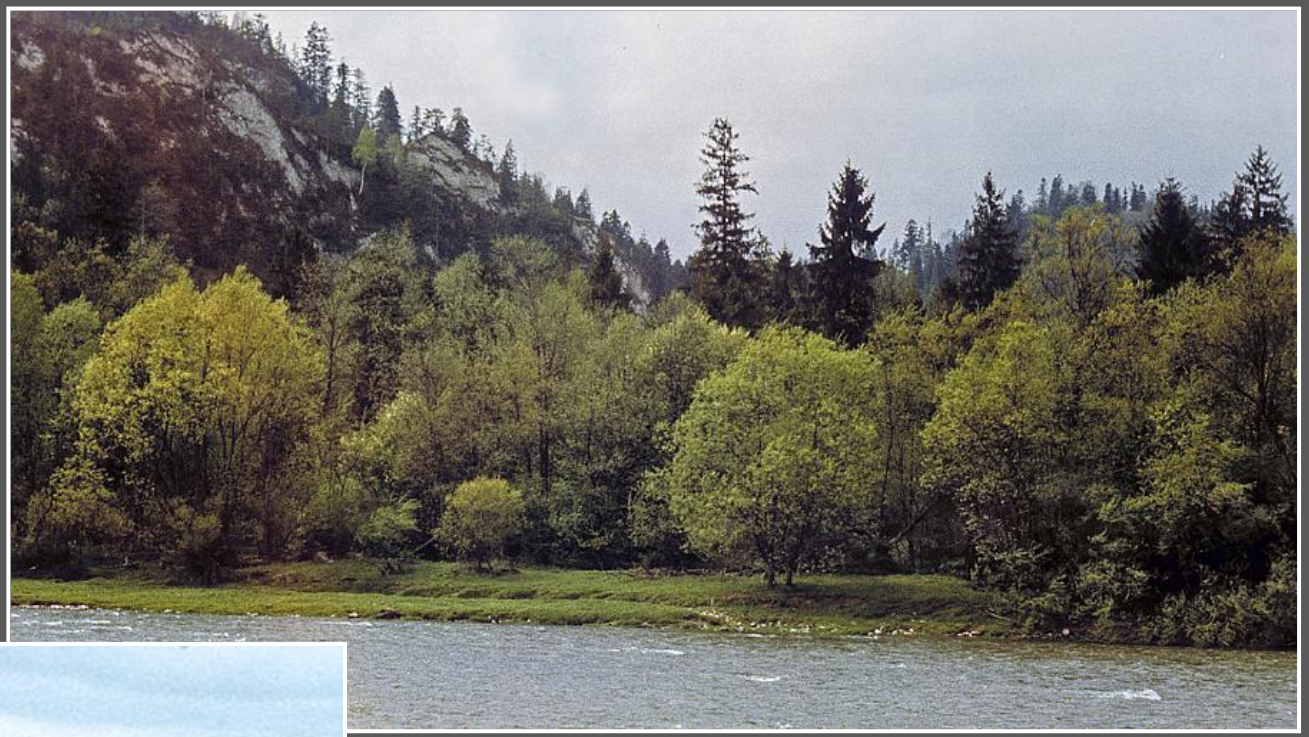

Cichorzyn - Pod Brzezie

Droga z Maniów do Czorsztyna zbliża się tu do rzeki, po drodze niewielkie przysiółki, w tym osiedle młyńskie **Cichorzyn** (Ciechorzyn, Cichoczyn) przy ujściu potoku Mizerna, obok murowana kapliczka (pocz. XX w.) oraz **Pod Brzezie** (Podbrzezie), gdzie znajdowała się znana, czorsztyńska fabryka kilimów artystycznych. Tutaj był też prom na drugą stronę rzeki, którą przy niskim stanie wody łatwo było przejść w bród.

Vis a vis **Równi Falsztyńskiej**

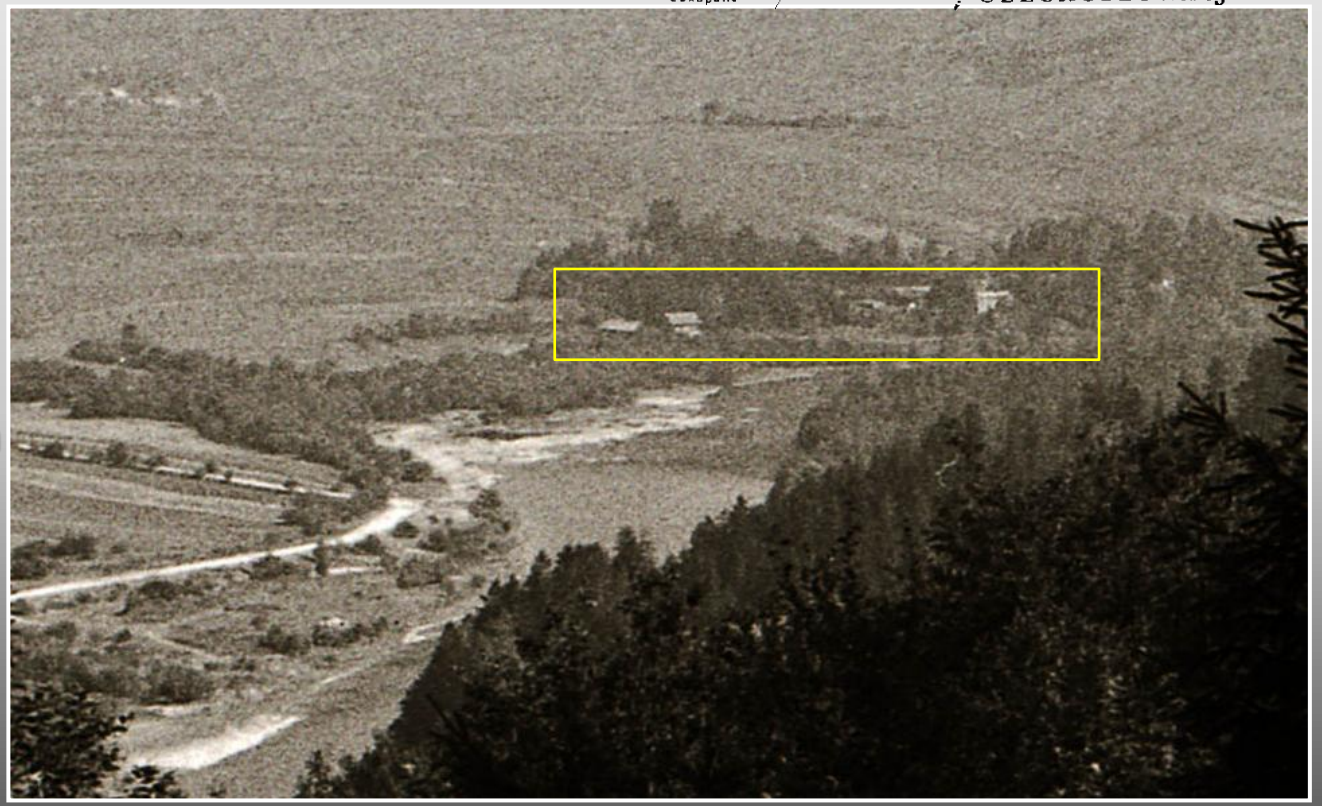

Cichorzyn - Pod Brzezie

Panorama z grzbietu nad Falsztynem

Cichorzyn - Pod Brzezie

Pod Brzezie

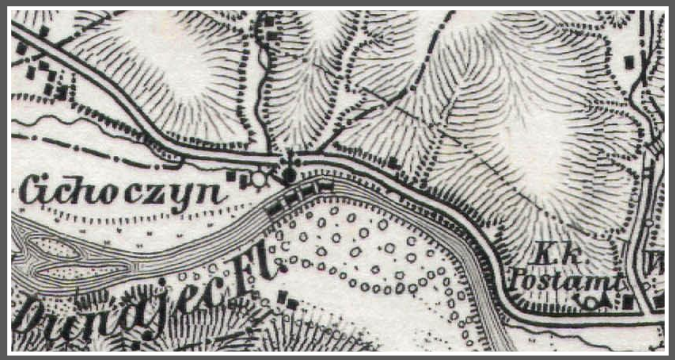

Cichorzyn (widać młyn i kapliczkę) na mapie K.u.K. (1879) oraz na mniej dokładnej mapie WIG (1934), gdzie już widać osiedle **Pod Brzezie**.

Ciechorzyn – Pod Brzezie – Czorsztyn (skrzyż.)

Dość spokojny dotąd Dunajec zaczyna się burzyć, w korycie rzeki widać liczne głazy, a z prawej (orograficznie) strony zaczyna rosnąć stroma ściana „Zielonych Skałek”

Zielone Skałki

Jedyne miejsce na całej długości **Pienińskiego Pasa Skałkowego**, gdzie wychodnie skalne zwrócone są ku północy, a strona południowa jest łagodna; **„Zielone Skałki”** były niegdyś samodzielnym rezerwatem przyrody, dziś jest to enklawa Pienińskiego Parku Narodowego

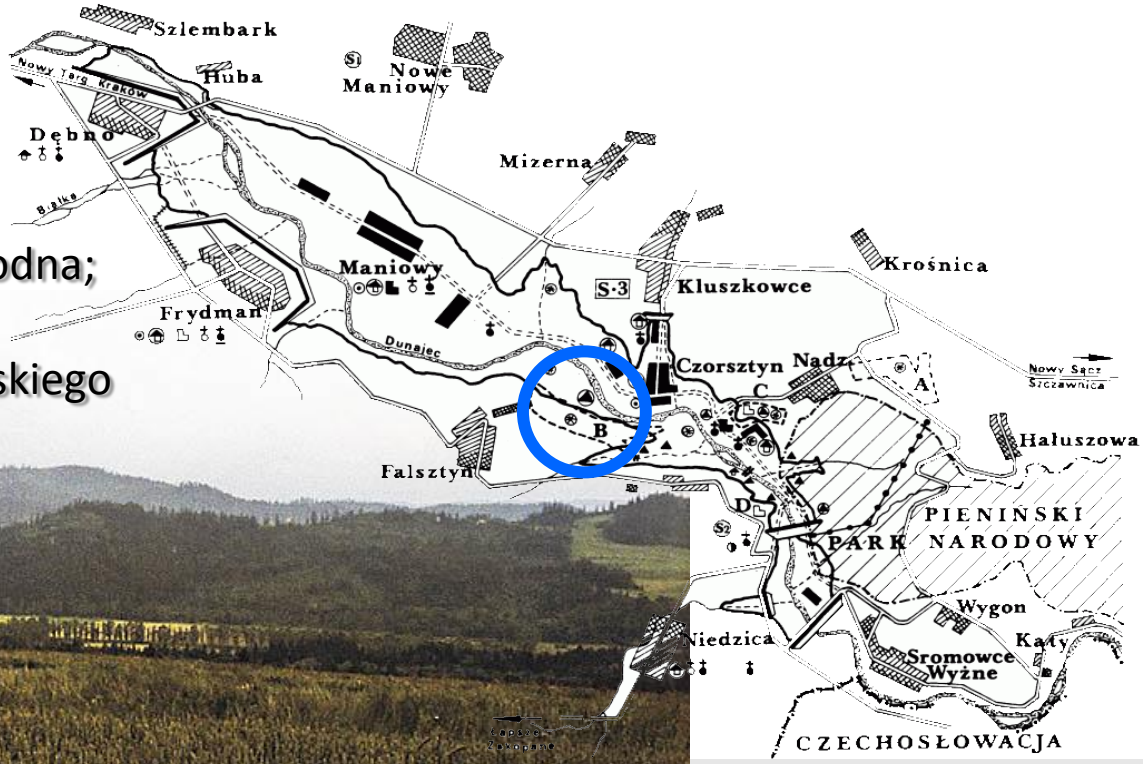

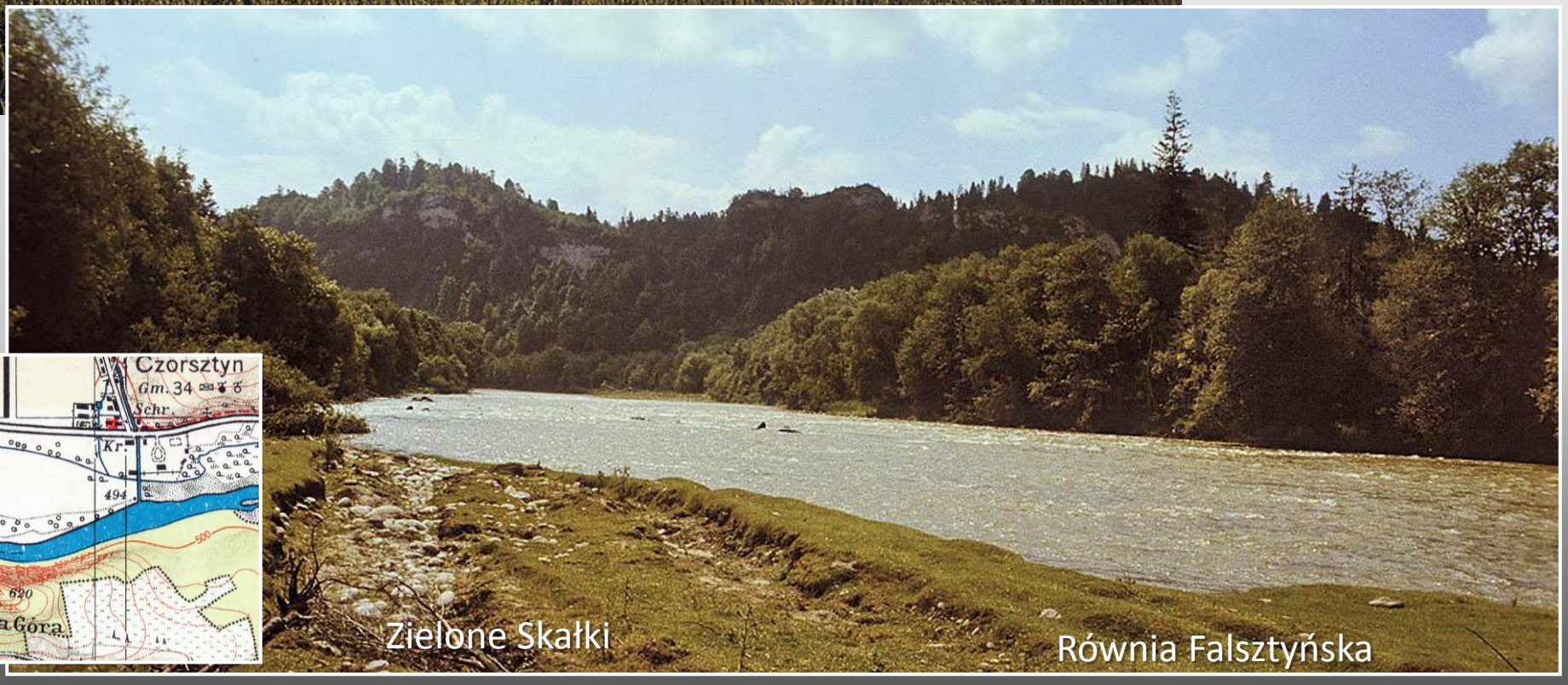

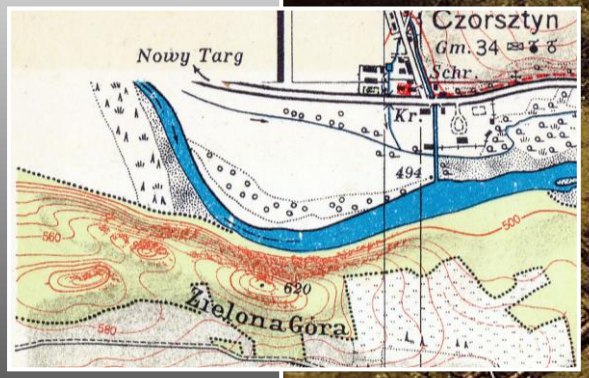

Zielone Skałki

Równia Falsztyńska

Zielone Skałki

Vis a vis centrum letniskowej części Czorsztyna (PKS).

Szeroka plaża, choć kamienista, cieszyła się zawsze dużym powodzeniem wśród czorsztyńskich wczasowiczów, a majestatyczne piękno skalnego masywu jeszcze bardziej zwiększało atrakcyjność tego miejsca.

Zielone Skałki – *rezerwat przyrody*

Ten widok, ze Skałki nad Wodą, należał do moich najulubieńszych…

Zielone Skałki - *poranek*

Takie urokliwe widoki można było podziwiać wcześnie rano z ośrodka campingowego w Czorsztynie

Zielone Skałki

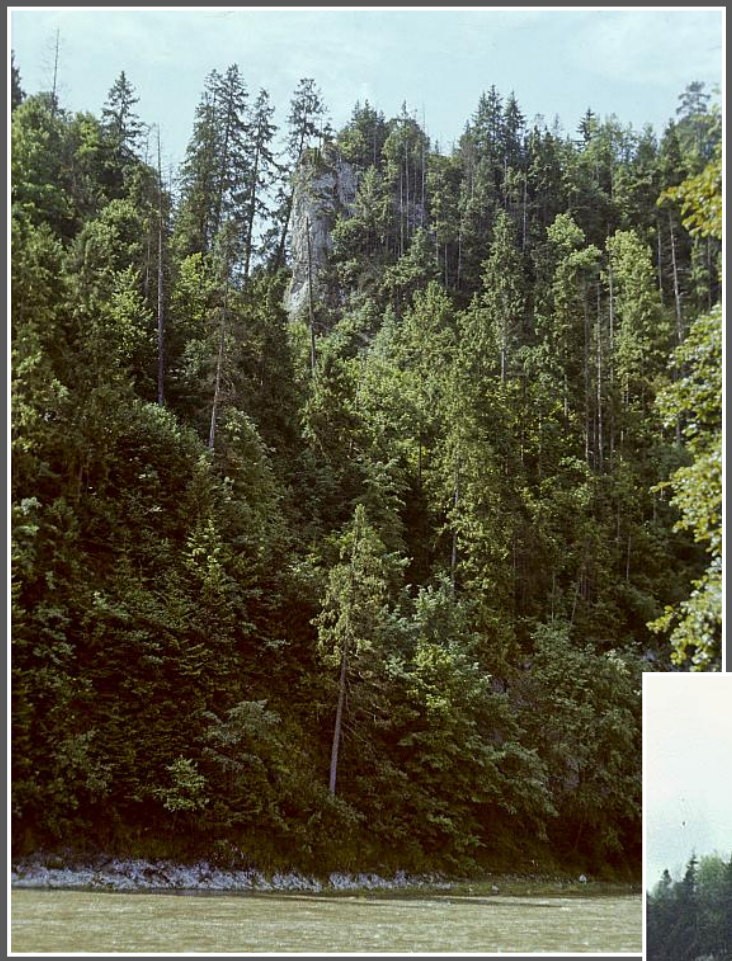

Na dolnym zdjęciu widać już początki wycinek (czyszczenie czaszy przyszłego zbiornika), jednak „Zielone Skałki” wtedy jeszcze były nienaruszone. Ich los dopełnił się nieco później.

Zielone Skałki

Przed kataklizmem

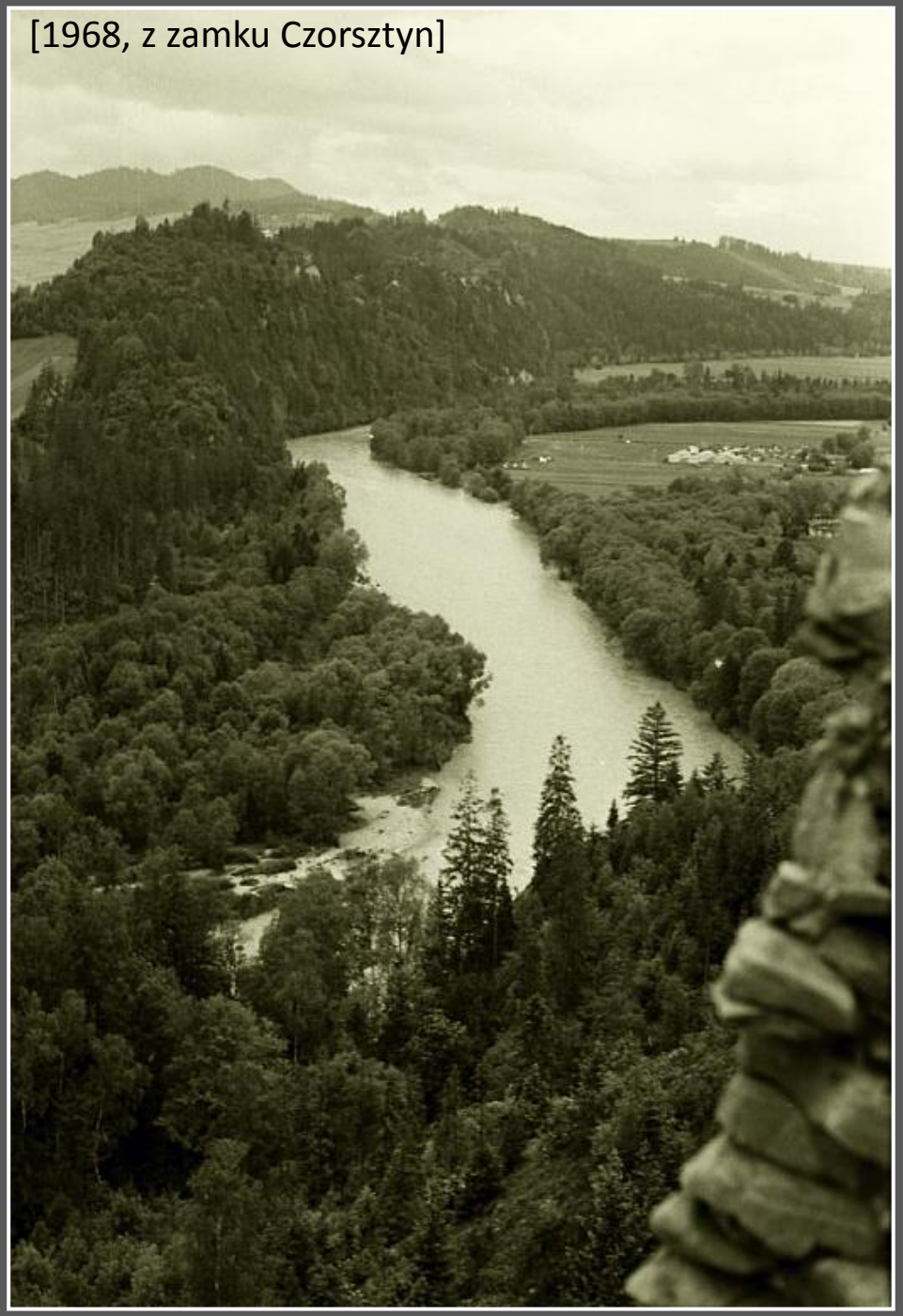
[1968, z zamku Czorsztyn]

[późne lat a80.]

[strona południowa z terenu PPN, ok. 1981]

Zielone Skałki *(> Czorsztyn)*

Obiekty letniskowe i pole kempingowo-namiotowe na płaskim, czorsztyńskim brzegu vis a vis „Zielonych Skałek”

Zielone Skałki

Usunięta ze strefy zalewu roślinność pozwoliła wyraźniej zobaczyć morfologię terenu oraz budowę geologiczną.

Zielone Skałki *(> Czorsztyn)*

Przez długie lata pole namiotowe w Czorsztynie, czyli pod „Zielonymi Skałkami”, było noclegiem po I etapie **MSKnD**, czyli Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu.
A następnego dnia – odbywała się próba sprawności na slalomie przez „Ptasi Uskok”

Czorsztyn - PKS

Po **1875 r.** była to główna szosa tego regionu, gdzie PKS Nowy Targ – Szczawnica był jedynym środkiem lokomocji (czas samochodów miał dopiero nadejść). **Letnisko Czorsztyn** ulokowało się w otoczeniu tego zakrętu z przystankiem PKS. Stąd autobus odjeżdżał do **Krościenka** lub do **Nowego Targu** i skąd wyruszało się pieszo do **ruin zamku w Czorsztynie**, na **przystań flisacką** i do **zamku w Niedzicy**.

Czorsztyn - PKS

Uzdrowiskowo-letniskowa zabudowa Czorsztyna z XIX/XX w. [ciągnie się do „granicy” z Kluszkowcami]

Czorsztyn - PKS

Pensjonaty w centrum letniska
Czorsztyn w zimowej szacie

Czorsztyn - PKS

Zabytkowe pensjonaty letniskowe
w centrum Czorsztyna

Czorsztyn - PKS

Kolejne wille, jeszcze zamieszkałe, ale noszące już znamiona rezygnacji i bliskiej destrukcji.

Poniżej: na zdjęciu z pocz. lat 90. wycięte lasy i grupy drzew pozwalają bez przeszkód zlokalizować rozproszoną zabudowę dawnego letniska, sięgającą prawie do wzgórza zamkowego. Ciągną się one wzdłuż historycznej drogi z Nowego Targu do dawnego węzła drogowego pod zamkiem czorsztyńskim.

Czorsztyn - PKS

Willa ze zdjęcia po prawej znajdowała się (chyba) przy drodze głównej, w kierunku Kluszkowców, ta na zdjęciach poniżej była chyba ostatnią przy bocznej drodze wiodącej w kierunku ruin zamku i Przystani flisackiej, a dalej – do zamku w Niedzicy i Sromowiec.

Czorsztyn – PKS, ale właściwie już w pod zamkiem

Tu i ówdzie były jeszcze gospodarstwa, przy bocznych „drogach”, ale już zaczynały się stromizny, a na nich las na przemian z łąkami i tak do znajdującej się bardzo już blisko zamkowej, czorsztyńskiej góry…

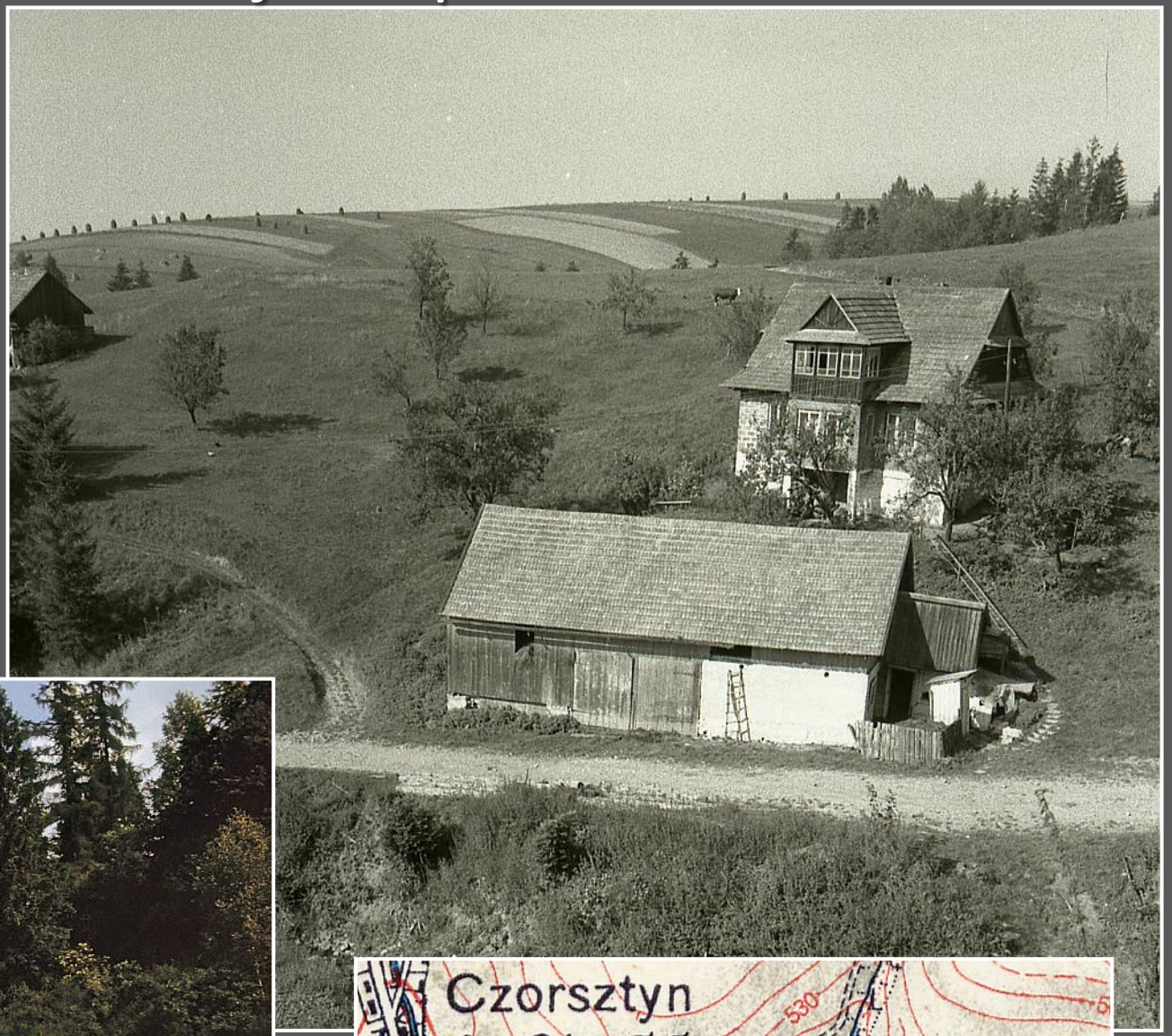

Kluszkowce

Nie umiem dokładnie określić, gdzie kończył się Czorsztyn, a zaczynały Kluszkowce. Nawet mapy nie są co do tego zgodne. Na starszych Czorsztyn to otoczenie zamku oraz XX-wieczne Podzamcze. Na nowszych – Czorsztyn sięgał po skrzyżowanie z drogą na Krościenko, ale dokładniejszego rozgraniczenia trzeba się domyślać . Dziś i tak to bez znaczenia…

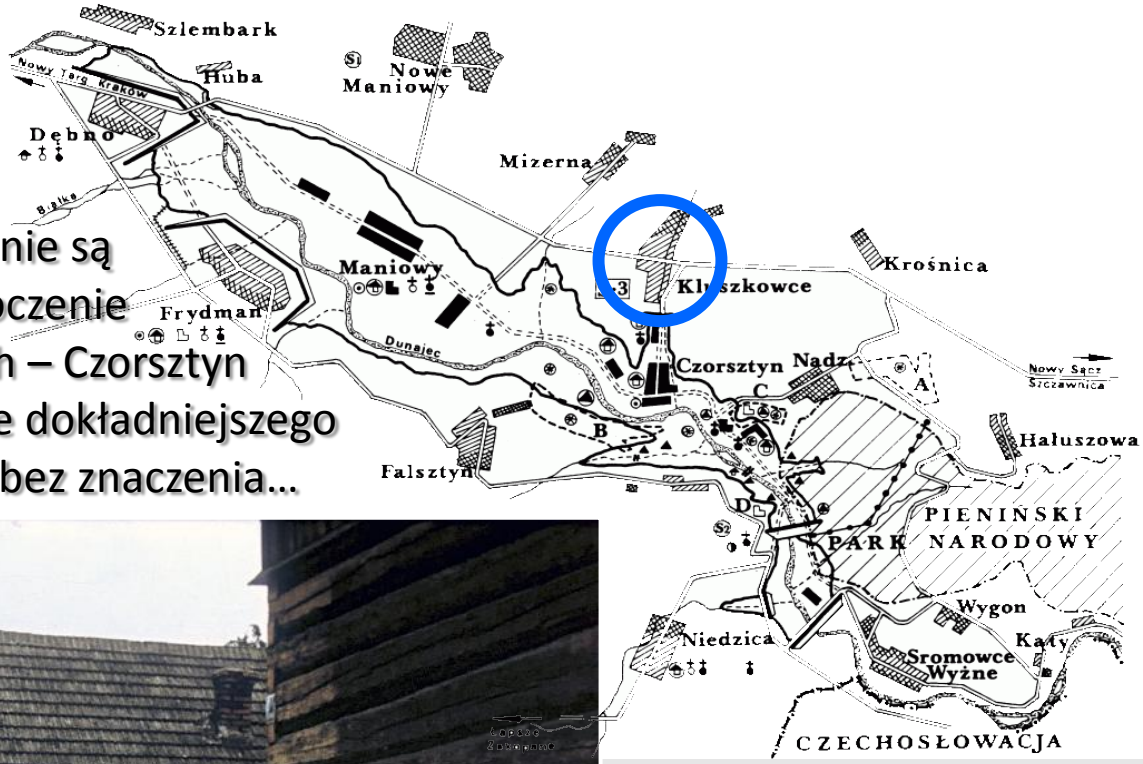

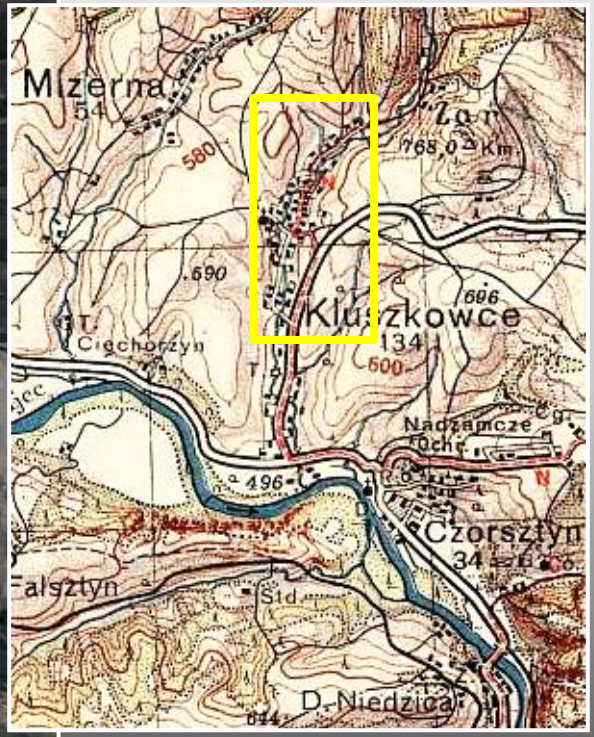

Kluszkowce

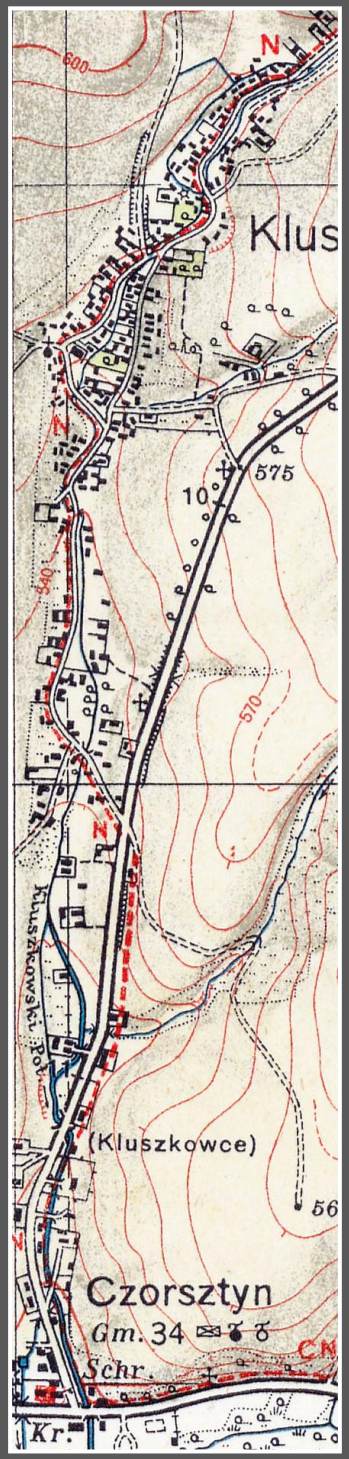

mapa WIG z 1937 r.

W 1980 r. schowane w dolinie Kluszkowce to już była głównie nowa zabudowa, powyżej nich, na wierzchowinie, „jeszcze bardziej nowa” Mizerna. Stare domy, jak ten poniżej, już na pocz. lat. 80. należały do rzadkości. Na przełomie lat 80./90. wsie zaczynały zlewać się w sposób jak na zdjęciu powyżej Mizerna z Kluszkowcami

Kluszkowce

Kluszkowce zaczęły rozrastać się bardzo wcześnie i już na pocz. lat 80. znalezienie większych fragmentów starszej zabudowy było niemożliwe.

Zbudowana na samym początku inwestycji droga z **Dębna**, przez Nowe Maniowy do **Krościenka**, zastępując drogę przez **Cichorzyn** i **Czorsztyn**, wprowadziła sporo zamętu. **Kluszkowce** zostały przez nią zduszone, a droga stała się stymulatorem rozrostu wsi i wymiany starej zabudowy na nową.

Kluszkowce

W końcu lat 80. ciężko już tu było wypatrzyć jakiś stary dach.

Dolna część Kluszkowiec znajdowała się poniżej lustra wody planowanego zbiornika, więc los starych chałup położonych w przyszłej zatoce jeziora był przesądzony i chyba więcej ich rozebrano, niż było faktycznie trzeba.
Ale powstająca nowoczesna (?) zabudowa, wypierała wszystko, co stare i to przesądziło o losie starych domostw, często bardzo pięknych.

Kluszkowce

W „Photoshopie” można zamaskować nowe osadnictwo i przywrócić pola; byłoby prawie jak dawniej, przynajmniej na tej fotografii sprzed prawie 30 lat (tutaj „unowocześnianie” zaczęło się dość dawno).

Przełęcz Snozka i góra Wdżar

Z tego spokojnego miejsca daleko było do zapory i zbiornika, ale to stąd roztaczała się najlepsza i najrozleglejsza panorama. Jednak budowa zbiorników wywołała, ożywienie gospodarcze całego regionu i to miejsce miało się też bardzo zmienić…

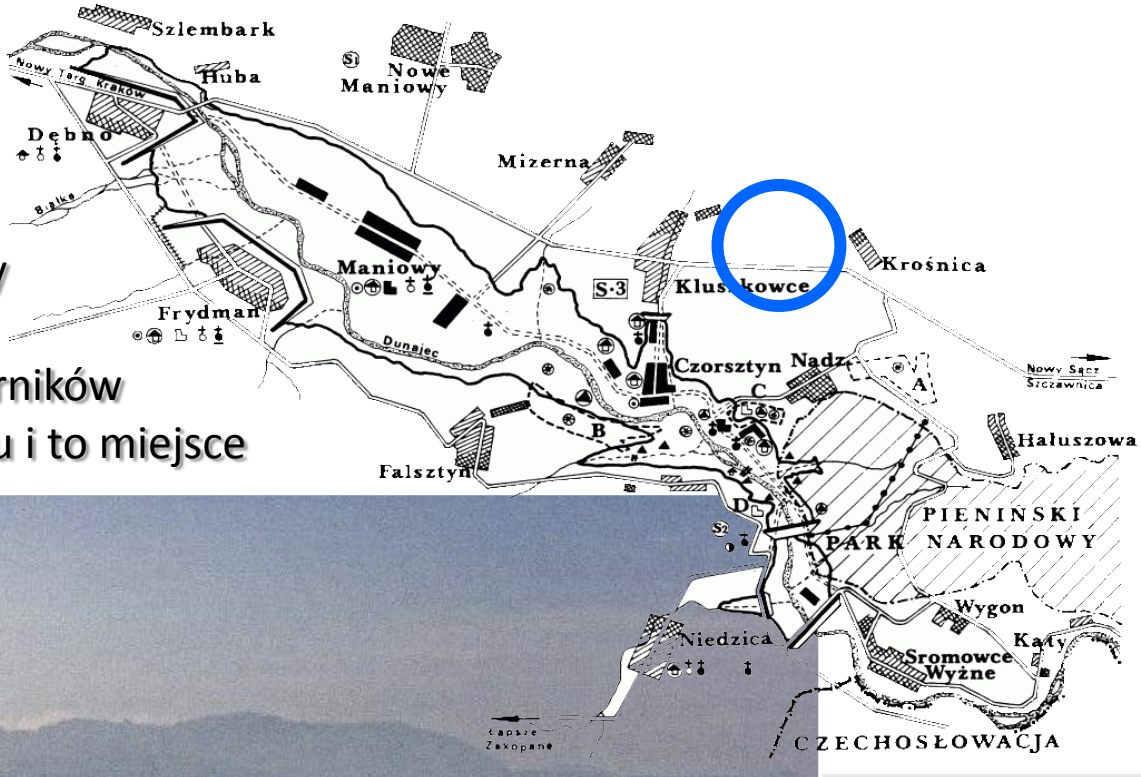

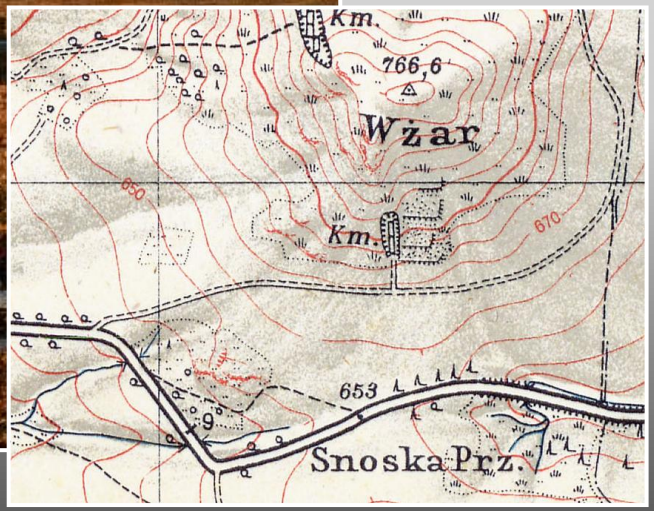

Przełęcz Snozka i góra Wdżar

Droga w tym miejscu biegnie jak dawniej (od 1875 r., kiedy ją zbudowano), tyle, że została poszerzona i wyprostowana. Przestał jednak istnieć odcinek w dolnych Kluszkowcach zastąpiony połączeniem z nową drogą przez Nowe Maniowy.

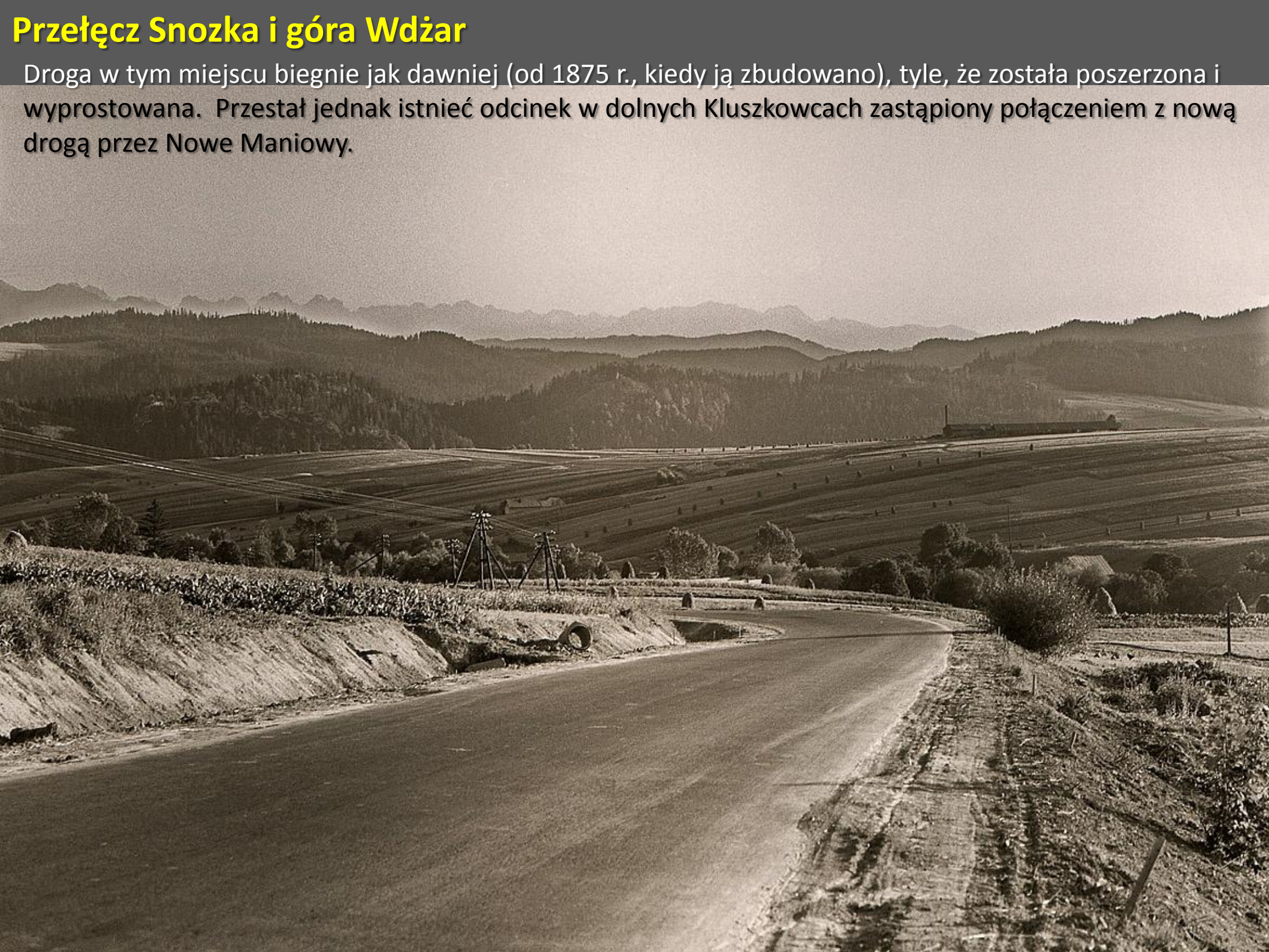

Przełęcz Snozka i góra Wdżar

Na Snozce stały słynne „Organy” Hasiora, a w zboczu wulkanicznej góry Wdżar znajdował się kamieniołom andezytu, pozyskiwanego do budowy drogi przez przełęcz (1875). Dawniej górę i przełęcz otaczały tylko pola i łąki.
Z Wdżaru rozciągała się piękna panorama od szczytów Pienin, przez Spisz, Tatry i Podhale, po zachodnie Gorce, a z tyłu patrzącego potężny masyw Lubania…

Dziś jest tu duży i rozrastający się, całoroczny ośrodek sportowo-rekreacyjny, nastawiony głównie na sporty zimowe. Nie widziałem go, ale z innych doświadczeń wiem, że spokojny urok tego miejsca jest już historią…

Wdżar

- gorczański wulkan

Dawniej, poza uprawiającymi te ziemie, na stary wulkan zaglądali tylko przyrodnicy i geolodzy,
a także turyści szukający ciekawych, odludnych miejsc z pięknymi widokami…

Przełęcz Snozka i góra Wdżar

Widok ze Snozki na nową część Kluszkowiec, nową Mizerną i Nowe Maniowy

Zamek Czorsztyn z górą Wdżar w tle

Widoki z Wdżaru na Niedzicę i Pieniny z nową wsią Czorsztyn-Nadzamcze i rozrytą Równią Sromowską – terenem budowanego zbiornika dolnego.

Historyczny węzeł drogowy pod zamkiem w Czorsztynie

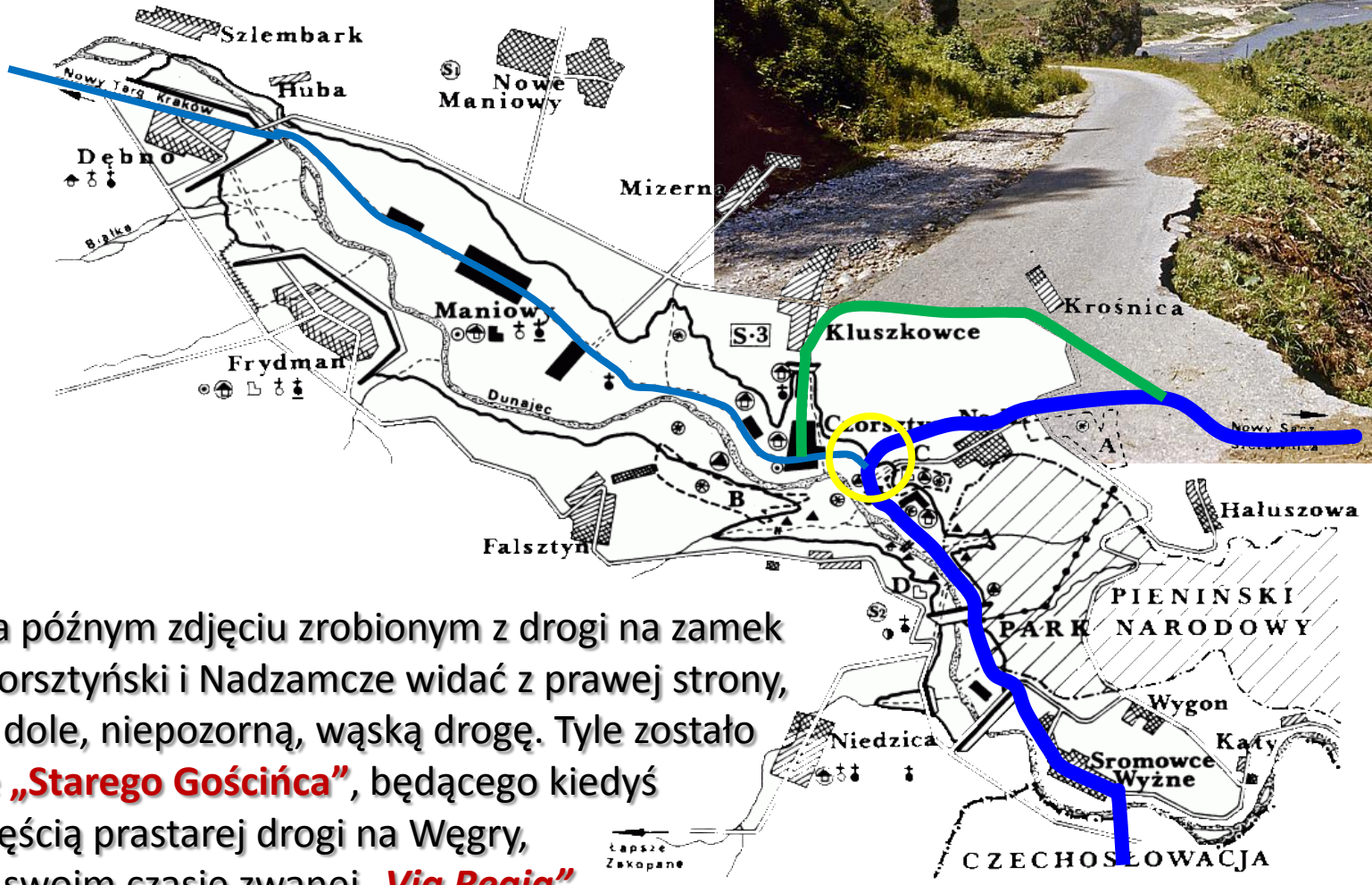

Na późnym zdjęciu zrobionym z drogi na zamek czorsztyński i Nadzamcze widać z prawej strony, w dole, niepozorną, wąską drogę. Tyle zostało ze **„Starego Gościńca”**, będącego kiedyś częścią prastarej drogi na Węgry, w swoim czasie zwanej ***„Via Regia”***

- droga z **Czorsztyna** (PKS) przez przeł. **Snozkę** zbudowana w **1875 r.**
- historyczna droga od **Nowego Targu** do węzła drogowego pod **Zamkową Górą** w Czorsztynie
- przebieg historyczny **„Drogi Królewskiej”** (*Via Regia*) od **Krościenka** przez przeł. **Snozkę Zamecką**, węzeł pod **Zamkową Górą**, **Sromowce Wyżne** (most) i dalej na **Węgry**

Stary Gościniec

Przed zbudowaniem w 1875 r. drogi przez przełęcz Snozkę (Krośnicką) używano krótszej o 2 km drogi przez przeł. Snozkę Zamecką, przebiegającą ok. 300 m od Nadzamcza czorsztyńskiego i schodzącą do drogi z Nowego Targu do Sromowiec w miejscu, gdzie schodziła też droga z zamku i Nadzamcza. Droga ta była fragmentem ważnego, **historycznego traktu z Polski na południową stronę Karpat**, biegnącego przez Stary Sącz, Krościenko do Sromowiec Wyżnych, gdzie był most przez Dunajec na węgierską stronę. Na mapie K.u.K. z 1855 r. widać przebieg dawnej drogi.

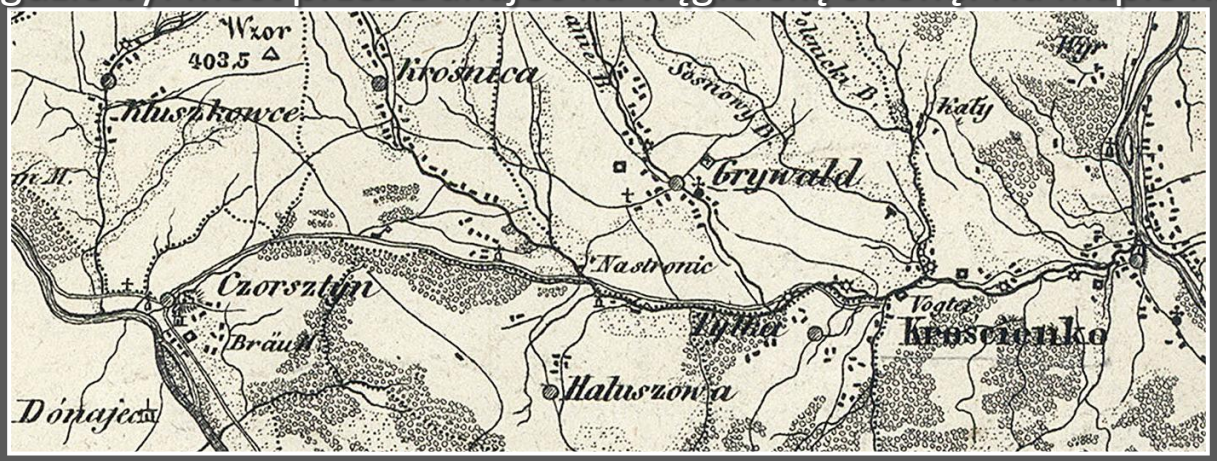

1855 r.

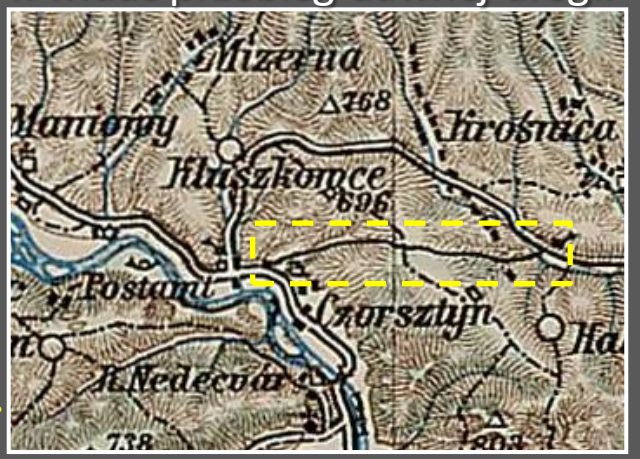

1879 r.

Mapa K.u.K. z 1879 r. pokazuje już nową drogę jako główną; stara, zwana wtedy „Starym Gościńcem”, była nadal używana przez letników ze Szczawnicy, jadących zwiedzać zamek Czorsztyn. Na mapie WIG z 1937 r. jest to już tylko droga gospodarcza, na mapach po II wojnie św. droga traci ciągłość i zapewne obsługuje tylko gospodarstwa leżące w pobliżu jej początków. W II poł. XIX w. przestaje istnieć most w Sromowcach Wyżnych. Taki był kres historycznej **„Drogi Królewskiej”** (*„Via Regia”*)

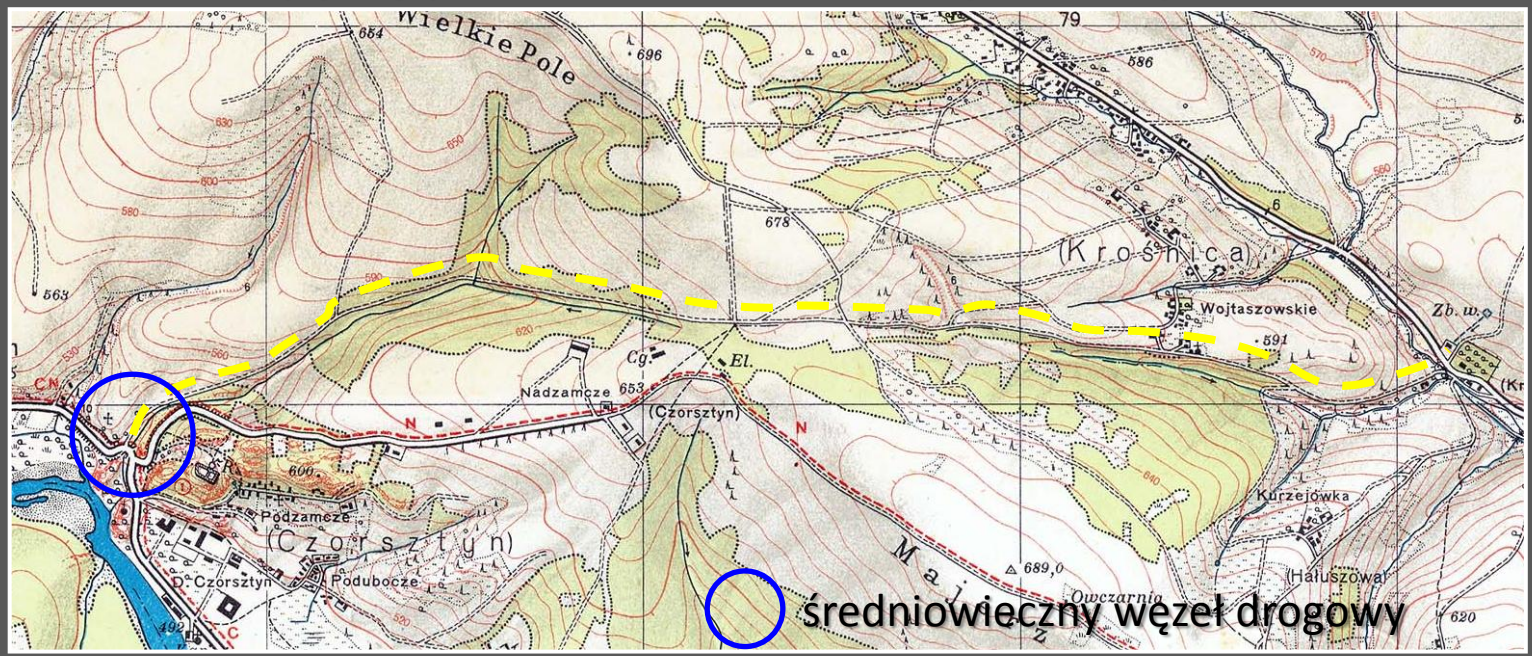

Historyczny węzeł drogowy pod zamkiem w Czorsztynie

Tylko nieliczni wycieczkowicze, przemierzający w XX w. trasę z Czorsztyna w kierunku Niedzicy i Sromowiec, zdawali sobie sprawę z wagi tego niepozornego miejsca, gdzie do głównej drogi dochodziła z lewej strony niepozorna droga gospodarcza od paru pobliskich domostw. Nie robiła wrażenia ważnej, a tym bardziej historycznej.

A jednak była to historyczna ***„Via Regia”***, a po 1875 r. **„Stary Gościniec”**. Odcinek na Nowy Targ był również historyczną drogą, ale początkowo o mniejszym znaczeniu. Czas to zmienił.

Historyczny węzeł drogowy pod zamkiem w Czorsztynie

Tu kończy się **„Stary Gościniec”**

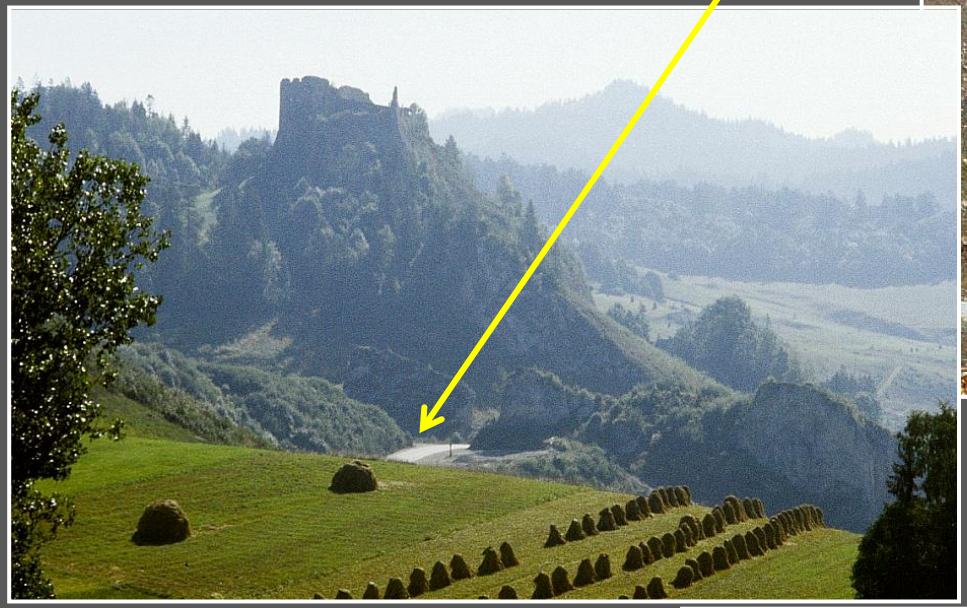

Końcowy odcinek tego, co zostało ze „Starego Gościńca”

Użyłem zdjęć z okresu gdy teren ten był już znacznie zdewastowany przez inwestycję, jednak innych nie mam. Bo ten problem znalazł się również w grupie pominiętych, jako mniej ważny w porównaniu z formalnie zarejestrowanymi zabytkami. Teraz żałuję, bo trzeba było po prostu przejść śladem **„Starego Gościńca”**. Byłyby wtedy lepsze zdjęcia i ciekawsza opowieść.

„brama czorsztyńska”

Na początek dość stare zdjęcie z zamku w Niedzicy, na którym widać już Nowe Maniowy, ale cały teren w górę rzeki od miejsca , gdzie stoję, jest jeszcze nietknięty, także rozległa panorama **„bramy czorsztyńskiej”** między masywem Zielonych Skałek i zamkiem czorsztyńskim.

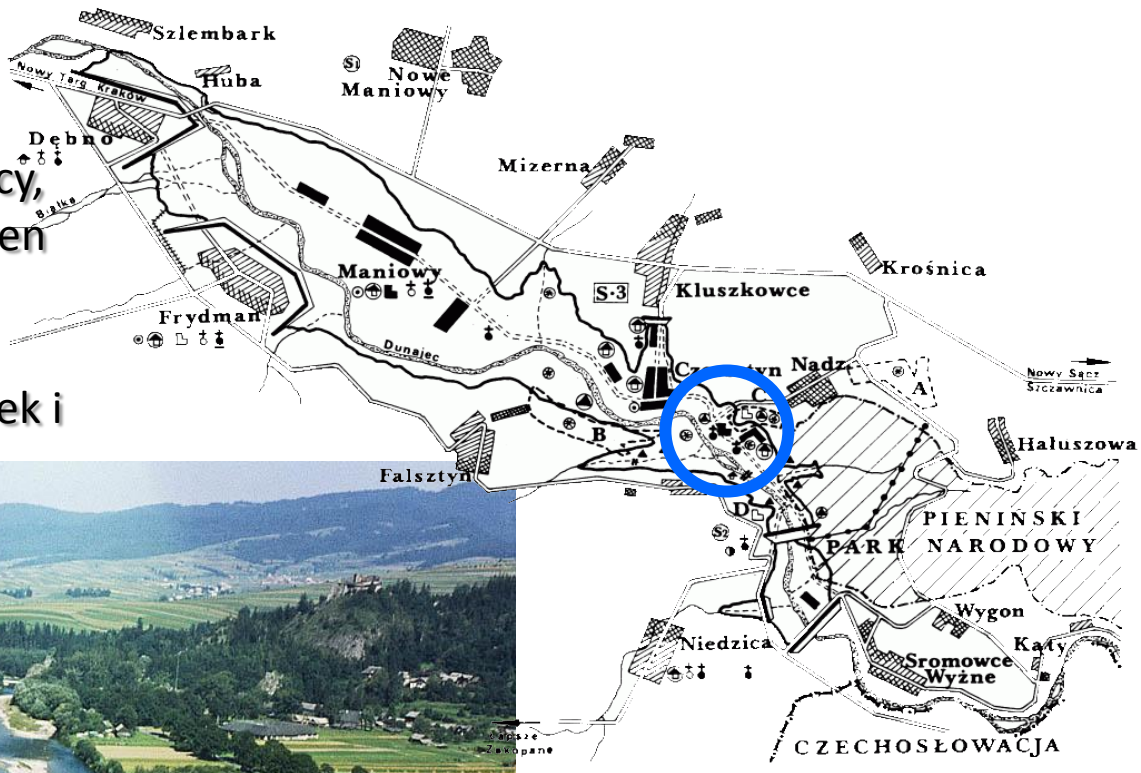

„Via Regia” – Droga Królewska…

„brama czorsztyńska”

Przełom Dunajca pod Czorsztynem nie jest wyrazistą, wąska „bramą”, jego orograficznie prawa strona jest płaskim zakolem, porośniętym bujnym lasem łęgowym, a skały pojawiają się prawie pół km od brzegu rzeki.

Lewa strona przełomu to Zamkowa Góra oraz dwie duże skały u jej podnóża (Skałka nad Wodą i Halka), które zawracają w tym miejscu Dunajec

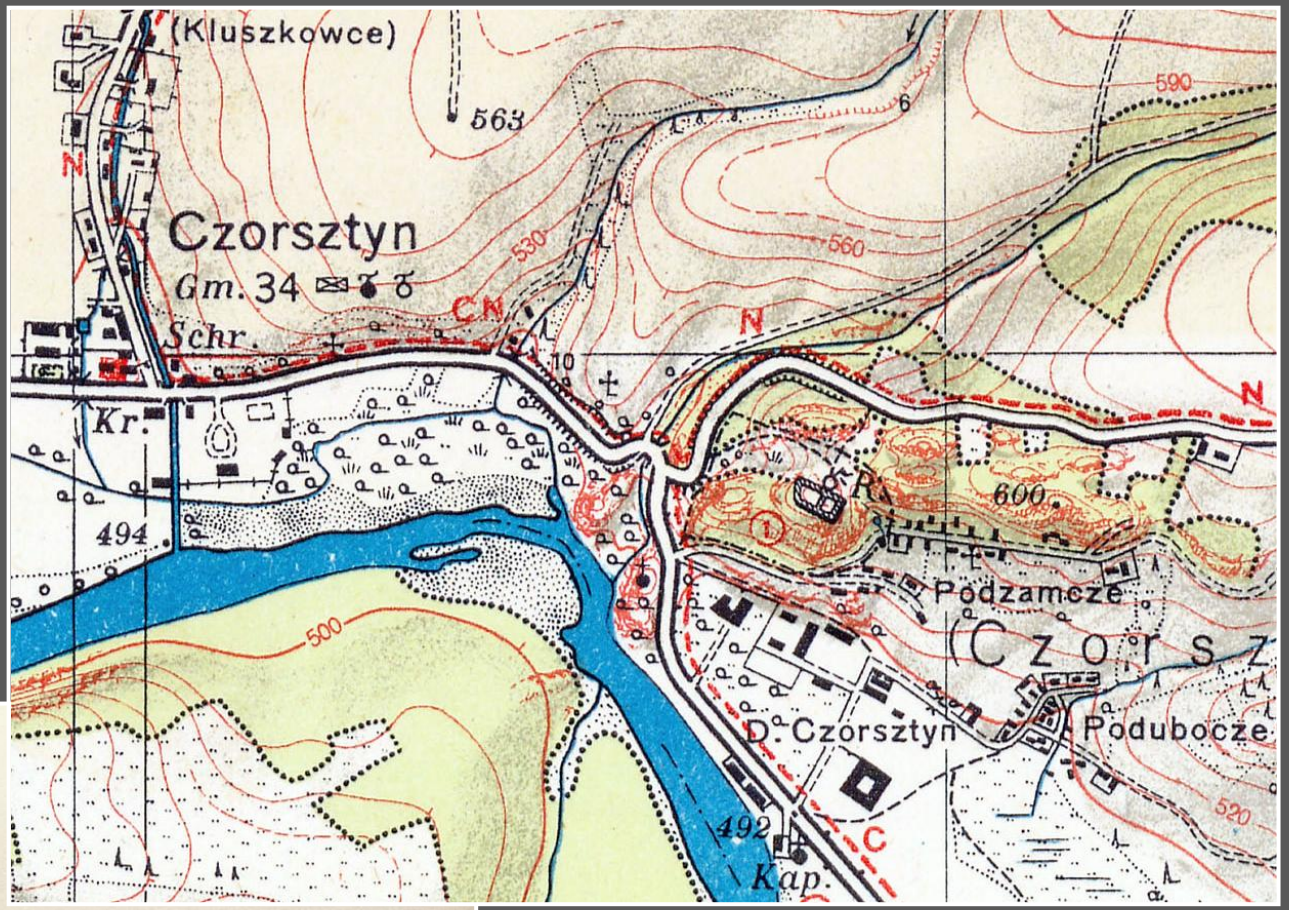

o 90º (ku południowi). Zarówno Zamkowa Góra, jak i obie skały, były bardzo cennymi dla nauki profilami geologicznymi.

Całe otoczenie Zamkowej Góry było terenem o wybitnych wartościach kulturowych, czytelnym zapisem przemian historycznych, zachodzących tu od XIII w.

„brama czorsztyńska”

Wróciliśmy znowu do Czorsztyna i nadrzecznego kempingu *vis a vis* Zielonych Skałek, gdzie poranne mgły kryją wlot do małego przełomu Dunajca pod zamkiem Czorsztyn oraz widok na sam zamek i jego otoczenie

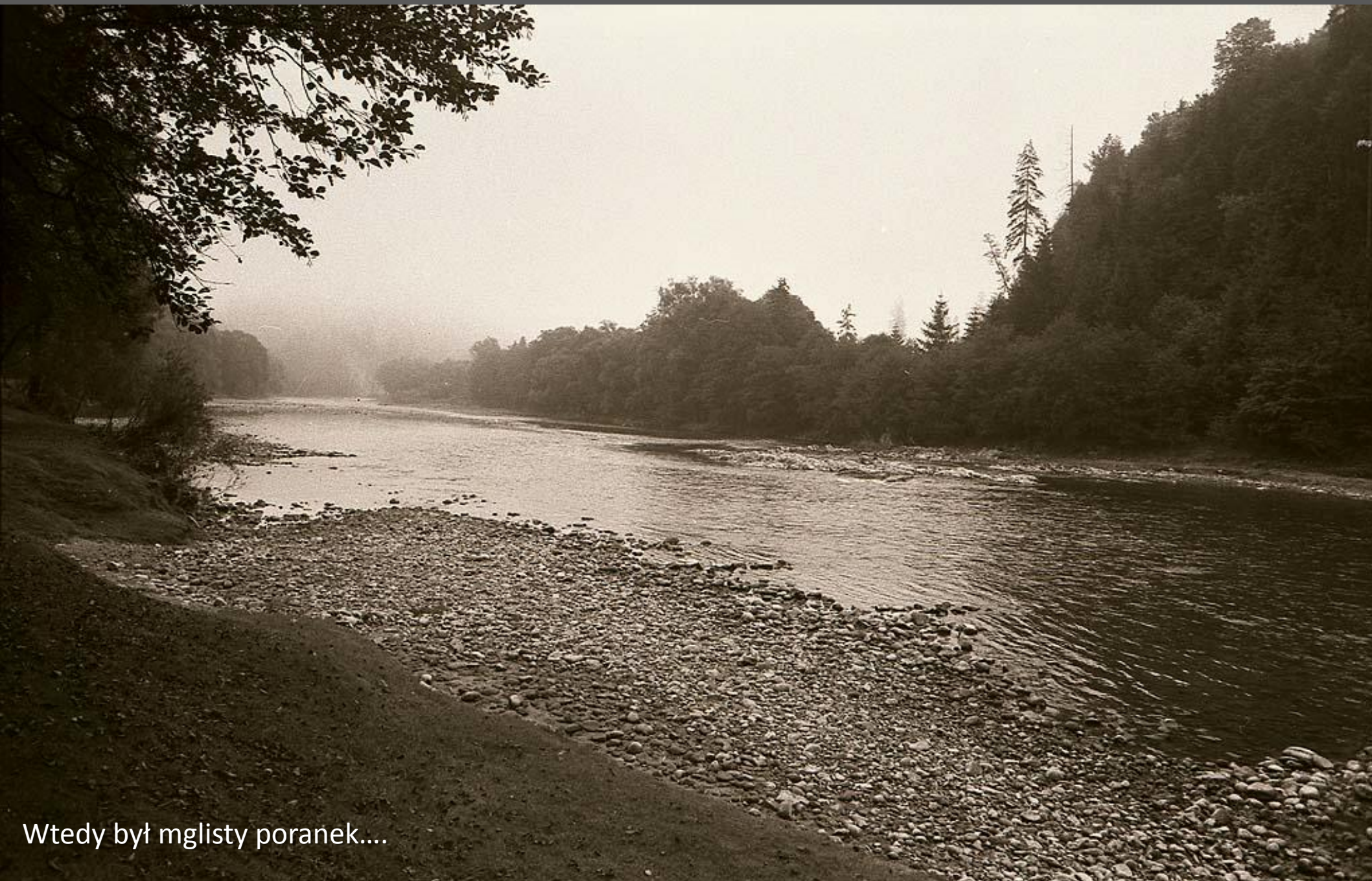

Wtedy był mglisty poranek….

„brama czorsztyńska”

To samo miejsce, przy pięknej pogodzie, było jednym z najpiękniejszych pienińskich krajobrazów

„brama czorsztyńska”

„Skałka nad Wodą” zmusza Dunajec do ostrego skrętu w prawo, nurt tu wartki, a obok płycizn spore głębie

„brama czorsztyńska”

Jeden z piękniejszych widoków – „Skałka nad Wodą” z grotą, dalej „Halka” i zamek w Niedzicy…

„brama czorsztyńska”

Widok ze „Skałki nad Wodą”, na pierwszym planie skałka „Halka”. Niestety, widać już ślady wielkiej budowy pod zamkiem niedzickim, ale poza tym miejsce tchnie pierwotnym urokiem dzięki „kipiącej” zieleni łęgów.

„brama czorsztyńska”

Widok na „bramę” od strony Niedzicy, na pierwszym planie skałka „Halka”, za nią „Skałka nad Wodą”

„brama czorsztyńska”

Skałki są teraz mniej czytelne, ale pełnia okresu wegetacyjnego pozwala docenić bujność zieleni

„brama czorsztyńska”

Widok na „bramę” od strony Niedzicy oraz z brzegu *vis a vis*, skąd skałka **Halka** jawi się jako cienka płyta wbita w podłoże na sztorc

Widok z prawego brzegu na skałki oraz z lewego, z Halki, na skały w dnie i na Zielone Skałki

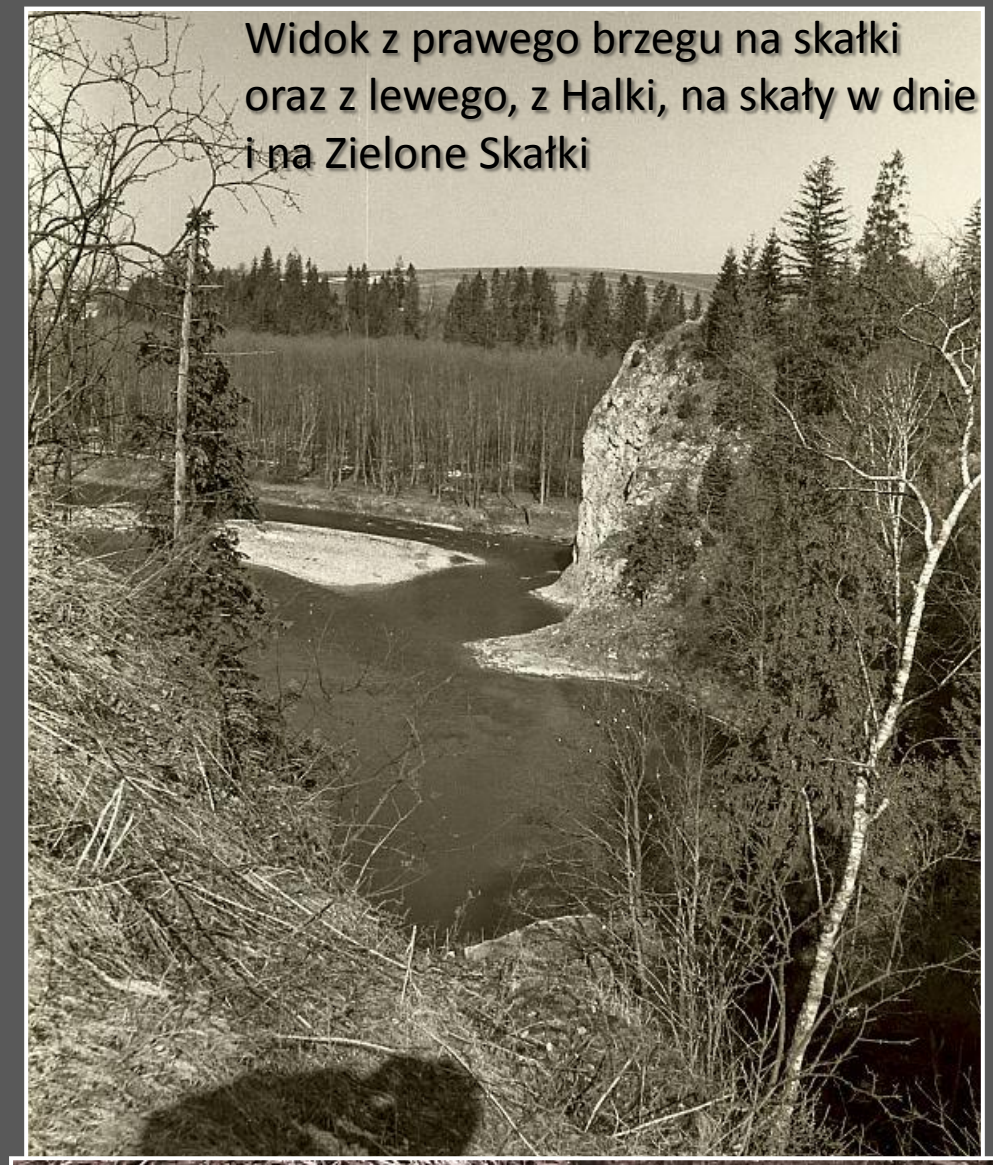

„brama czorsztyńska”

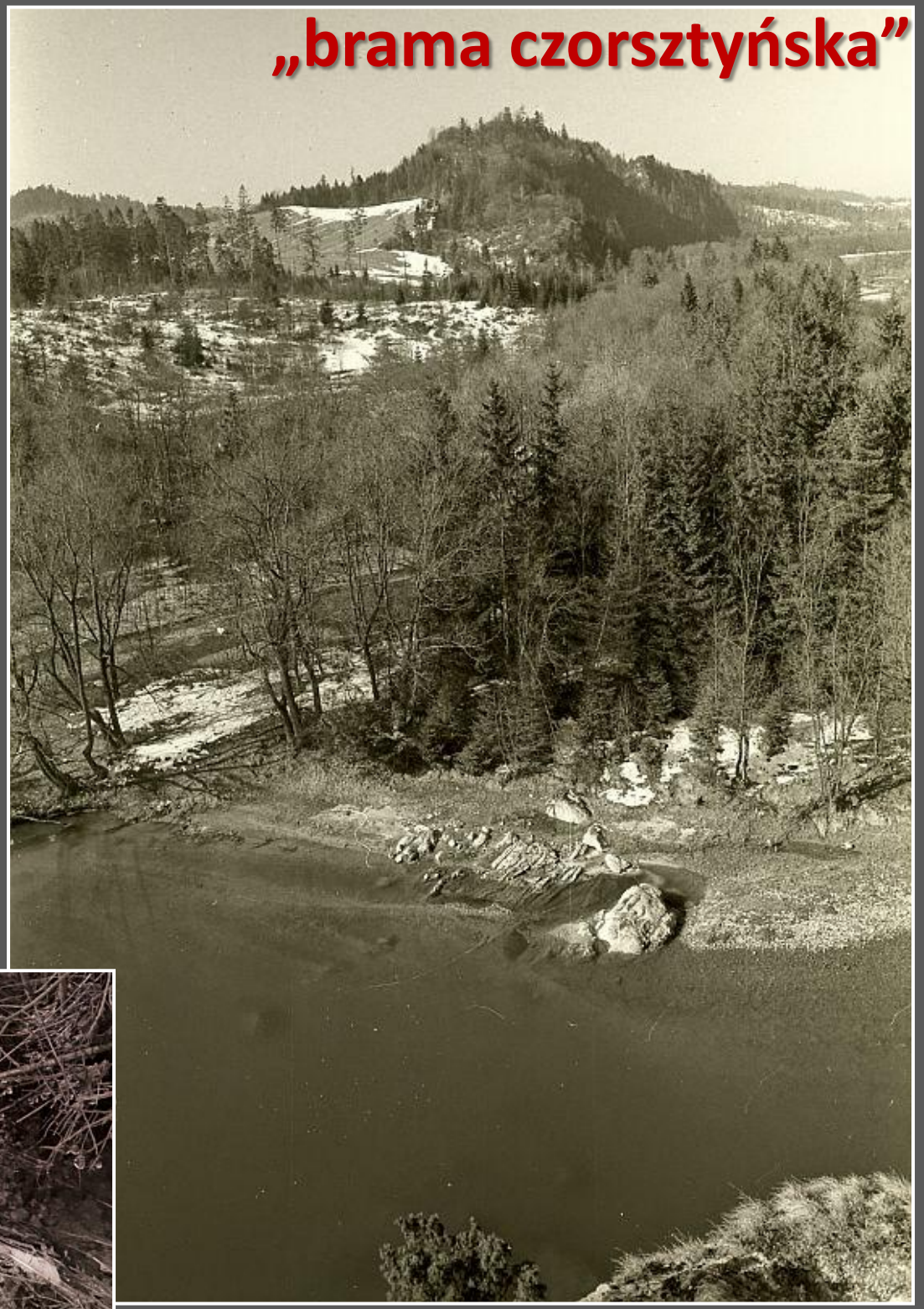

„brama czorsztyńska”

W „bramie czorsztyńskiej” jest zaskakująco dużo małych skałek, zmuszających drogi do kluczenia oraz urozmaicających krajobraz, w XIX w. wykorzystano je jako elementy kompozycyjne parku naturalistycznego.

Jedna z najbardziej atrakcyjnych wizualnie roślin naskalnych – smagliczka Arduina *Alyssum saxatile*

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„brama czorsztyńska”

Na kolejnej skałce „bramy czorsztyńskiej” tzw. „Kaplica flisacka”, wcześniej lamus dworski hr. Drohojowskich z XVIII w.
Cylindryczny budynek początkowo był zapewne elementem kompozycji parkowej. Do 1935 r. pełnił funkcję małego muzeum dworskiego.

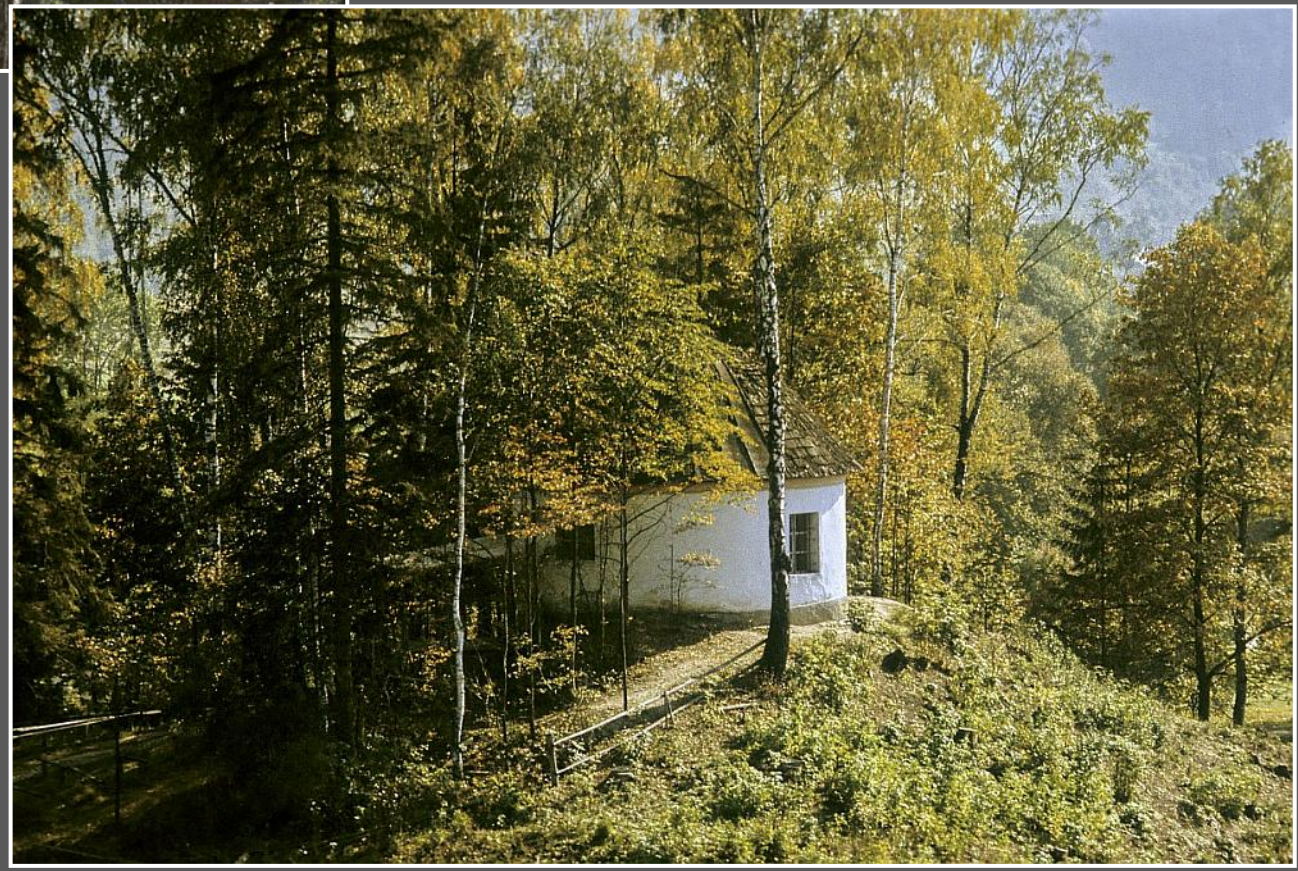

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„brama czorsztyńska” - *anatomia*

Dorodna roślinność wysoka, która była tu jeszcze kilka lat wcześniej, została usunięta w ramach czyszczenia czaszy budowanego zbiornika. W XVIII w. i wcześniej było tu podobnie, gdyż funkcje militarne zamku wymagały oczyszczenia jego przedpola ze wszystkiego, co mogło ułatwić atak nieprzyjaciela.

„Via Regia” – *Droga Królewska…*

„brama czorsztyńska” - *anatomia*

Zapewne tak w przybliżeniu wyglądała ta okolica jeszcze na pocz. XIX w., a może nawet później.

Po prawej fotografia zapewne z pocz. XX w., pokazywana na kilku stronach internetowych i opisywana jako okres międzywojenny, co jednak nie zgadza się z innymi zdjęciami z tego okresu. Ale i tu mam wątpliwość wymagająca wyjaśnienia, gdyż nie widać elementów parku naturalistycznego, dużo starszego od zdjęcia.

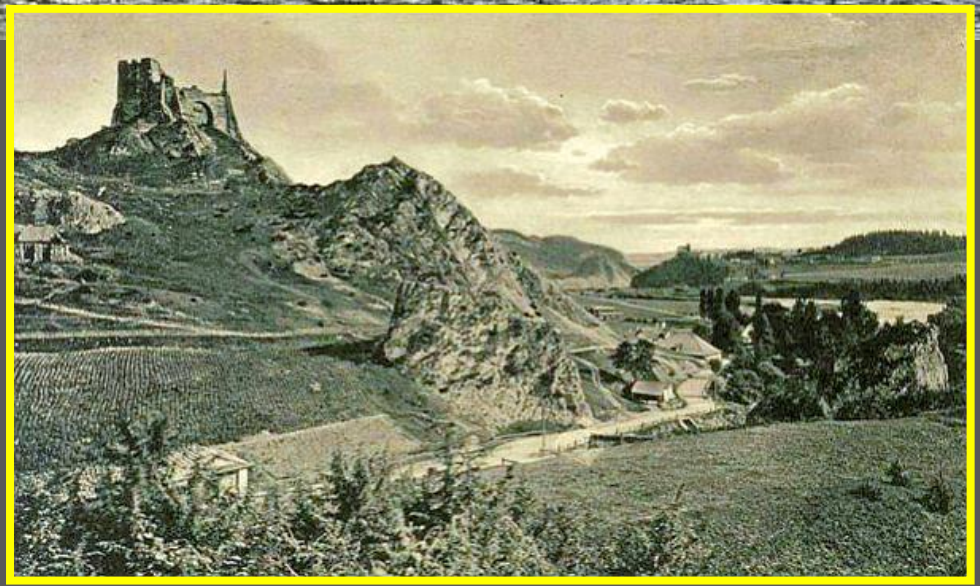

„brama czorsztyńska” - *anatomia*

Widok ten oraz poprzedni i następne, nasuwają wiele pytań i wątpliwości natury ogólnej:
– jaki krajobraz chcemy chronić i jak traktować zachodzące w nim zmiany,
– które zmiany mamy akceptować, a które nie,
– kiedy uznawać naturalną sukcesję za pozytyw, a kiedy stawiać wyżej utrzymanie/przywracanie sztucznego krajobrazu kulturowego…

Postarzająca solaryzacja z kolorowego slajdu

Problem Czorsztyna pierwotnie odsłoniętej budowli militarnej, a później ruiny na wzgórzu pokrytym bujną roślinnością nasuwa także skojarzenia innych miejsc, które uległy przekształceniu samoistnemu przez upływ czasu lub celową działalności człowieka. **Gdzie się kończy wzbogacanie, a zaczyna dewastacja?** Ważne chyba, by działać rozważnie i każdą sytuację traktować indywidualnie.

❑ **Spontanicznie powstała roślinność wzgórza i otoczenia zamku czorsztyńskiego**, w miejsce obronnej nagości, a potem formowanego parku naturalistycznego – czy to rozwojowe wzbogacenie krajobrazu?

❑ Czy **w imię usuwania naleciałości**, należy np. zburzyć wątpliwe historycznie detale w Pieskowej Skale, dodane w II poł. XIX w. podczas odbudowy po pożarze oraz przy późniejszych rekonstrukcjach?

❑ Czy należałoby **zrekonstruować attykę zameczku we Frydmanie**, zniszczoną w 1910 r.?

Te 3 kwestie pokazują zróżnicowanie takich dylematów, dla których nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

Przy opisie okolic Czorsztyna na części slajdów pokazano krajobraz zdewastowany, pozbawiony zieleni, która wcześniej „maskowała” zabytki, tworząc specyficzny klimat, dzięki któremu człowiek czuł się tam dobrze. Kolejne obiekty zabytkowe odsłaniały się wśród zieleni, gdy do nich zbliżaliśmy się, a dzięki temu odseparowaniu, każdy z nich był osobną opowieścią i to miało ogromny urok. Sens tych „anatomicznych” slajdów, to pokazanie lokalizacji cennych obiektów, które niebawem też zostały usunięte, tak jak zieleń.

„brama czorsztyńska” - *anatomia*

„Via Regia” – Droga Królewska…

Zalesione wzniesienie przy drodze, tuż przed Zamkową Górą (Czorsztyn), które miało znaleźć się pod wodą, odsłoniło swoją tajemnicę dopiero po wycięciu lasu. Była to figura wotywna z okresu zarazy (XVIII w.?), o której zupełnie zapomniano. Dziś stoi w Czorsztynie – Nadzamczu.

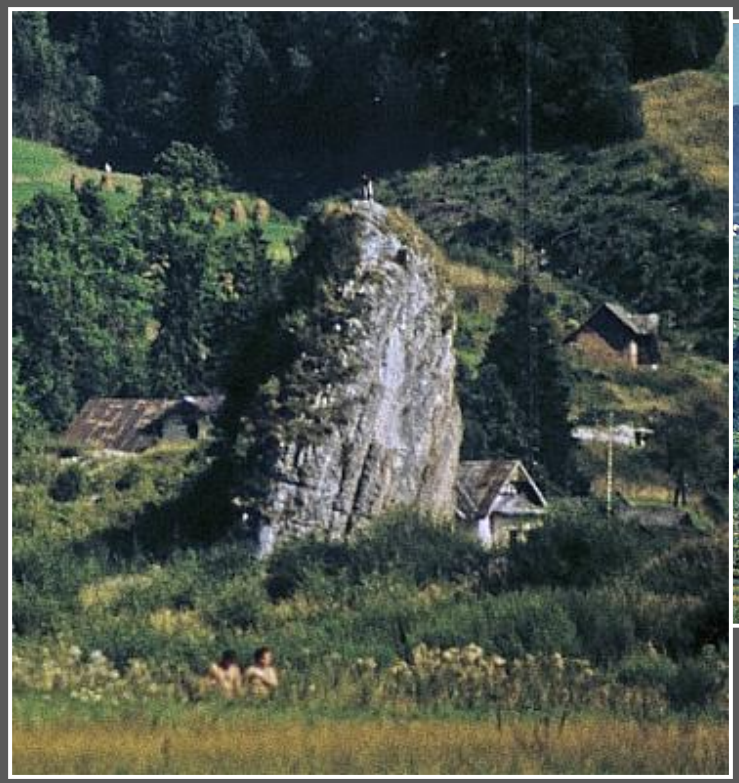

„brama czorsztyńska”

Usuwanie roślinności z czaszy budowanego zbiornika.

Widać tu jak droga meandruje między skałami, ale uwagę przykuwa skała **„Halka”**, tu pokazana z różnych stron.
W podobnie odsłoniętym krajobrazie tworzono w XIX w. oryginalną kompozycję **naturalistycznego parku dworskiego**.

„Via Regia” – Droga Królewska…

„brama czorsztyńska” - *anatomia*

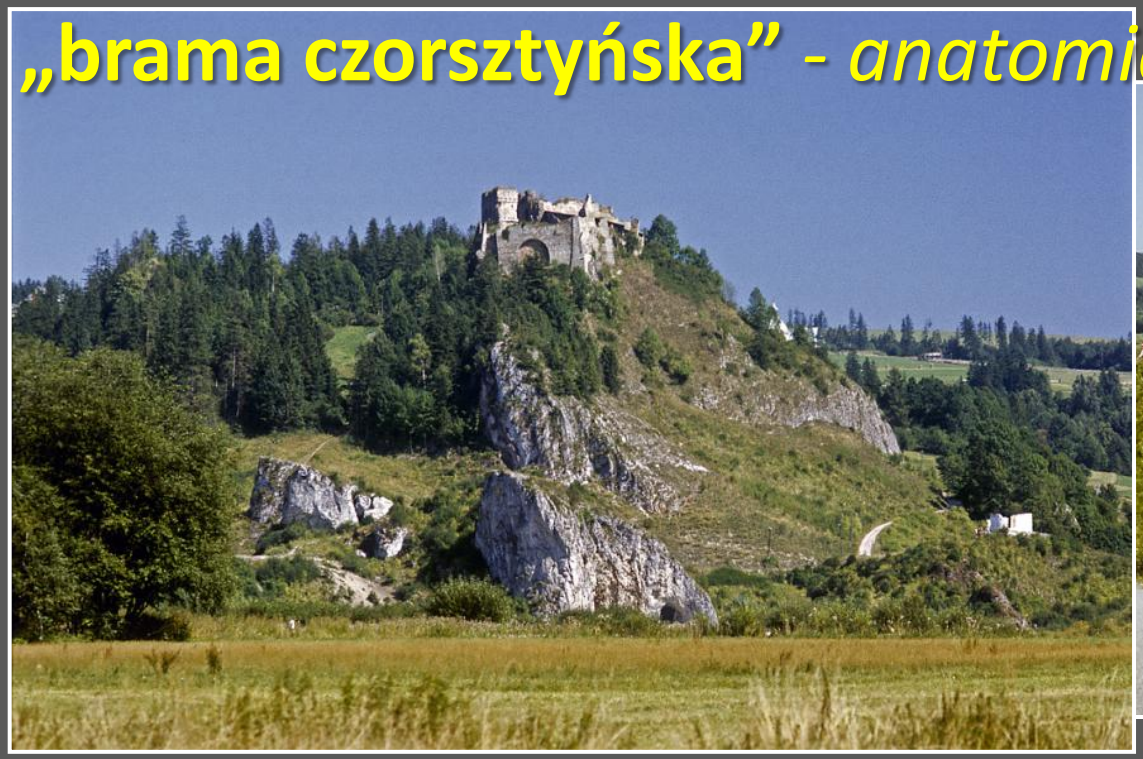

Odsłonięte skały pod zamkiem, przy drodze i przy wjeździe na zamek (Czorsztyn) - dużo ich

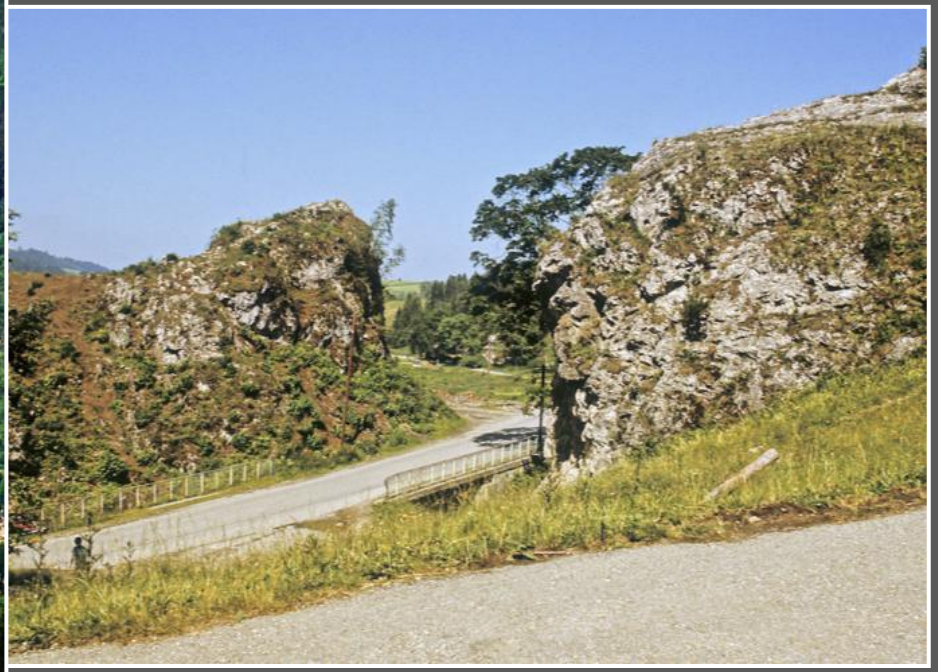

„brama czorsztyńska”

Z góry, jeśli jest się dostatecznie wysoko (tu: z terenu Pienińskiego Parku Narodowego), widać funkcję tej bramy, oddzielającej kotlinę między zamkami od rozległych przestrzeni pogranicza Spisza i Podhala

Tylko stąd (Pieniński Park Narodowy) widać całą rozległość tej bramy, między zamkiem w Czorsztynie, a Zielonymi Skałkami. Tu jeszcze nie widać śladów wielkiej budowy, ale na horyzoncie majaczą mury otaczające Frydman i wielkie osiedle Nowe Maniowy…

Zamek Czorsztyn

Gdy szedłem tamtędy po raz pierwszy od PKS-u, zamku z drogi właściwie nie było widać. Zobaczyłem go w całej krasie dopiero z Równi Czorsztyńskiej, w połowie drogi do Niedzicy…

Poniższy widok to efekt wycięciu lasu na zboczach wzgórza zamkowego oraz w otoczeniu, a także drzew przy drodze…

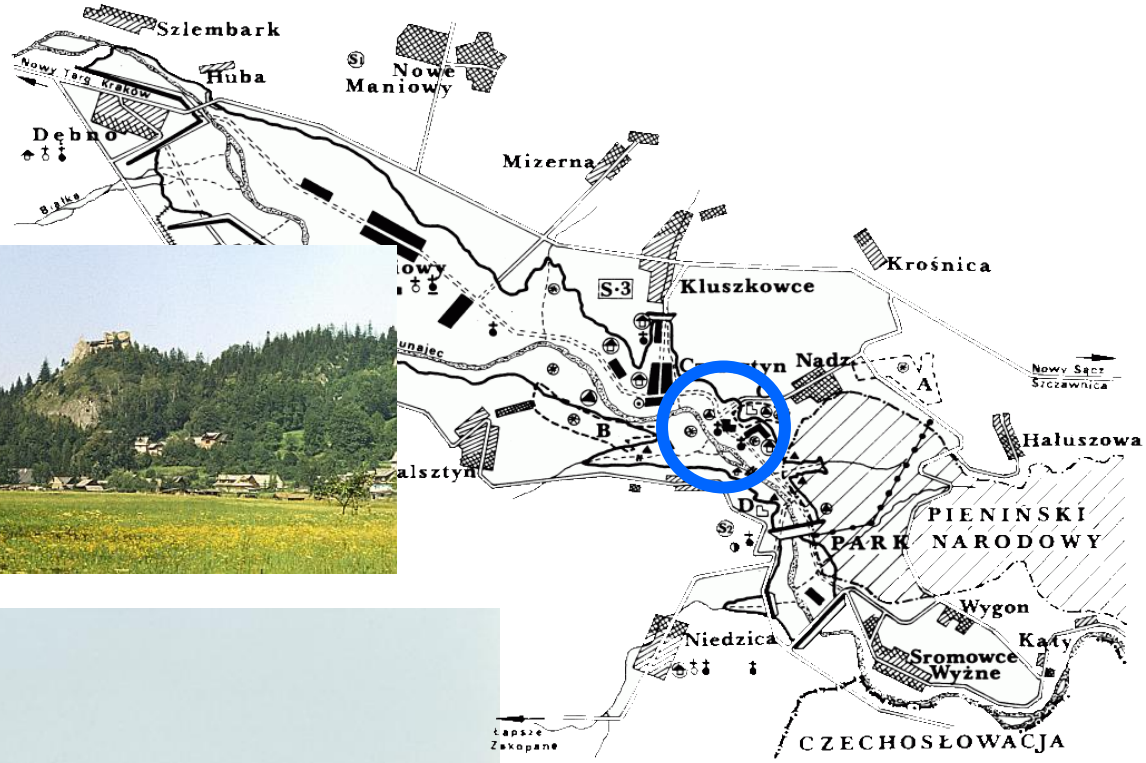

„Via Regia” – Droga Królewska…

Paradoksalne jest, że właśnie tak miejsce to wyglądało przez stulecia; otoczenie warowni musiało być „czyste”, by nikt nie mógł się zbliżyć niezauważony… Taki właśnie obraz utrwaliły najstarsze ryciny.

Dopiero, gdy zieleń pojawiła się tam spontanicznie, zrobiło się naprawdę pięknie…

Zamek Czorsztyn

Tak wygladał wjazd z drogi biegnącej wzdłuż doliny Dunajca na zamek Czorsztyn i dalej – do osiedla Czorsztyn-Nadzamcze.

Od przystanku PKS w Czorsztynie wiodła do zamku historyczna droga nowotarska, która tuż pod zamkiem łączyła się z ważniejszą niegdyś drogą z Krościenka. Po drodze mijało się ostatnie domostwa letniskowego Czorsztyna oraz – po prawej – piękny las łęgowy.

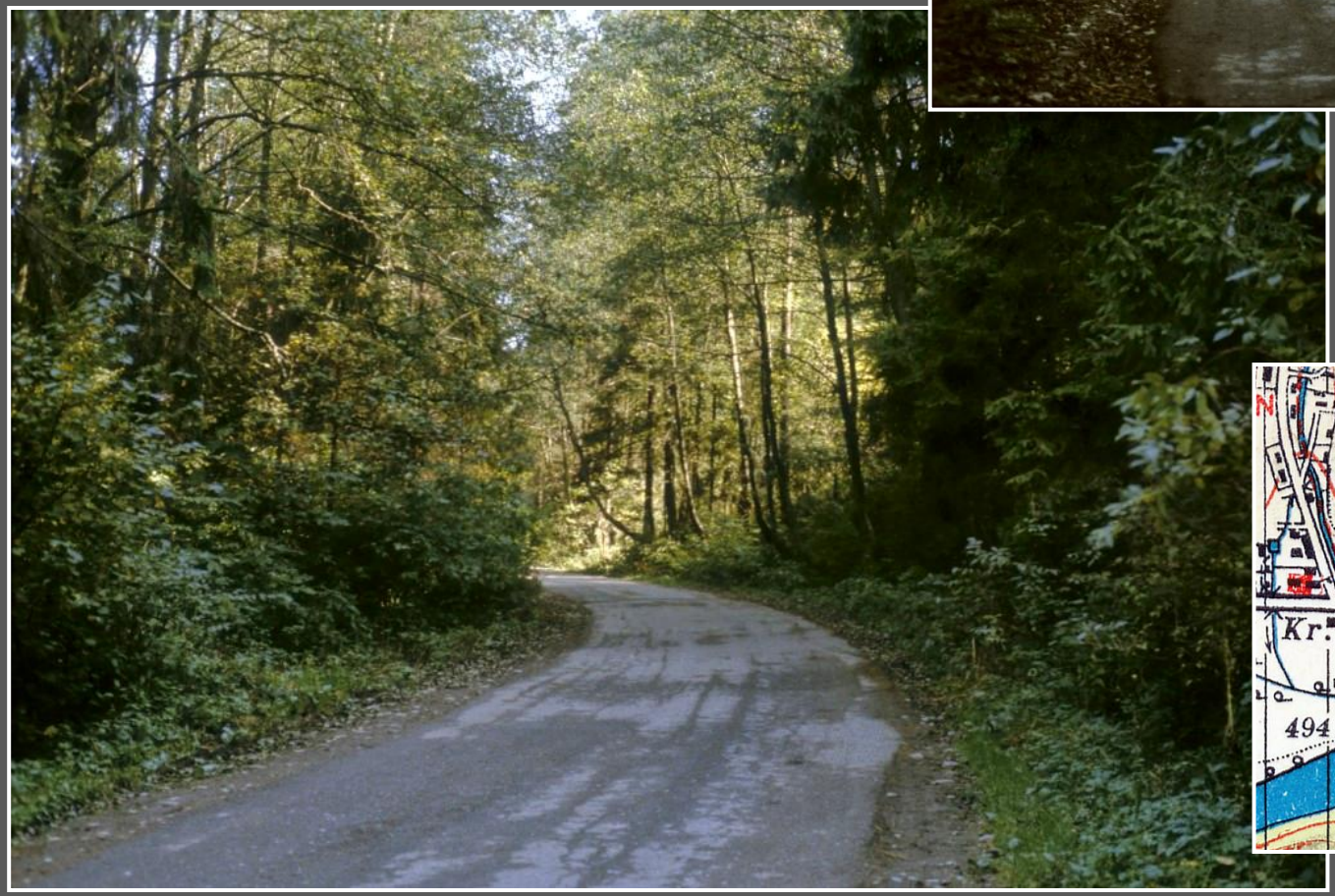

Zamek Czorsztyn

Dotarłem na zamek wiele lat później, w końcu lat 60. i z tego okresu pochodzą te czarno-białe, podsepiowane zdjęcia 6x6cm.

Ruina była straszna, ale klimat był niesamowity. Dzisiejszy Czorsztyn, częściowo zrekonstruowany i zachowany jako trwała ruina, wygląda jak nowy, wręcz nieco sztucznie, jak wiele innych, podobnie odrestaurowanych obiektów. Klimat historii gdzieś znikł…

Zamek Czorsztyn

Najstarsze zdjęcia, ok. 1968 r.

Zamek Czorsztyn

Najstarsze zdjęcia, ok. 1968 r.

Zamek Czorsztyn

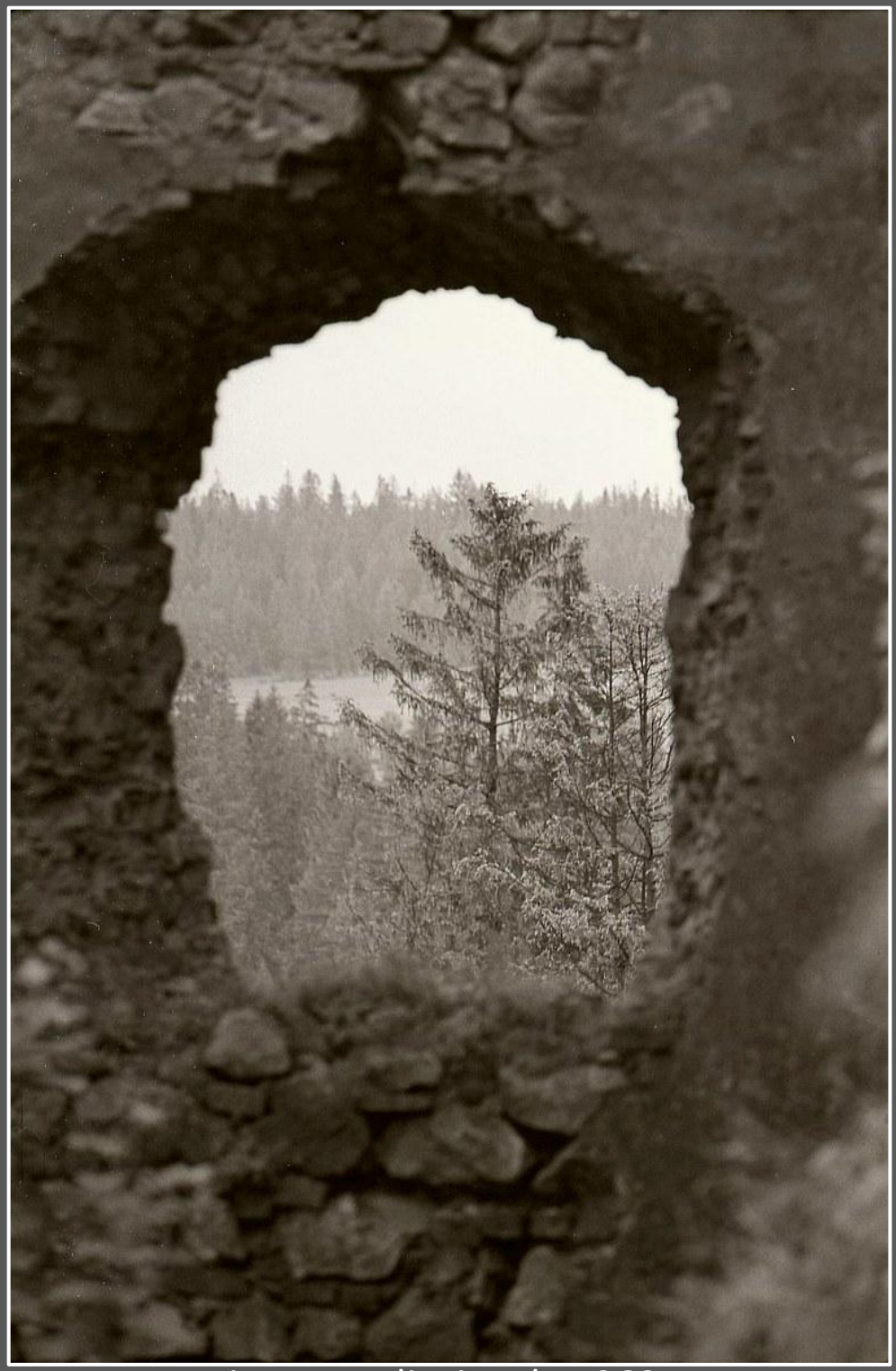

Najstarsze zdjęcia, ok. 1968 r.

Zamek Czorsztyn

Na przeł. lat 1970/80 pojawił się cel dokumentacyjny i zacząłem coraz częściej używać filmów kolorowych

Zamek Czorsztyn

Pszonak pieniński (*Erysimum pieninicum*), porastający zbocza góry zamkowej, jest gatunkiem endemicznym, nie występującym nigdzie na świecie poza tym jednym miejscem.
Czy przetrwa?

Zamek Czorsztyn

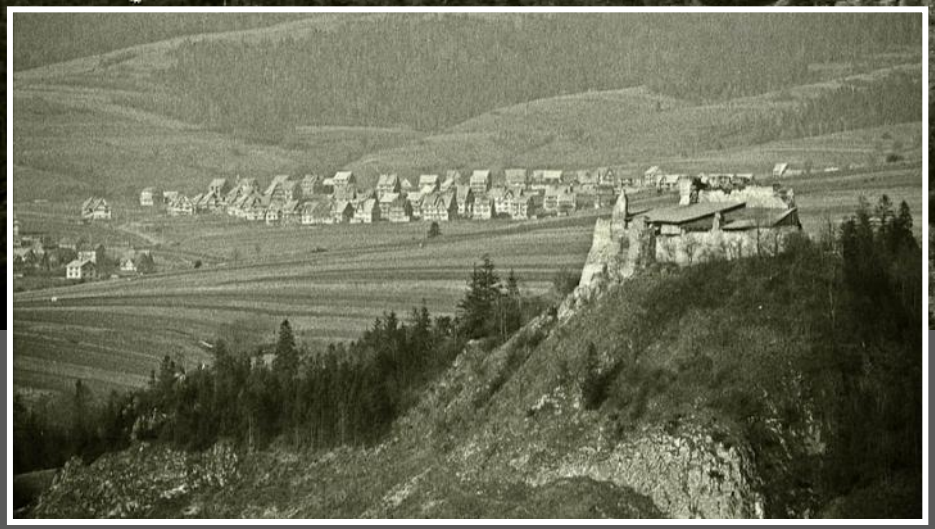

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

Pola, trawiasty **Wdżar** i zamek w zieleni (pocz. lat 70.).
W końcu lat 80. panorama ta była już historią…
Jak jest teraz?

Zamek Czorsztyn

W [1990 r.] zamek i wzgórze od strony płd. wyglądały prawie jak dawniej, dopiero dokładniejsze spojrzenie wyławiało ruiny dachów, a dalej, za wzgórzem – dachy kościoła i domów w nowej części Kluszkowców.

Zamek Czorsztyn

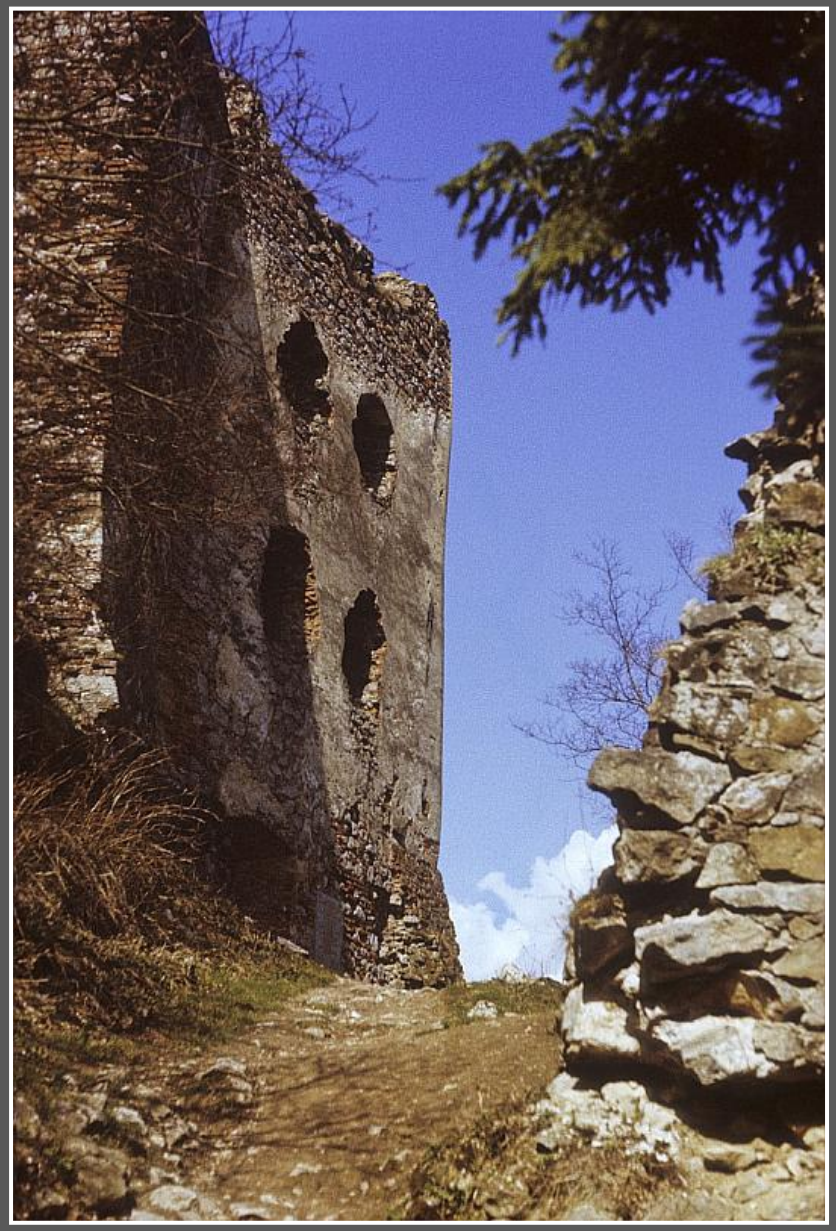

Późną jesienią i wczesną wiosną, brak liści odsłaniał zarys budowli, jak się okazało – dużo bardziej rozległej od pobliskiej Niedzicy.

Ale największe wrażenie robiła panorama widziana z murów górnego zamku - prawie 360° krajobrazów o wybitnej urodzie i wartości…

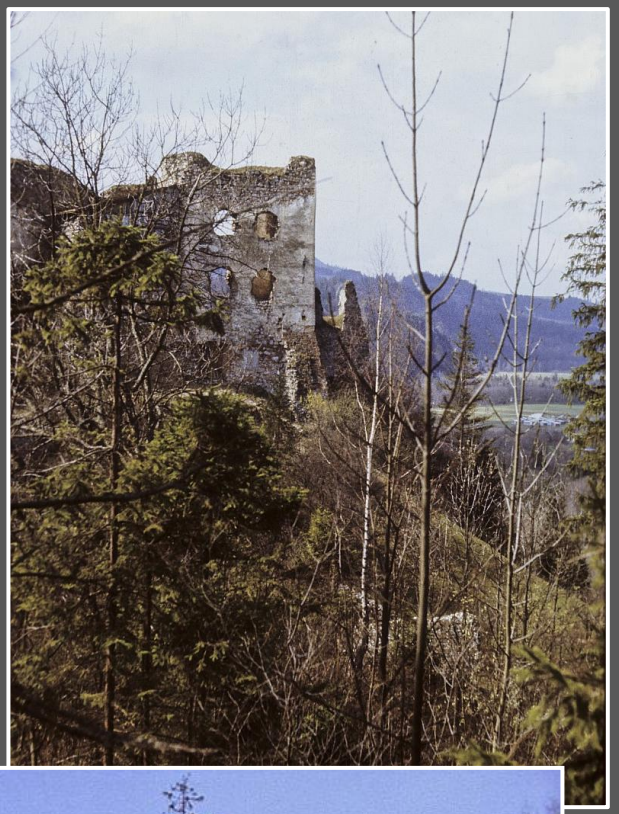

Panoramy z zamku Czorsztyn

„Via Regia” – Droga Królewska…

Panorama była bajkowa, a co ważne – nie widać wielkiej budowy, bo jeszcze się nie zaczęła… Wszystko jest jeszcze dziewicze, jak w księdze T. Staicha i H. Pieńkowskiej „Drogami Skalnej Ziemi” (1956), zresztą niewiele ponad 10 lat wcześniej pisanej…

W perspektywie zamek w Niedzicy i „brama niedzicka”, bliżej „rówień czorsztyńska” z historycznym układem pól, pyszne łęgi nadrzeczne i jedyna w Polsce, zabytkowa, czworoboczna stodoła (tzw. „gumna”, XVIII w.) należąca niegdyś do gospodarstwa dworu Drohojowskich. Nie udało się jej uratować.

Panoramy z zamku Czorsztyn

Ku zachodowi panorama na wspaniały masyw Zielonych Skałek z polem namiotowym na przeciwległym, płaskim brzegu, od strony Czorsztyna i wspaniałymi, nadrzecznymi łęgami

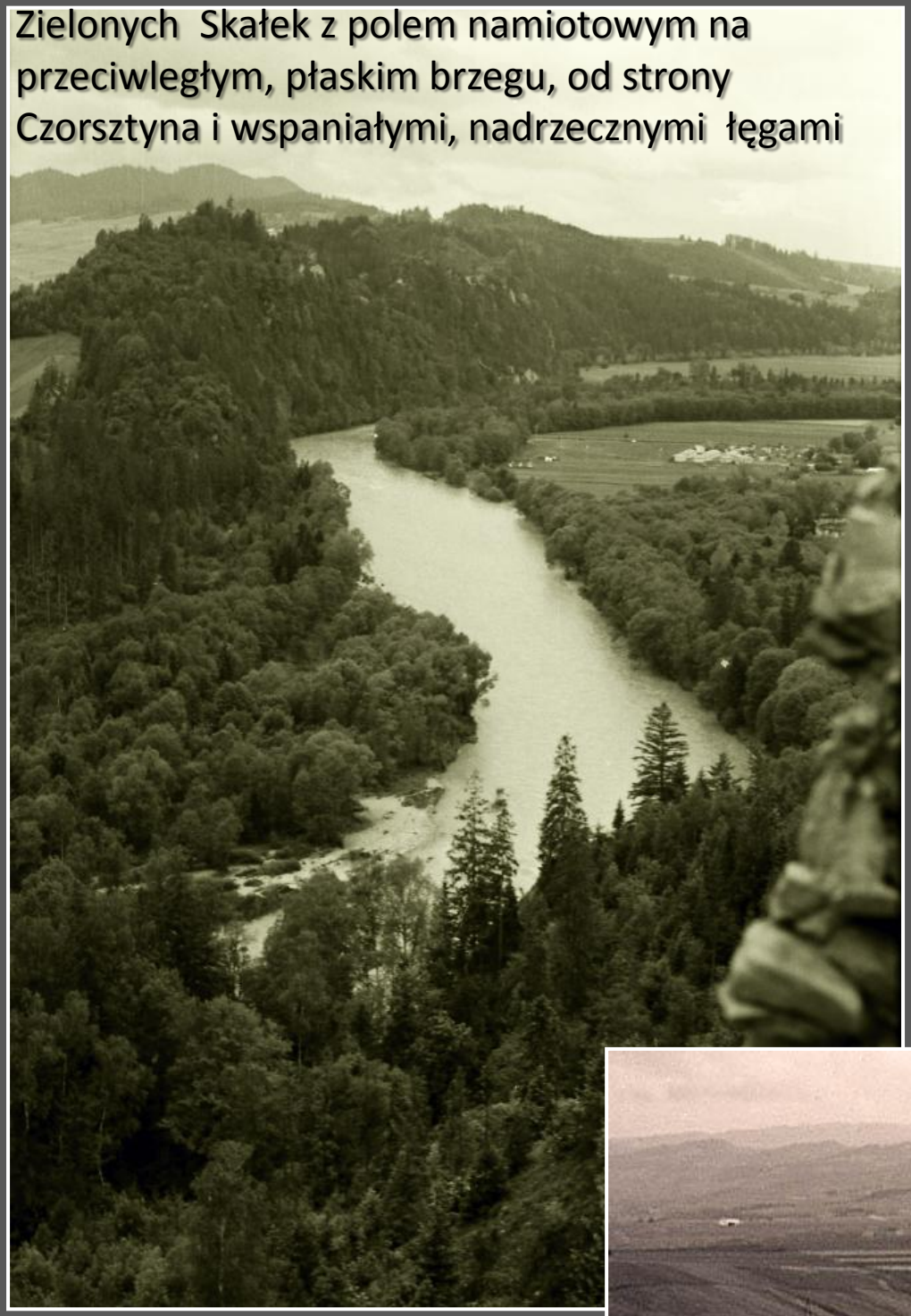

Ku północy i zachodowi rozciągała się rozległa panorama na podnóże Gorców. Na dolnym zdjęciu z końca lat 60. niszcząca estetykę krajobrazu, „nowoczesna” zabudowa Nowych Maniów i innych wsi jest jeszcze mało widoczna

Panoramy z zamku Czorsztyn

Przepyszne łęgi w zakolu Dunajca, masyw Zielonych Skałek i rozległa dol. Falsztyńskiego Potoku

Panoramy z zamku Czorsztyn

Jest gdzieś takie miejsce, a raczej było… W pogodny dzień Tatry zajmowały cały horyzont od południa, pokazując kto tu rzeźbi krajobraz, kształtuje klimat i spływ wód oraz czyni życie tutejszych mieszkańców nielekkim…

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

Panorama na zamek Czorsztyn i jego otoczenie

Zamkowa Góra w Czorsztynie i jej otoczenie to bardzo złożona struktura przestrzenna, gdzie do pocz. lat 80. czytelna była historia rozwoju tego miejsca, zachowane zabytki z różnych okresów lub ich czytelne ślady, a także wybitne walory przyrodnicze i krajobrazowe. Na zdjęciu z pocz. lat 70. krajobraz ten był jeszcze nienaruszony, bez zniszczeń i wtrętów nowej zabudowy, a nad ruinami czorsztyńskiej warowni majestatycznie rozpościerał się wulkaniczny stożek góry Wdżar.

Ta panorama objaśnia sens lokalizacji obu tych zamków – w Czorsztynie i w Niedzicy: graniczna dolina rzeki i dwie strażnice naprzeciw siebie. Zdjęcie zrobiłem późno, na początku lat 80. i dlatego nie pokazuję już dna doliny – jest już ono bardzo zrujnowane przez wielką budowę.

Czorsztyn – Nadzamcze

Nazwa pojawiła się w okresie międzywojennym (1925), kiedy to Czorsztyn był już modny i z inicjatywy hr. Drohojowskiego na grzbiecie góry zamkowej, od strony Hali Majerz, zaczęło powstawać osiedle.

Gdy projekt zbiorników stał się konkretem, w Nadzamcze przesiedlono mieszkańców zatapianego Czorsztyna, zaczęto budować domy i całą infrastrukturę – powstała zupełnie nowa wieś, z kościołem, sklepami, etc., dochodząca do samej granicy Pienińskiego Parku Narodowego.

Nadzamcze w 1980 r.

Czorsztyn – Nadzamcze

Z okresu międzywojennego na grzbiecie góry zamkowej zostało niewiele, m.in. willa poniżej; dużo więcej starych willi było niżej, na Podzamczu ale już ich nie ma.

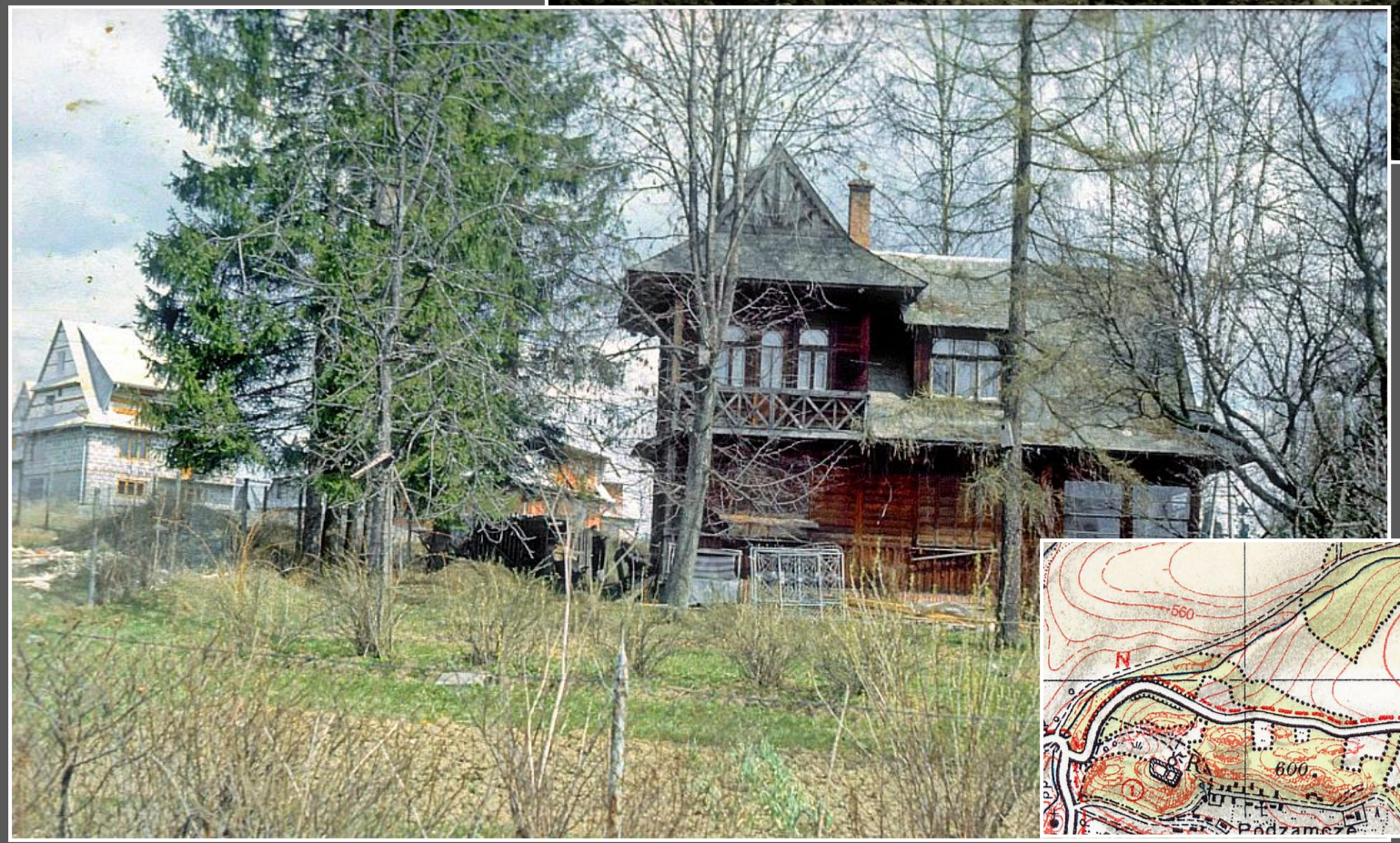

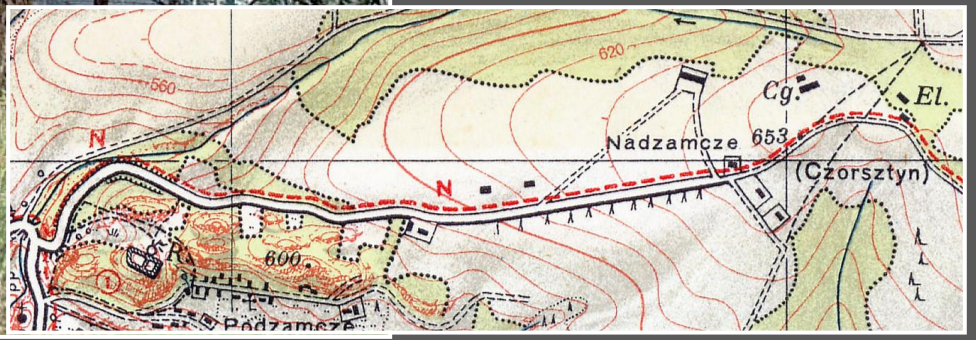

Dolny Czorsztyn i Podzamcze

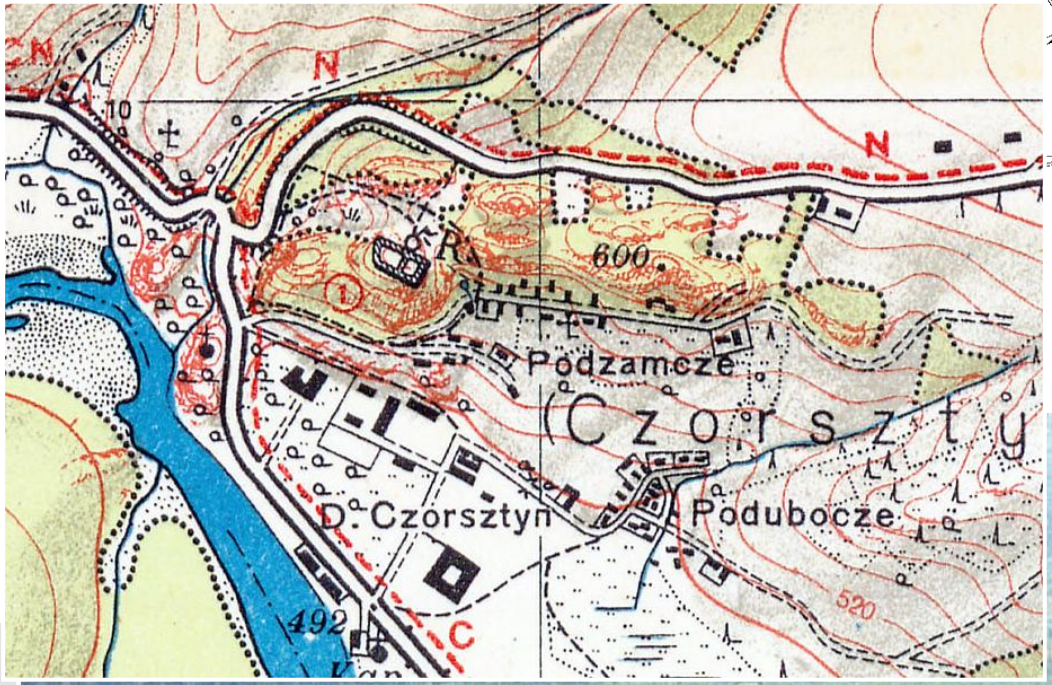

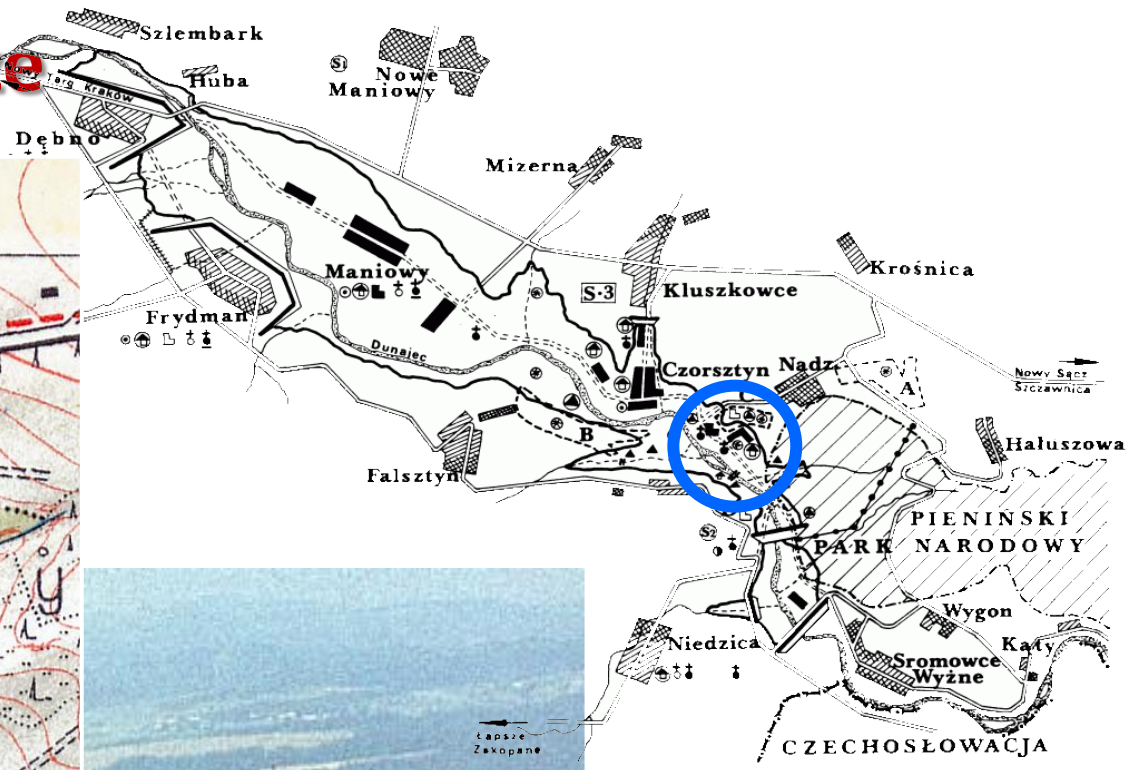

„Via Regia” –
Droga Królewska…

Zabudowa w otoczeniu zamku, zajmowała kilka poziomów:

- ❑ najniższy to **Dolny Cz.** z dworem, resztkami parku, zabudowaniami gospodarczymi oraz małym przysiółkiem z murowaną kapliczką (XVIII w.).
- ❑ wyższy poziom to willowe Podzamcze,
najwyższy – Nadzamcze.

Dolny Czorsztyn

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

Właśnie tak po raz pierwszy zobaczyłem **ruiny zamku Czorsztyn** w całej krasie – z drogi przecinającej „równień czorsztyńską”: zamek panował ze skalistego wzgórza nad zielenią pól i łąk, nielicznymi dachami willi, gospodarstw oraz zabudowań dworskich.

Dolny Czorsztyn i Podzamcze

Podzamcze

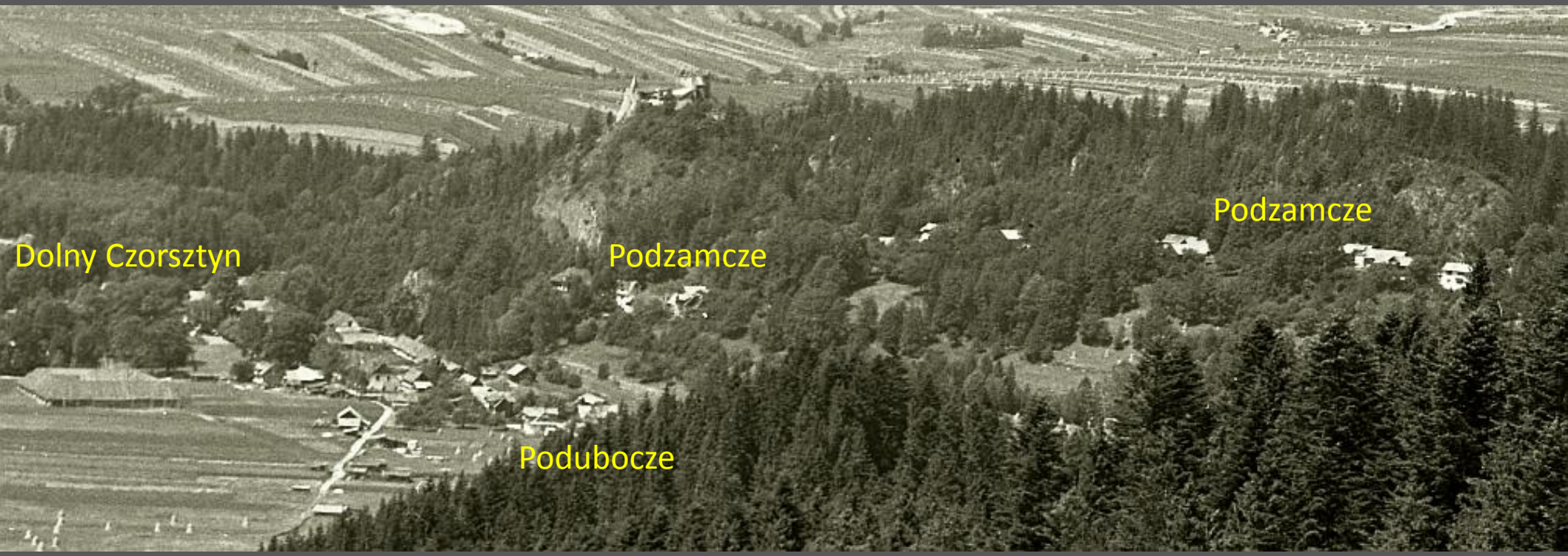

Podzamcze - pochowany w zieleni, wzdłuż stokowej drogi, ciąg willi z okresu międzywojennego.

Podzamcze

Podzamcze było osiedlem zbudowanym na pochodzących z XVI w. tarasach ogrodowych (winorośl ?) na płd. stoku Zamkowej Góry. Z tamtych (?) czasów w latach 70. istniała jeszcze jakaś budowla o nieznanej historii i przeznaczeniu.
Do Podzamcza dojeżdżało się drogą wspinającą się na tyłach dworu w górę, po południowym zboczu Zamkowej Góry. Osiedle składało się głównie z międzywojennych willi, niektóre z nich były naprawdę piękne.

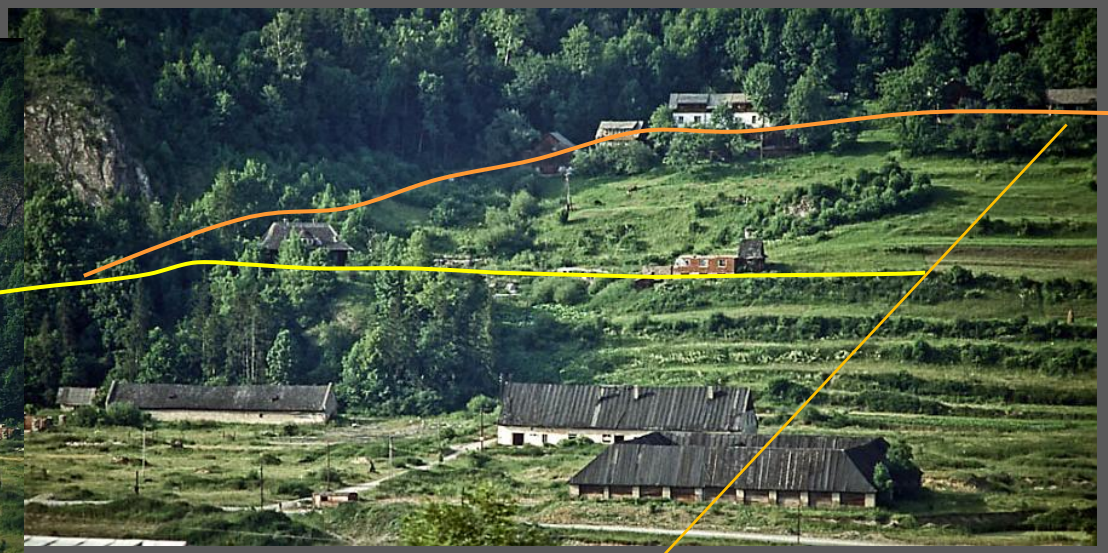

Ta 3-częściowa makieta została zrobiona w oparciu o zdjęcia bardzo już zdewastowanego terenu,
ale tylko na takich zdjęciach widać przebieg drogi oraz układ osiedla, częściowo już rozebranego.

Podzamcze

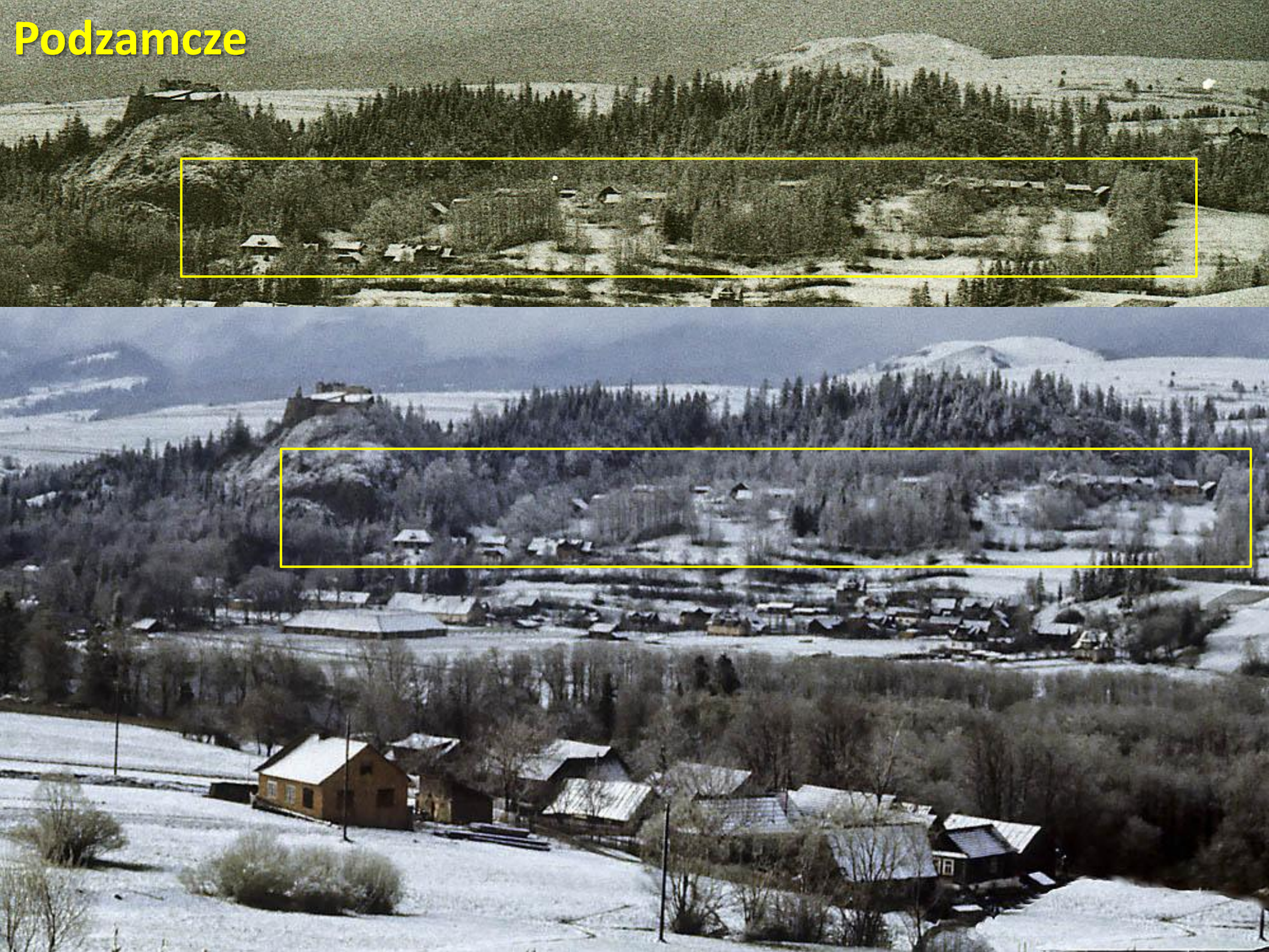

Podzamcze

Droga w Podzamczu

Jedna z piękniejszych willi Podzamcza, wzorowana na stylu zakopiańskim, pochodząca zapewne z okresu międzywojennego

Kapliczka na Podzamczu

Dolny Czorsztyn

„Via Regia” – Droga Królewska…

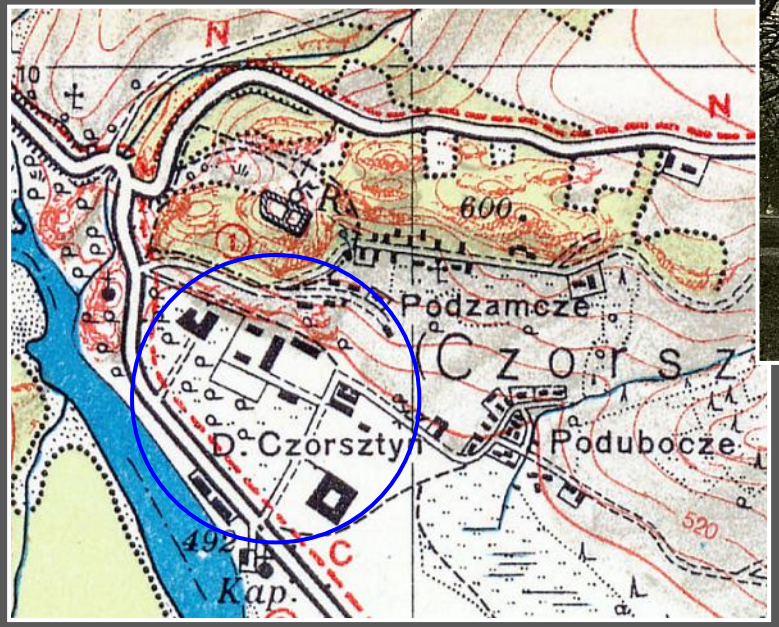

Panorama Podzamcza z 1980 r.

Dwór hr. Drohojowskich oraz zabudowania folwarczne – już po wycięciu ocieniających je drzew.

Zdjęcia z dolnej „panoramy” dzieli 2 lata

Dolny Czorsztyn

Pozostałości płd. części parku dworskiego

kemping
w beczkach i
pole namiotowe
w sąsiedztwie dworu,
na terenie dawnego
parku dworskiego

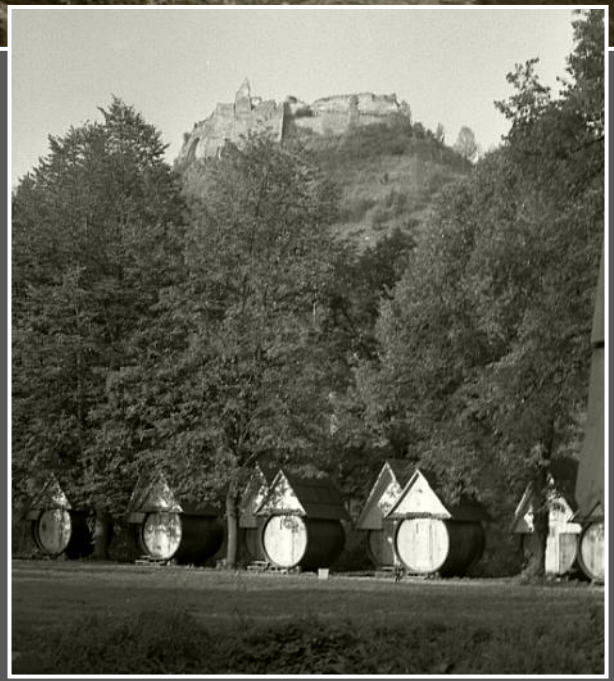

Dolny Czorsztyn

Uliczka pod górą zamkową prowadzi do zabudowań gospodarczych dworu, a dalej do przysiółka Podubocze

Dolny Czorsztyn

Tej budowli już nie ma…

„Via Regia” – Droga Królewska…

Czegoś takiego w Polsce nie było – ogromna, 4-skrzydłowa stodoła z XIX w., tzw. „Gumna”, należąca do zabudowań gospodarczych dworu hr. Drohojowskich; wg planów z lat 60. miała trafić do skansenu w Łopusznej.

Dolny Czorsztyn

Wielopoziomowa zabudowa (Dolny Czorsztyn i Podzamcze).

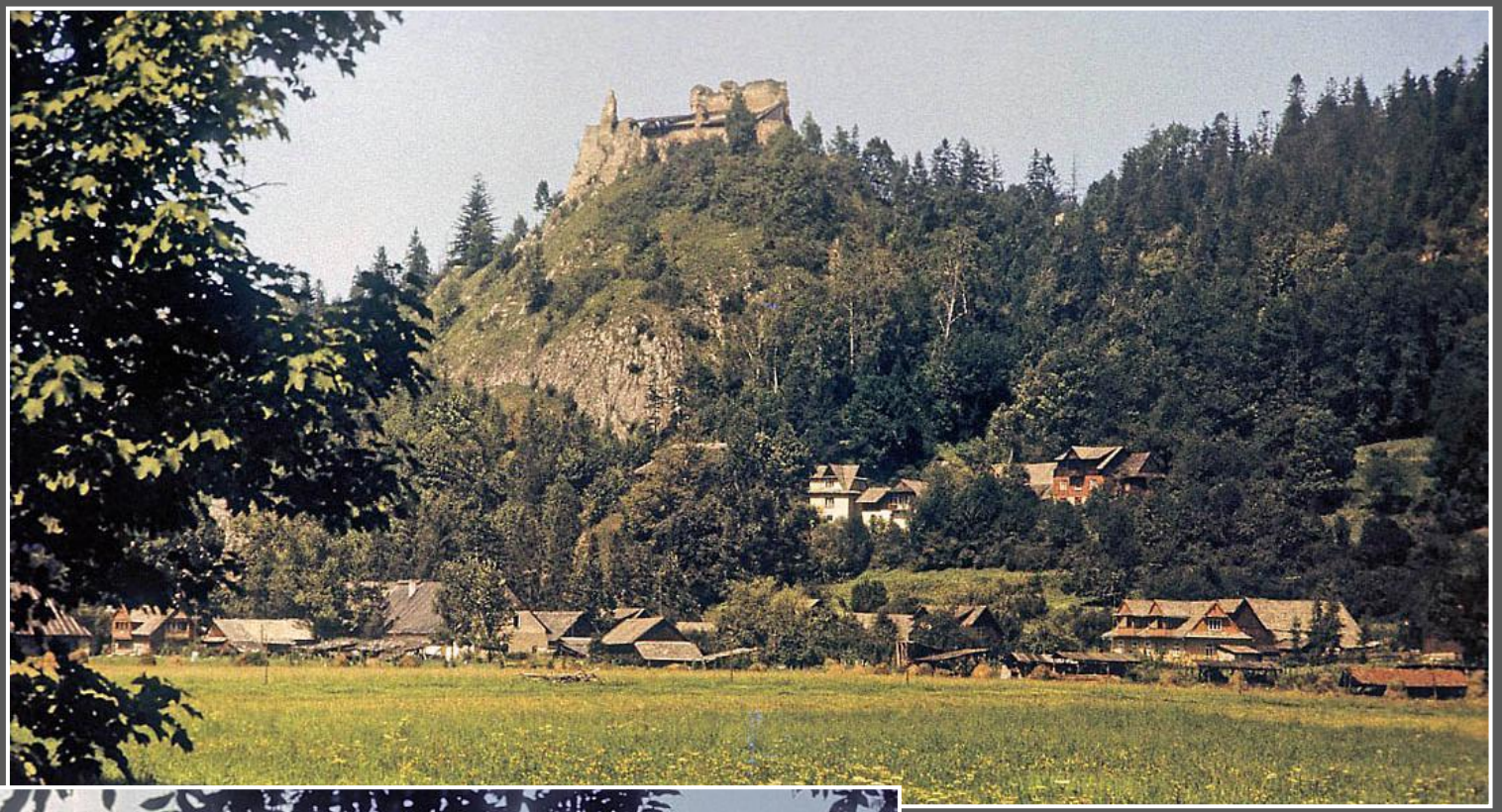

„Via Regia” –
Droga Królewska…

Dolny Czorsztyn

Tzw. kaplica z upadkiem (XVIII/XIX w.), najpiękniejsza i najcenniejsza z **kaplic** tego subregionu. Pierwotnie przeznaczona dla skansenu koło zamku w Niedzicy, ale w końcu przeniesiono ją do Czorsztyna-Nadzamcze, i gruntownie odrestaurowano. Jednak tamtego, dawnego klimatu nic nie odtworzy...

„Via Regia” *– Droga Królewska...*

Na Nadzamczu wygląda nieco „sztucznie”

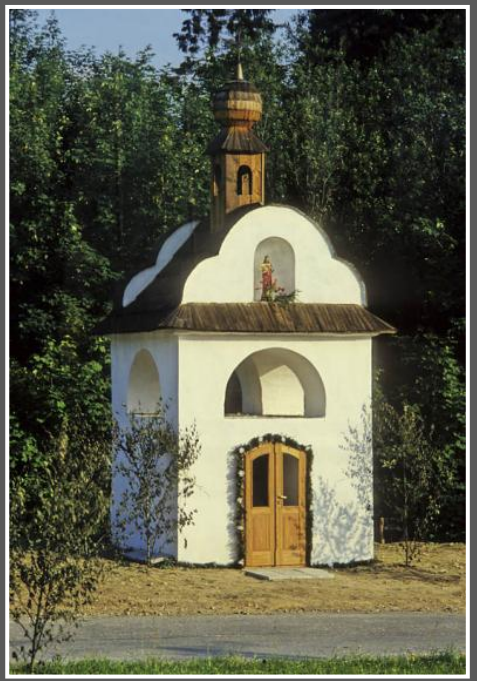

Dolny Czorsztyn

W tym samym miejscu, gdzie stoi **kapliczka**, **kilka starych gospodarstw utworzyło mały przysiółek**, który umknął mojej uwadze podczas pierwszej sesji zdjęciowej. Gdy zorientowałem się, było już za późno…

„Via Regia” – Droga Królewska…

Podubocze

Niewielki przysiółek u wylotu wąskiego wąwozu o tej samej nazwie, z którego wypływa niewielki potok. W wąwozie znajdował się wybitnie cenny dla nauki profil geologiczny.

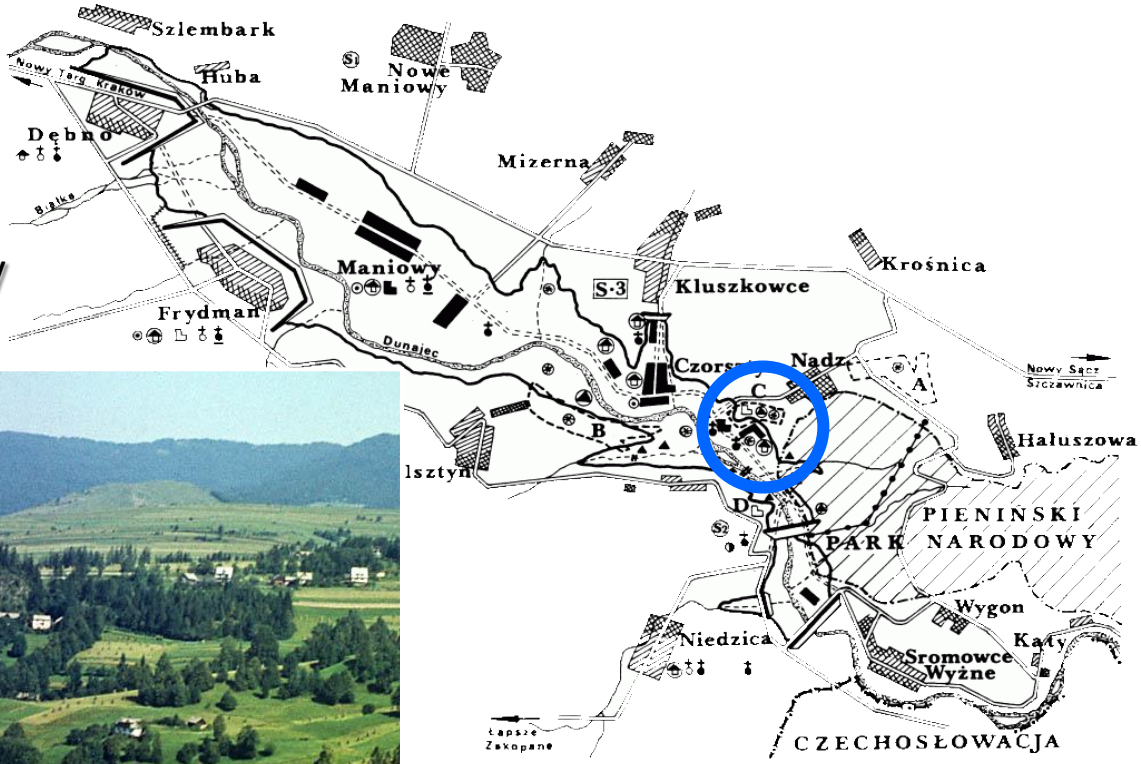

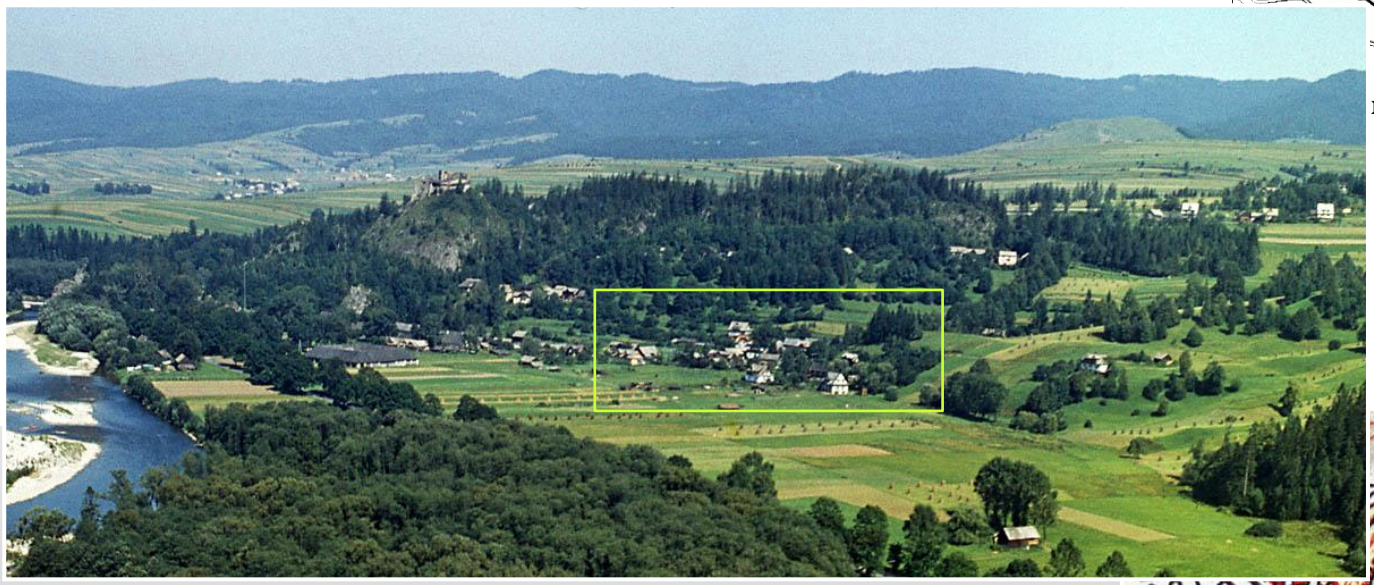

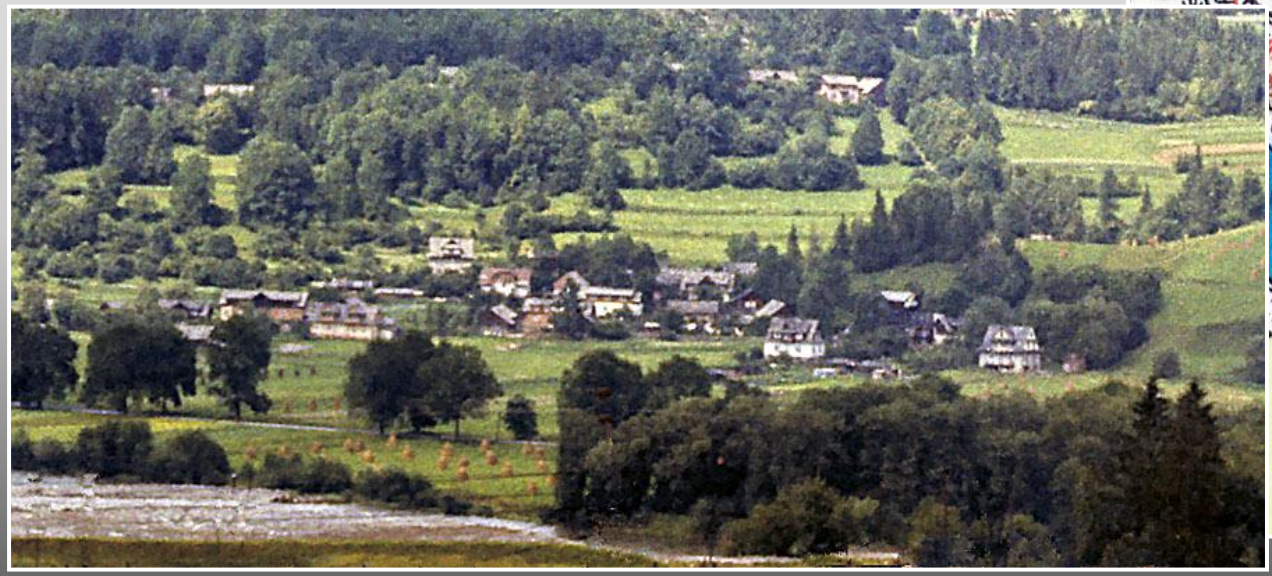

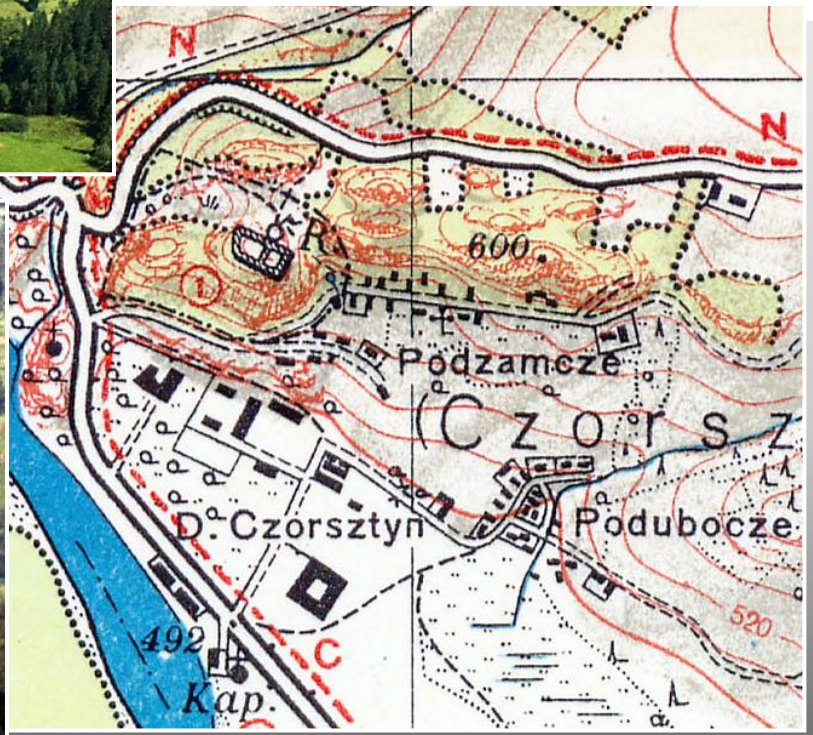

Na zdjęciu widoczny zarys wąwozu

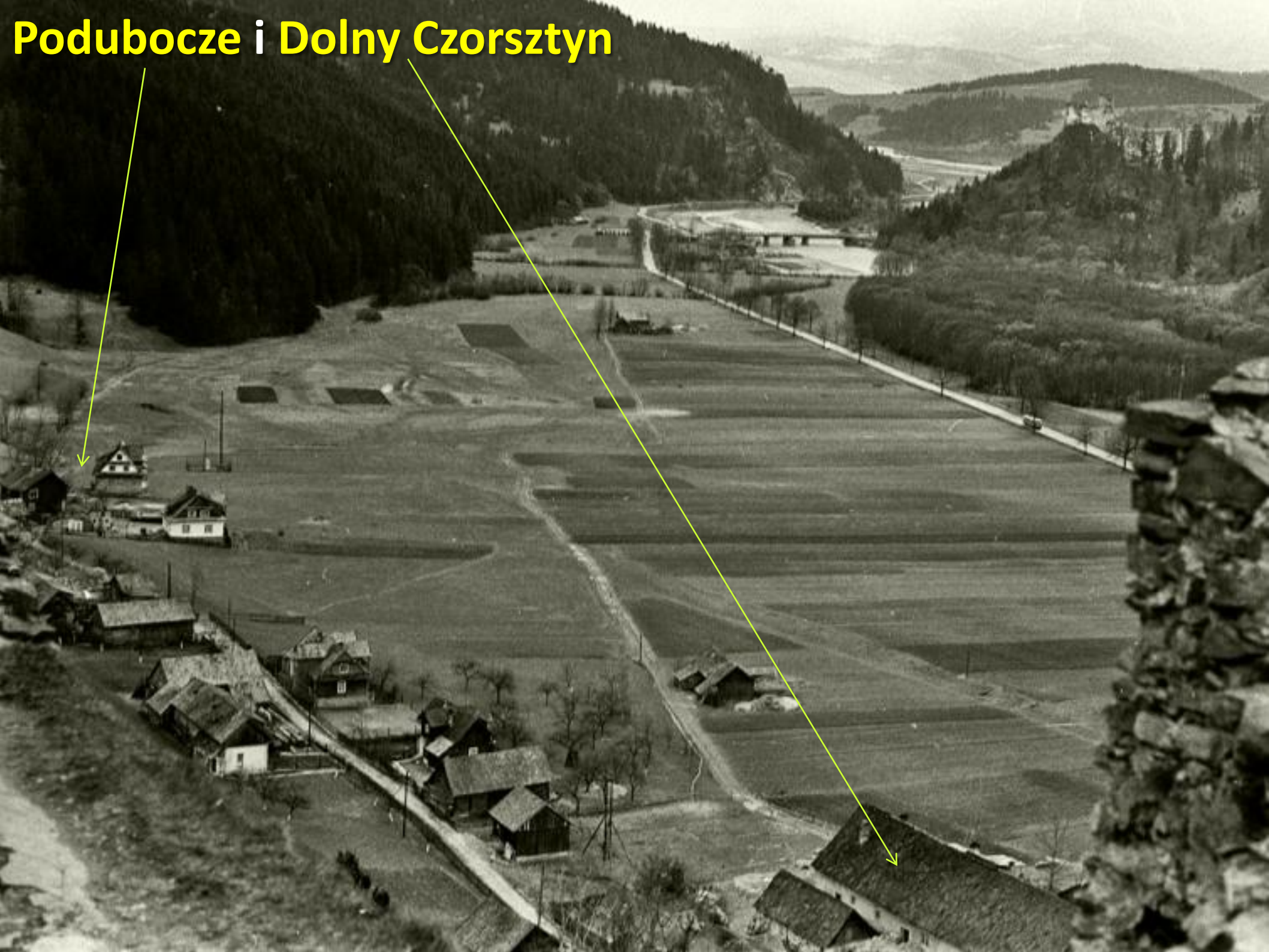
Podubocze i Dolny Czorsztyn

Podubocze

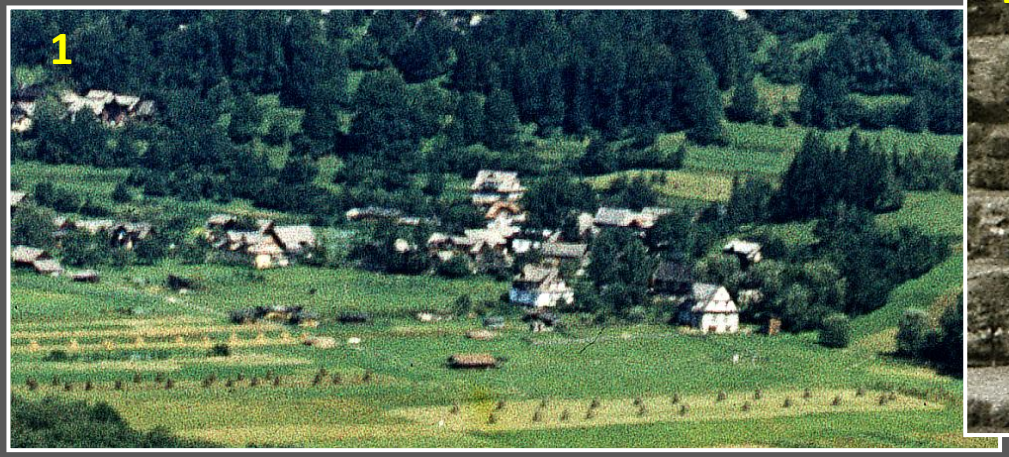

1-3 – zdjęcia osiedla z lat 1971-81

4-5 - początek rozbiórki osiedla
oraz wąwóz Podubocze
po usunięciu zabudowy

Zdjęć z bliska, niestety, nie mogę odnaleźć.

Pieniński Park Narodowy

- zachodnia część

Kilka pokazanych tu slajdów ma zilustrować problemy związane ze strefą kontaktu Parku ze zbiornikiem (pas najbliższych wzniesień) oraz wsiami przy granicy Parku, stymulowanymi do rozwoju przez inwestycję

Pieniński Park Narodowy

- zachodnia część

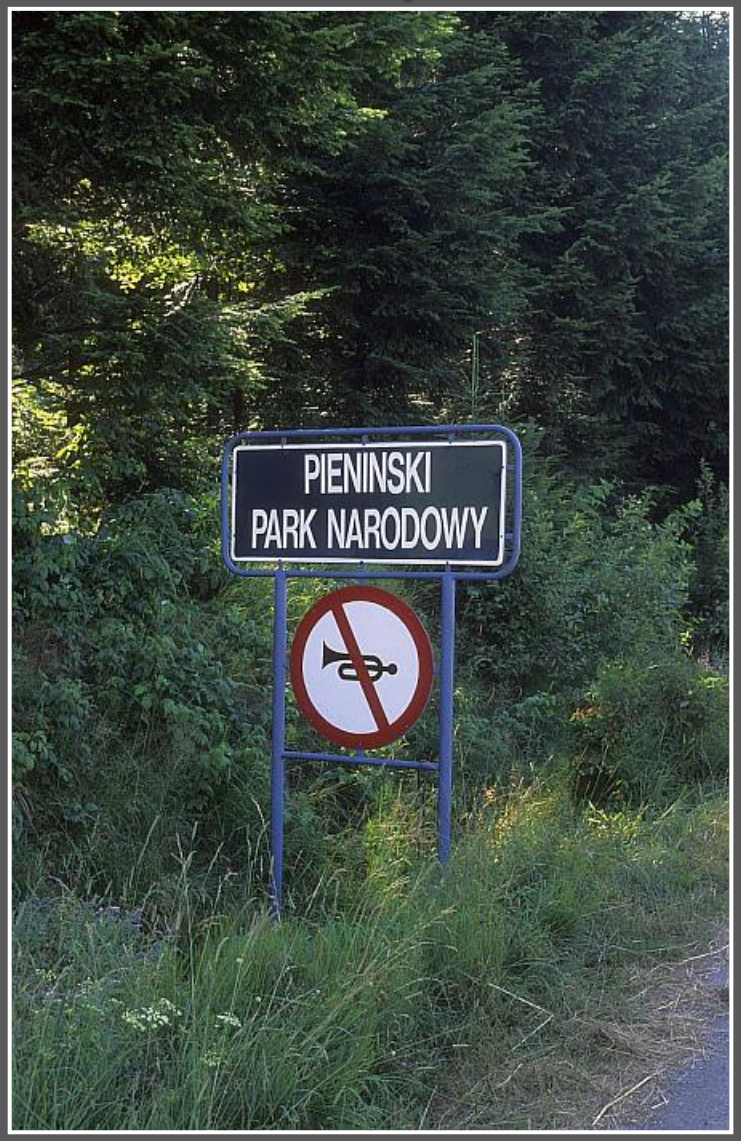

Granica PPN koło dawnego rezerwatu „Lasek”

Przybliżone granice PPN, zalewu oraz najciekawsze punkty widokowe

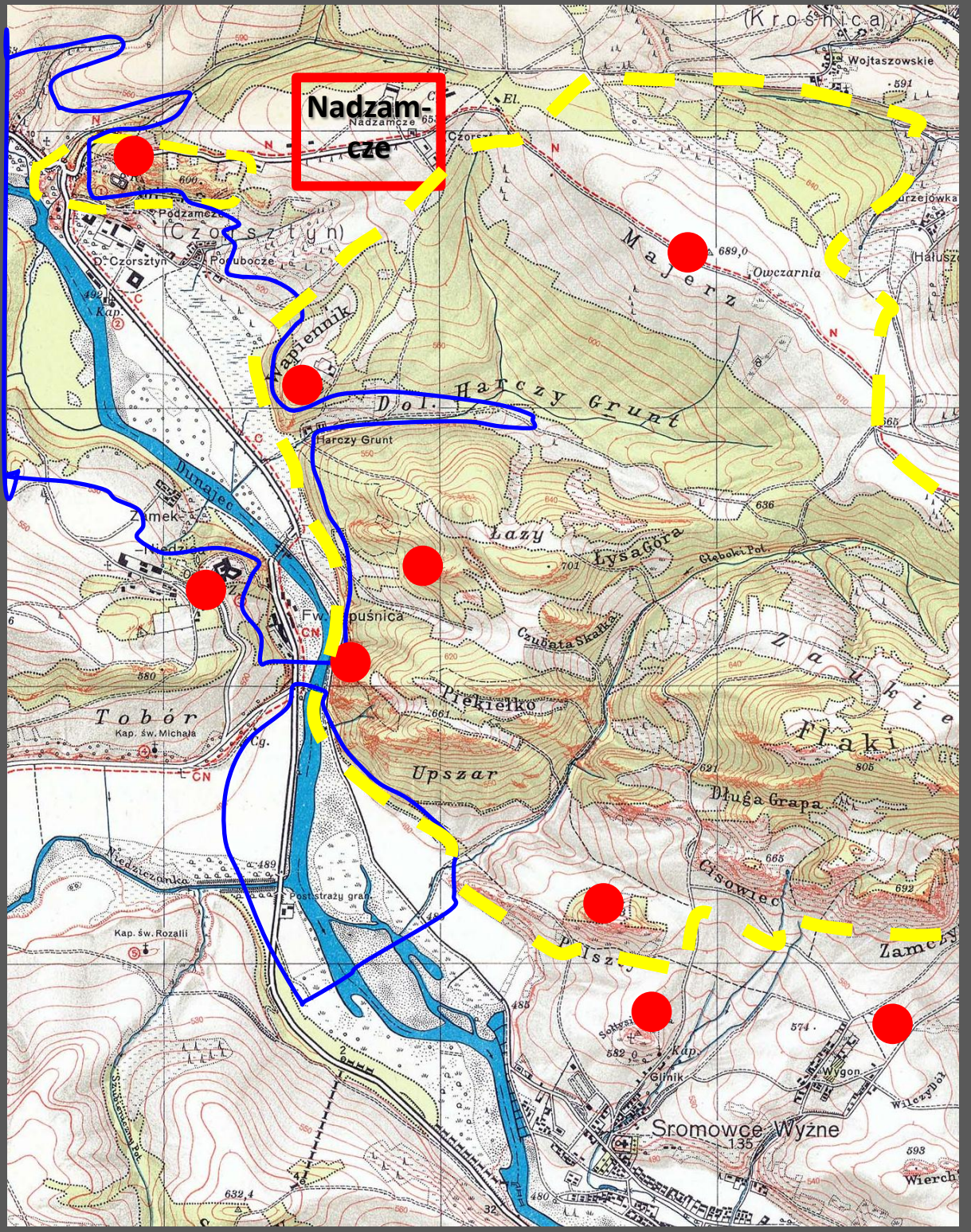

Pieniński Park Narodowy
- zachodnia część

Widok ze zboczy Piekiełka na zamek niedzicki i „bramę niedzicką”

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Mozaika łąk kośnych i lasów, w okresie pokosów kopki siana tworzą na łąkach oryginalną fakturę

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

W tle masyw Flaków, bliżej - mozaika łąk kośnych i lasów, z rzędami kopek siana – esencja tego krajobrazu

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Widok z przełęczy z poprzedniego slajdu w kierunku masywu Flaków, budowaną zaporę mam za plecami...

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Widok z Hali Majerz ku Tatrom

Pieniński Park Narodowy

Widok z Hali Majerz na dolinę Falsztyńskiego Potoku i Zielone Skałki. Dziś, z tego miejsca widać znaczną część zbiornika.

Pieniński Park Narodowy

- zachodnia część

Dolina Harczy Grunt - częściowo zatopiona

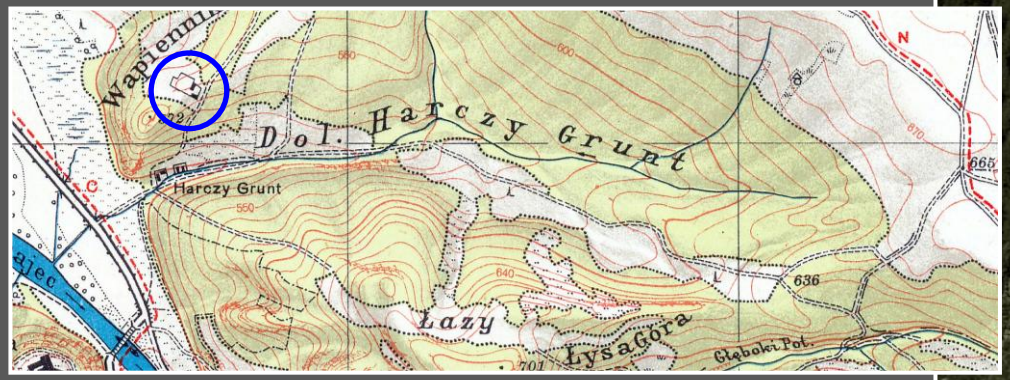

Na zboczach i dnie doliny znajdowały się bogate florystycznie łąki kośne

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Strefa obecnie zatopiona przez wody zbiornika

Wylot dol. **Harczy Grunt** i skałka **Wapiennik.** Skałka ta była jednym z dwóch cennych dla nauki profili geologicznych, położonych u wylotu tej doliny.

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Ciąg bogatych florystycznie polan w dolinie **Harczy Grunt**

Pieniński Park Narodowy - zachodnia część

Willa Olgi Małkowskiej **„Pustelnia”**;
proj. J. Koszyc-Witkiewicza

Co się z tą willą stało po napełnieniu zbiornika czorsztyńskiego
– nie wiem…

„rówień czorsztyńska”

Śródgórska kotlina, pełna skał wody i zieleni.
Przedziwne miejsce, gdzie pół wieku temu zatrzymał się czas…
Ale wszystko inne było: zapachy, odgłosy, kolory i dwa zamki na obu krańcach „równi”…
Planowana budowa zapory zatrzymała tu wszystko i dzięki temu „wielkie przyspieszenie” i brzydota nowej architektury ominęła to miejsce

„Via Regia” – Droga Królewska…

„rówień czorsztyńska”

Miejsce unikalne w skali kraju, gdzie wybitnym walorom przyrody towarzyszyło ogromne bogactwo zabytków kultury i historii, zapisanej w tym krajobrazie z dużą czytelnością co najmniej od wczesnego średniowiecza. Historyczne struktury przestrzenne - polska i węgierska – stworzyły tu harmonijną, spójną i czytelną całość o nieoszacowanej wartości. Obszar ten był bogaty w liczne, wybitne zabytki przyrody nieożywionej oraz cenne zbiorowiska roślinne i gatunki, był też wybitnie piękny krajobrazowo. Był, bo to, co widzimy na zdjęciu, już nie istnieje.

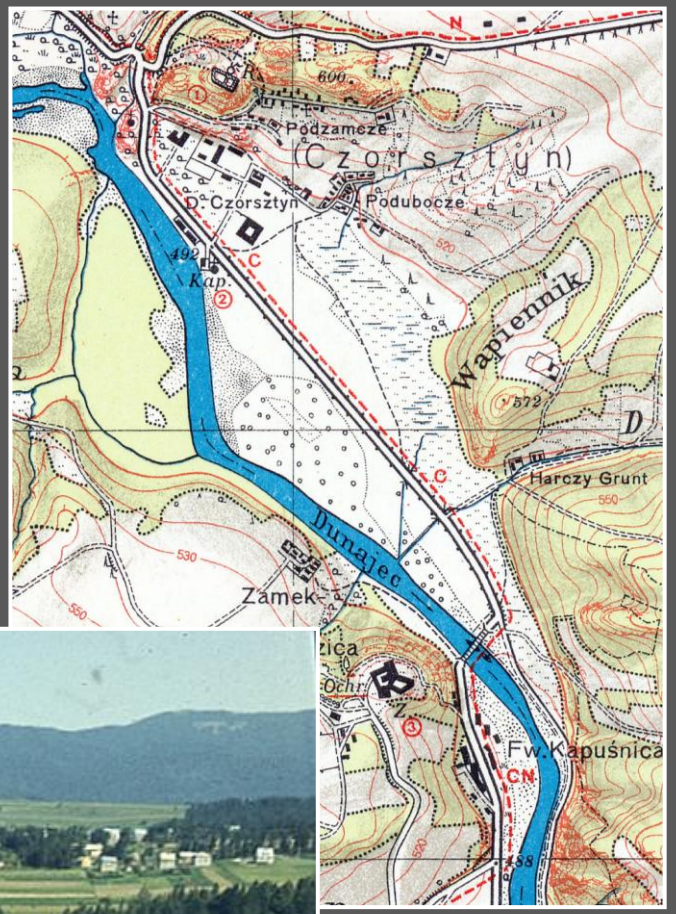

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„rówień czorsztyńska”

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

Gdyby zamaskować wielkie wysypiska rumoszu skalnego na prawym brzegu Dunajca, byłoby jak dawniej…

„rówień czorsztyńska”

Wschodnie zbocze kotliny między zamkami w pobliżu wąwozu Podubocze. W dali widoczna „Via Regia”, a za nią płytka wklęsłość doliny Falsztyńskiego Potoku.

„równień czorsztyńska”

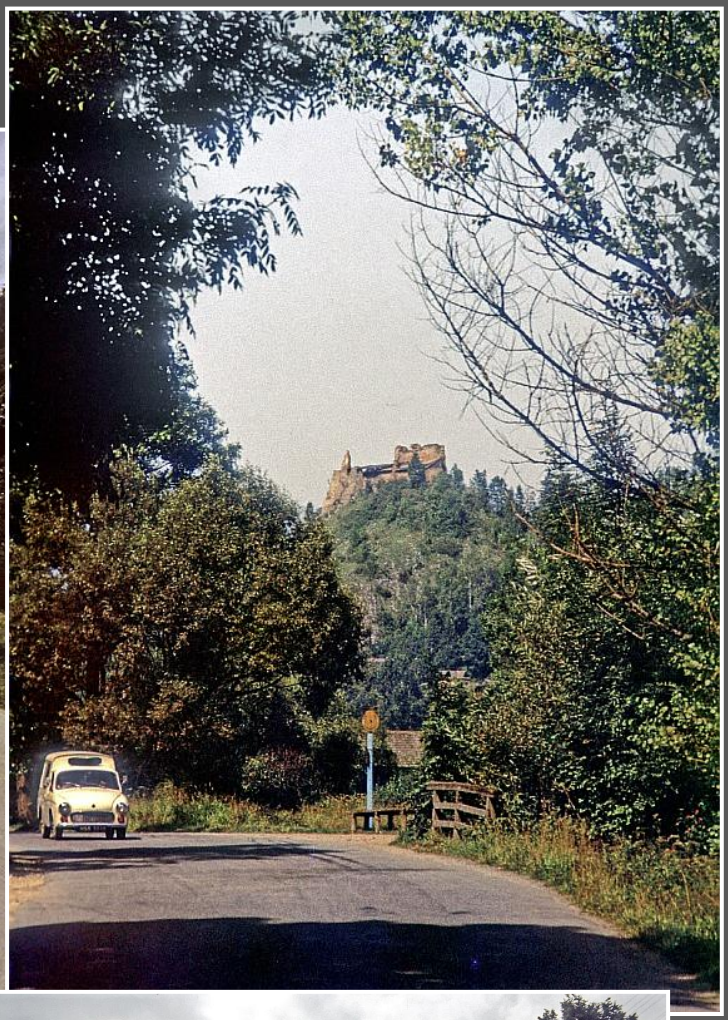

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

Górne zdjęcia, gdzie wszystko jest jak dawniej – droga, zieleń, przystanek PKS, nawet „syrenka” weszła w plan – kto z młodych zna ten samochód?
Z prawej droga już zamknięta, chyba ok. 1990 r.

„rówień czorsztyńska”

Las należy już do Pienińskiego Parku Narodowego, dno kotliny to łąki kośne i pola, a ich granice zapewne nie zmieniły się od stuleci

„rówień czorsztyńska”

Od północy kotliny pilnowały ruiny zamku w Czorsztynie, dno kotliny było mozaiką pól, łąk kośnych i niewielkich kęp leśnych, a po wschodniej stronie były niewielkie miejsca podmokłe, rozpoznawalne dzięki wierzbom i olchom, do których uchodziły małe potoczki spływające z pienińskich zboczy.

„rówień czorsztyńska”

„Ptasi uskok” – nierówny próg w Dunajcu na długim uskoku tektonicznym, tworzący tu liczne, miniaturowe kaskady.

„rówień czorsztyńska”

„Ptasi uskok”

Zabawa tylko dla doświadczonych – bramki na progach

„rówień czorsztyńska”

Rzeka jest już blisko zamku w Niedzicy, z prawej do samej wody schodzą łęgi porastające szerokie ujście doliny Falsztyńskiego Potoku

„rówień czorsztyńska”

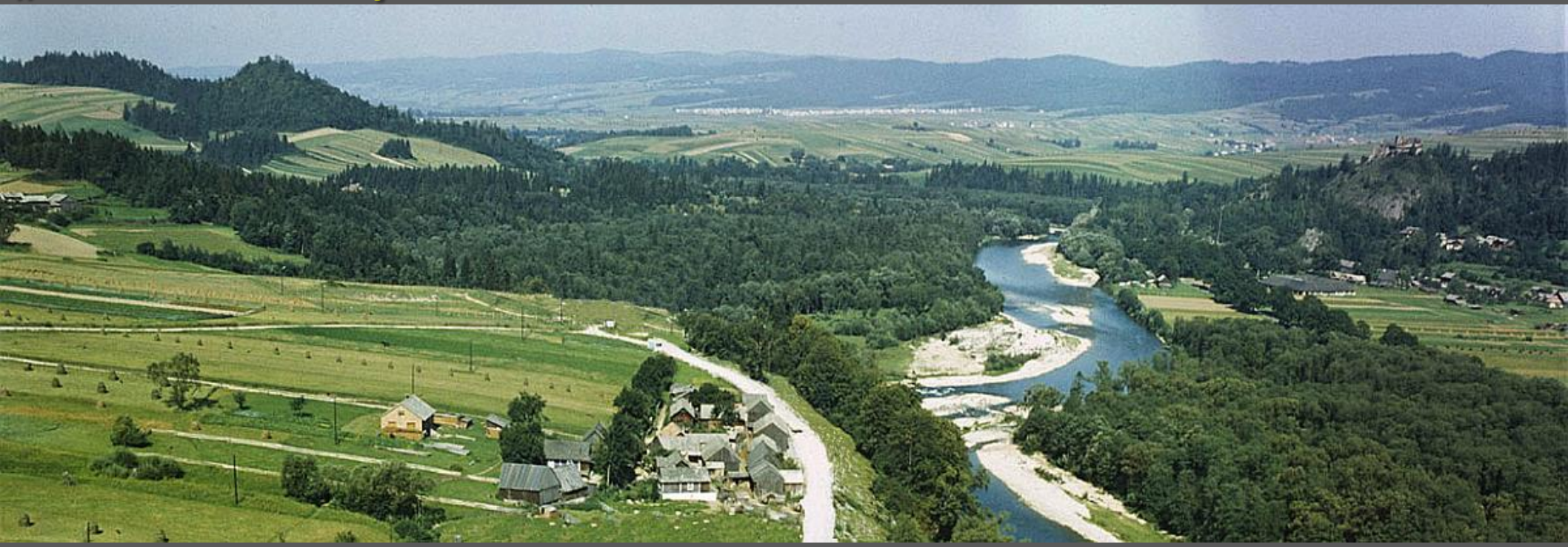

Powyżej osiedle flisackie z XIX w. z ciekawą architekturą zrębową (spotykałem też określenia „Folwark” i „Zamek”), widziane z zamku w Niedzicy. Za osiedlem i na zdjęciu obok, wspomniane wcześniej bujne łęgi u wylotu doliny Falsztyńskiego Potoku. Niestety, górne zdjęcie zdradza już obecność inwestycji (przy osiedlu - droga wywozu materiału skalnego)

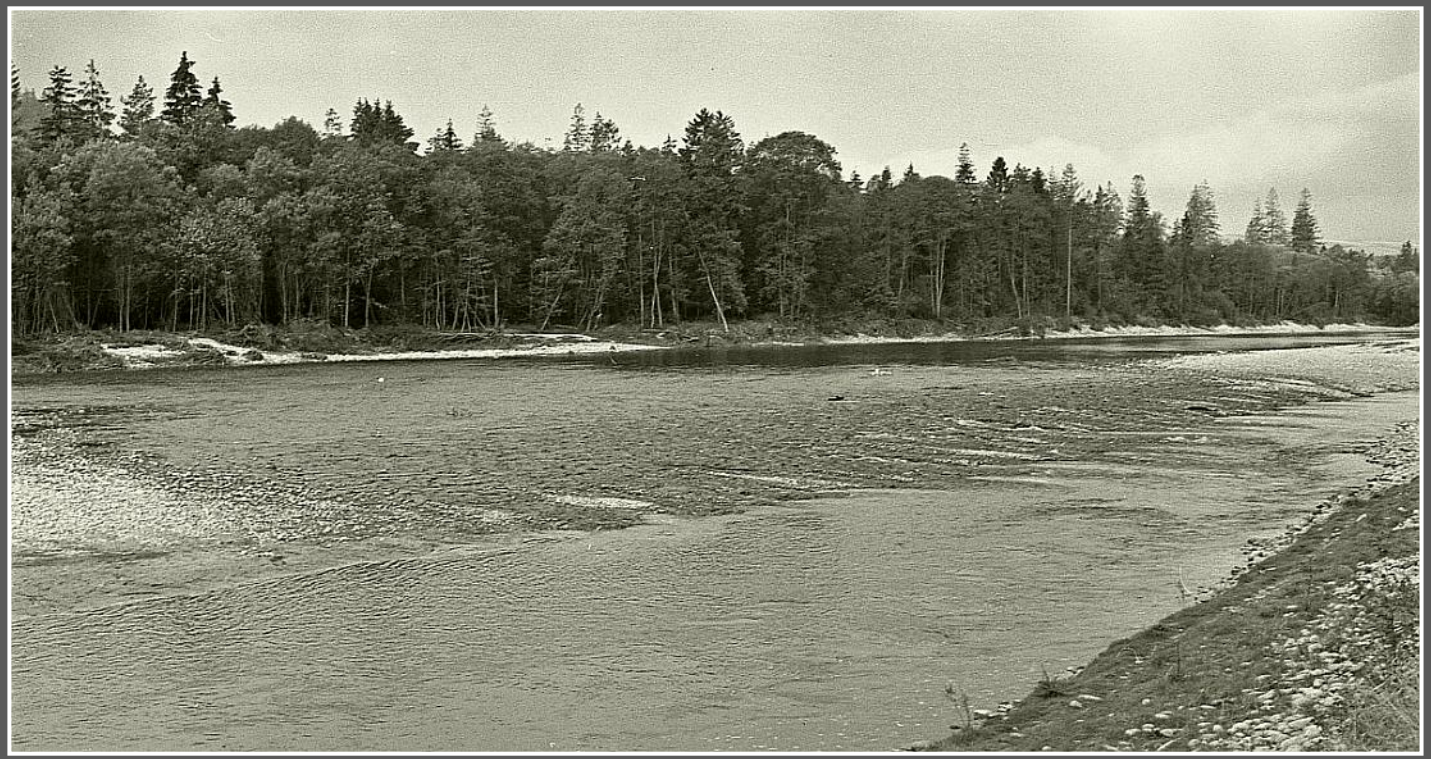

„rówień czorsztyńska”

Wybitnie dorodny płat **olszynki karpackiej** ***Alnetum incanae*** u wylotu **doliny Falsztyńskiego Potoku** (dol. Kosarzyska), ciągnący się wzdłuż Dunajca aż po płn.-wsch. kraniec Zielonych Skałek. W tym pięknym także wizualnie łęgu występowała też licznie chroniona prawem paproć pióropusznik strusi *Matteucia struthiopteris,* osiągająca tu wyjątkowo duże rozmiary.

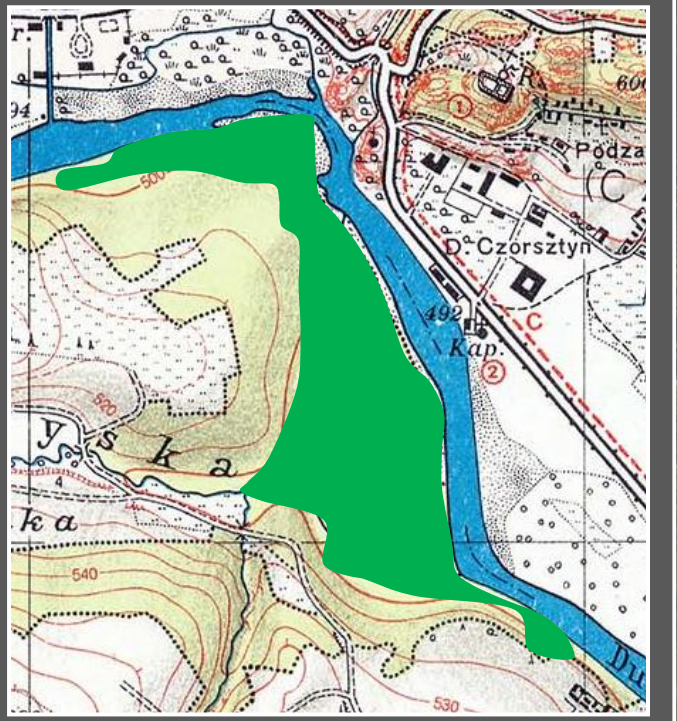

Ten łęg to jak wejście do prehistorycznego lasu, z miocenu lub jeszcze dawniejszego…

„rówień czorsztyńska”

Olszynka karpacka z pióropusznikiem strusim u wylotu dol. Falsztyńskiego Potoku (dol. Kosarzyska)

„rówień czorsztyńska”

Olszynka karpacka z pióropusznikiem strusim u wylotu dol. Falsztyńskiego Potoku (dol. Kosarzyska)

Olszynka karpacka z pióropusznikiem strusim u wylotu dol. Falsztyńskiego Potoku

Olszynka karpacka z pióropusznikiem strusim u wylotu dol. Falsztyńskiego Potoku

„rówień czorsztyńska”

Pióropusznik strusi *Matteucia struthiopteris w* olszynce karpackiej u wylotu dol. Falsztyńskiego Potoku – nigdzie i nigdy nie spotkałem tak wielkich osobników

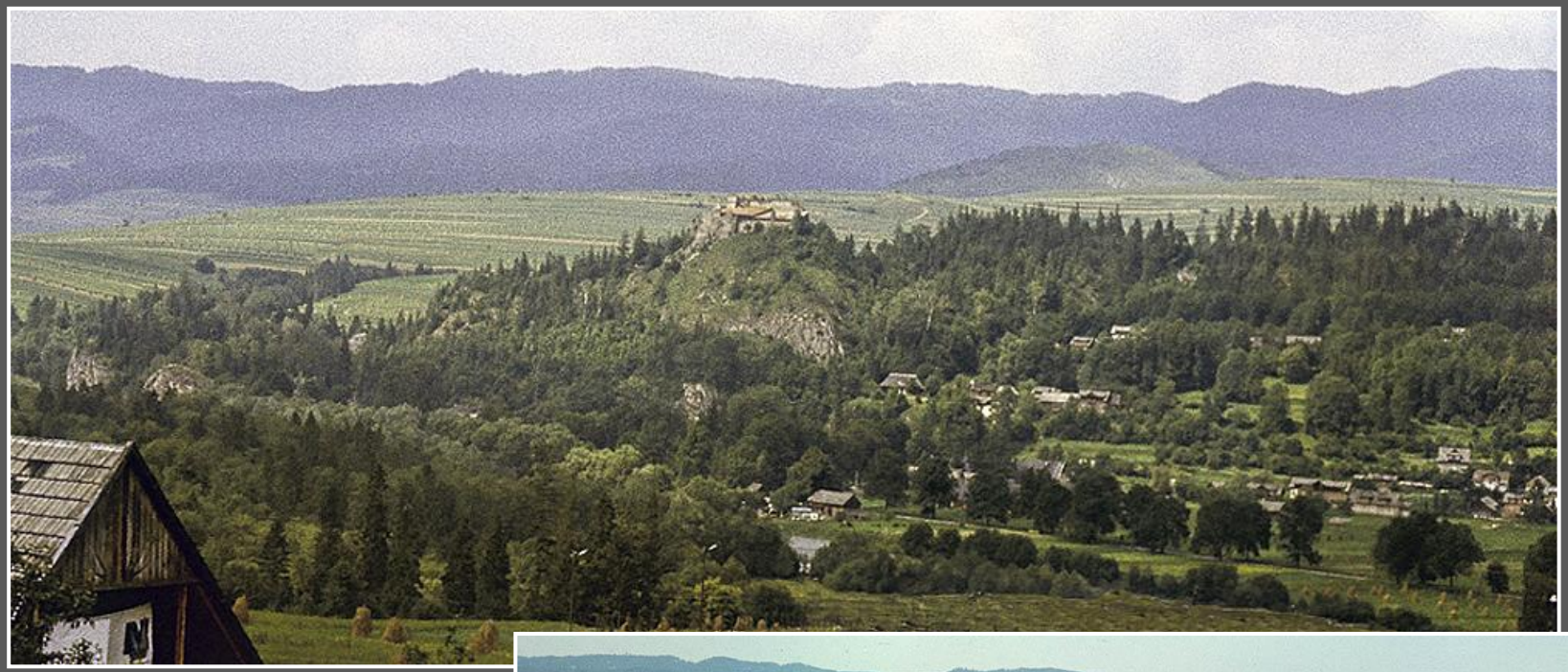

„rówień czorsztyńska”

ok. 1980 r.

Widziana z zamku i spod zamku w Niedzicy „rówień czorsztyńska”: na dolnym zdjęciu już z nieczynną przystanią flisacką, reszta – ciągle jeszcze jak dawniej.
Także odległa stąd góra **Wdżar** jest jeszcze samotna i dzika, bez obecnej infrastruktury sportowej, niszczącej czystą sylwetę dawnego wulkanu

„równień czorsztyńska”

Zbliżamy się do przystani flisackiej – jeszcze wtedy czynnej

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„równień czorsztyńska”

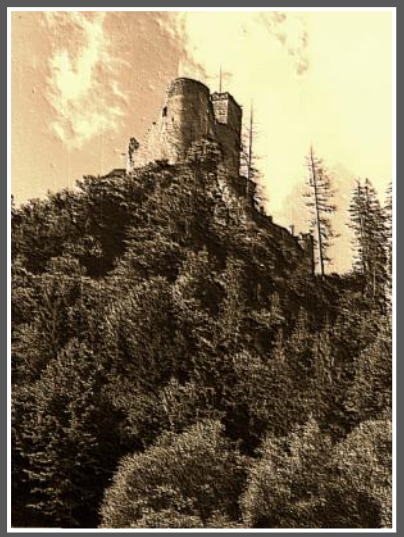

Dawna **przystań flisacka** pod zamkiem w Niedzicy.

Odpływano stąd przy dźwiękach góralskiej muzyki…

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„rówień czorsztyńska”

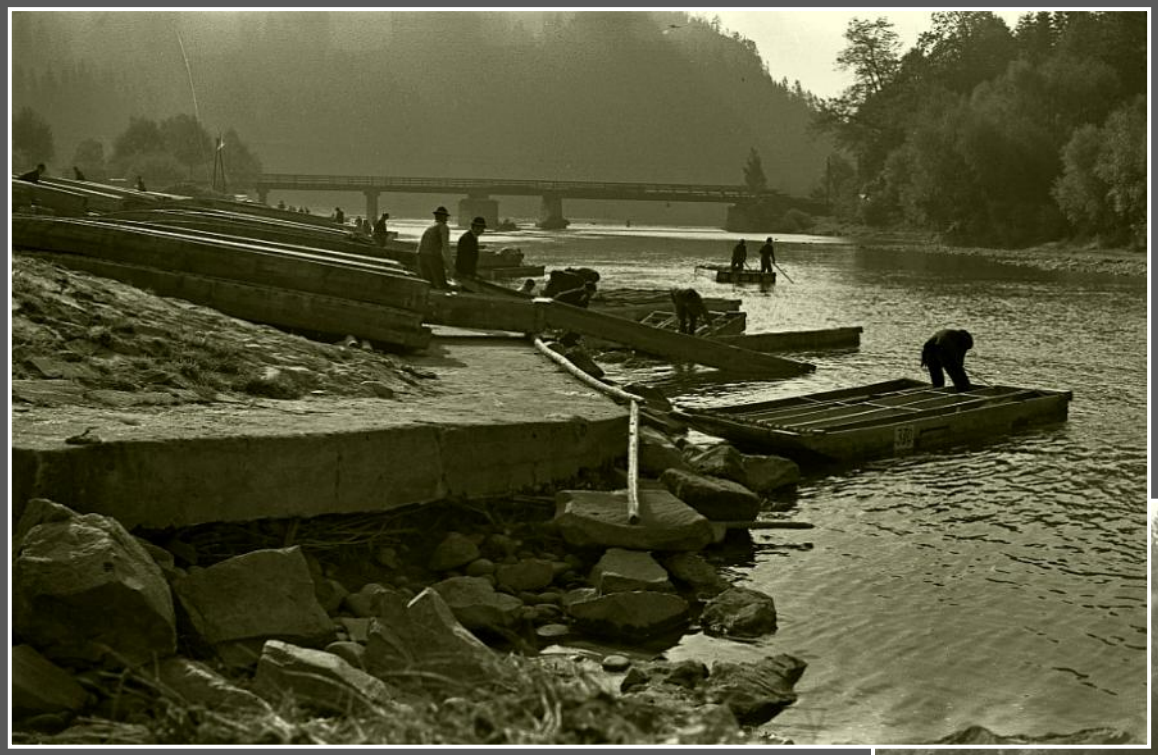

Dawna
przystań flisacka
pod zamkiem
w Niedzicy

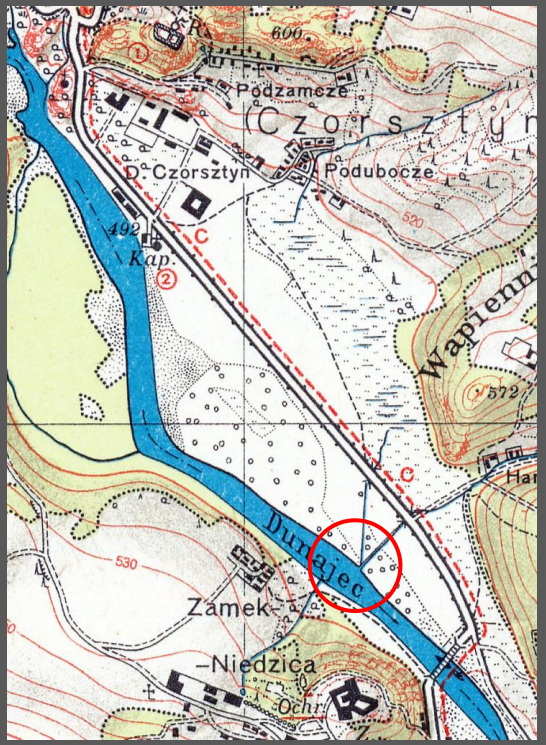

„Via Regia” *– Droga Królewska…*

„rówień czorsztyńska”

Dawną **przystań flisacką** pod zamkiem w Niedzicy dość szybko zaanektował inwestor zbiorników. Na zdjęciu [chyba] z poł. lat 80. jest to już tylko magazyn i garaż sprzętu.

„równień czorsztyńska”

Widok ze skał „bramy niedzickiej” na „równień czorsztyńską” (ok. 1970)